

SEWERYN WYSŁOUCH

DOBRA SZERESZEWSKIE

ZE STUDJÓW NAD PODZIAŁEM TERYTORJALNYM
W. KS. LITEWSKIEGO PRZED REFORMĄ 1565—1566 r.

W I L N O — 1 9 3 2

ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ”. WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1. TEL. 3-40.

ODBITKA Z „ATENEUM WILEŃSKIEGO“ R. VIII.

SEWERYN WYSŁOUCH.

Dobra Szereszewskie.

Ze studjów nad podziałem terytorjalnym W. Ks. Litewskiego przed reformą 1565—1566 r.

1. Wstęp.

Praca niniejsza łączy się ściśle i uzupełnia poprzednie badania autora nad rozwojem granic i terytorjum powiatu kobryńskiego do połowy w. XVI¹⁾; dobra bowiem szereszewskie w omawianym czasokresie stanowiły ostatnie ogniwo w jednolitem pasmie terytorjów zachodniego Polesia, ciągnących się wzdłuż prawego brzegu rzeki Jasiołdy, od trudnych do przebycia, bagnistych puszc nadnarwiańskich i Białowieży, do równie niedostępnych błot Pińszczyzny.

Prócz tego w pracy poprzedniej stwierdziliśmy, iż w świetle najdawniejszych przekazów źródłowych Szereszów z okręgiem leżał poza granicami księstwa, a później powiatu kobryńskiego. Szereszów, mianowicie, przynajmniej w połowie w. XIV wchodził w skład dzierżawy kamienieckiej. Czemu to przypisać? Wszak terytorjum Szereszewa, oparte o północno-zachodnią krawędź kotliny poleskiej, pod względem morfologii powierzchni oraz ówczesnego stanu zalesienia stanowiło i stanowi integralną część sąsiedniej Prużańszczyzny. Odwrotnie od odległego Kamieńca Litewskiego oddzielał terytorjum dóbr szereszewskich jednolity i rozległy kompleks puszc białowieskiej, kamienieckiej i szereszewskiej.

Zagadnienie powyższe budzi zainteresowanie już chociażby dlatego, że analogiczne zjawisko zaobserwowaliśmy na wschodzie Kobryńszczyzny w XV—XVI w. Między bowiem księstwa poleskie ko-

¹⁾ W y s ł o u c h S. Rozwój granic i terytorjum pow Kobryńskiego do poł. w. XVI, Włno 1930, Aten Włl R VI

bryńskie i pińskie wcisnęła się tu głęboko, niemal po granice Wołyń-
nia wielkookszącząca włość zdzitowska, wchodząca w skład powiatu
słonimskiego.

Znaczenie powyższych zjawisk wzrasta, jeśli przypomnimy, iż
podział terytorjalny W. Ks. Litewskiego z przed lat 1565—1566 „po-
wstał drogą organicznego rozwoju i korzeniami swemi tkwi jeszcze
w epoce pogańskiej“²⁾, oraz, że granice terytorjalne, powstałe w okre-
sie konsolidowania się średniowiecznego państwa litewskiego, utrzy-
mywały się nieraz całe stulecia³⁾ zgodnie z zasadą „my stariny ne ru-
chajem a nowin ne uwodim“. Stąd wszechstronne, w miarę możliwości,
badania nad pierwotnym podziałem administracyjnym W. Ks. Litew-
skiego mogą rzucić nieco światła na rozwój procesów politycznych
i gospodarczych w okresie wczesnego średniowiecza.

Praca niniejsza została pomyślana jako próba odpowiedzi na py-
tanie pod wpływem jakich czynników powstał, trudny do zrozumie-
nia na pierwszy rzut oka, związek terytorjalny Szereszewa z Kamień-
cem w w. XIV, nie zaś sąsiednią Prużaną.

2. Dzieje terytorjum do poł. XVI w.

Szereszów wyłania się na widownię historyczną dopiero w koń-
cu w. XIV. Znajduje się on wówczas w posiadaniu Mikołaja Nassuty
Szemparta. Świadczy o tem przywilej ks. Witolda Kiejstutowicza
z dn. 26 stycznia 1380 r., nadający wieś Szereszewo, w dzierzawie ka-
mienickiej leżąca, Mikołajowi Nassucie¹⁾. Nie są nam znane dzieje
Szereszewa w ciągu lat następnych. Wiemy natomiast, iż rodzina
Nassutów już wówczas odgrywała wybitną rolę na Podlasiu. Jeden
z jej przedstawicieli w r. 1430 sprawuje urząd wojewody drohickie-
go²⁾. W okresie krótkotrwałych rządów W. Ks. Litewskim Świdry-
giełły spotykamy Nassutów przy boku wielkookszączym. Mianowicie
wśród panów litewskich wymienionych w traktacie Świdrygiełły z Za-
konem z 15 maja 1432 r. figuruje: „landrichter czu Drahaczyn Nassu-
ta“³⁾. W burzliwym okresie walk wewnętrznych na Litwie można na

²⁾ J a k u b o w s k i J., Mapa W. Ks. Litewskiego w poł. XVI w., Kraków
1928, str. 5.

³⁾ L u b a w s k i j, M., Oblastnoje dielenje, Moskwa 1892, Cztiensja im. obszcz.
ist. i drev. rossij, R. 1892, kn. 3, str. 1—62.

¹⁾ Codex epist. Vitoldi. str. 1.

²⁾ D a n i ł o w i c z I g., Skarbiec Dyplomatów... Nr. 1491 (t. II, str. 106).

³⁾ N a p i e r s k y, Russisch-Livländische Urkunden, Peterbrg 1868, str. 191.

Podlasiu rodzina Nassutów staje po stronie Kiejstutowicza ⁴⁾). Hojnie ją też wynagradza W. Ks. Zygmunt. Z jego ramienia zarządza Podlasiem Jerzy Nassuta starosta drohiczyński i mielnicki. Po nagłej śmierci W. Ks. Zygmunta, starosta Jerzy Nassuta pozostaje wierny Kiejstutowiczom. Staje on po stronie Michała Zygmuntowicza. Pobity na głowę przez Jana Gasztołda, Jerzy Nassuta: „wtek do Mazowsz, be bo rodom Mazowszanin“ ⁵⁾). Nie wiemy, czy powyższa relacja latopisu litewskiego, jeśli chodzi o pochodzenie rodziny Nassutów, odpowiada prawdzie. W każdym razie Nassutowie nie znikają z widowni politycznej na Litwie. Świadczy o tem fakt, iż już w r. 1444 występuje jakiś Nassuta jako namiestnik kamieniecki ⁶⁾). Ponadto w księdze nadań Kazimierza Jagiellończyka znajdujemy wzmiankę: „Nasute Szereszow, łowiszcza u Welene, Selecha a Weliczka; a łowiti jemu po bołota, po Muchawiec, po Wieszniu po Peperow“ ⁷⁾).

Czy mamy tu do czynienia z nowem nadaniem Szereszewa rodzinie Nassutów, czy też tylko z potwierdzeniem Witoldowego, pozostaje kwestją nierozstrzygniętą. Od tego też czasu blisko do połowy w. XVI Szereszów z wsiami okolicznymi pozostaje w rękach panów litewskich.

Przyjrzyjmy się pokrótce dziejom tego terytorjum. Z rąk Nassutów dostaje się Szereszów Janowi Jurjewiczowi Zaberezińskiemu, marszałkowi ziemskiemu i wojewodzie trockiemu, przywódcy wielmożów litewskich z tytułu małżeństwa tego ostatniego z dziedziczką imienia i fortuny rodziny Nassutów. Świadczy o tem wyrok króla Zygmunta z r. 1522 w sprawie o łowy między Bohuszem Bohowitynowiczem dzierżawcą kamienieckim z jednej strony, a Jurjem Iliniczem z drugiej ⁸⁾). Ówczesny właściciel Szereszewa pan Juri Ilinicz zeznaje przed królem, iż: „nikotoryi tam hranicy z dawnych czasow predkowe jeho pan Nasut i po nem pani jeho Nasutowaja i test jeho pan Jan Zaberezynski i on sam u derzanji i wpokoi aż do sich czasow...“. Przytoczone powyżej słowa nie wyjaśniają nam jaką drogą po pani Nasutowej dostaje Szereszów pan Jan Zabereziński. Natomiast Niesiec-

⁴⁾ K o l a n k o w s k i L., Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego, Warszawa 1930, t. I, str. 227.

⁵⁾ N a r b u t t T., Pomniki do dziejów litewskich, Wilno 1846, str. 52; Połn. Sobr. Russkich Let., t. XVII, str. 537.

⁶⁾ Akty Zap. Ros., t. I, str. 58.

⁷⁾ Metr. Lit. Ks. 3 Zap. 62 (R. I. B., t. XXVII, str. 108):

⁸⁾ Metr. Lit. Arch. Główn. Akt. Dawn. w Warszawie, Nr. Inw. 196, str. 152.

ki⁹⁾ a później Wolff¹⁰⁾ wbrew Bonieckiemu¹¹⁾ twierdzą, iż Jan Zabereziński wojewoda trocki miał za żonę Annę Nassuciankę: „z którą wziął był wielkie dobra na Podlaszu“¹²⁾.

Wspomniany przez nas wyrok króla Zygmunta z r. 1522 posiada duże znaczenie przy ustalaniu związków pokrewieństwa między Zaberezińskimi i Iliniczami. Związki te bowiem nie zostały dostatecznie wyjaśnione. Boniecki w rodowodzie Iliniczów niejasno wzmiankuje, iż: „Juri (Ilinicz) miał za żonę córkę Jana Zabrzezińskiego, prawdopodobnie wojewody trockiego, który dał im trzecią część Szereszewa“¹³⁾. Omawiając natomiast rodowód Zabrzezińskich powiada: „starsza córka Jana Janowicza Zabrzezińskiego, urodzona z Kieżgajłówny, wyszła za Jurjega Ilinicza, marszałka dwornego. Jan Zabrzeziński, będąc wojewodą nowogródzkim, zapisał Jurjemu Iliniczowi i żonie jego, a swej córce, jedną trzecią część Szereszewa w sumie 580 kop. gr. lit.“¹⁴⁾. Dane Bonieckiego są z sobą sprzeczne, ponieważ Jan Zabrzeziński, wojewoda trocki i Jan Zabrzeziński wojewoda nowogródzki bynajmniej nie są postaciami identycznymi. Oparte na błędnej zapisce źródłowej wywody Bonieckiego nie dają się utrzymać. Cennych informacji w tym względzie dostarcza wspomniany wyrok króla Zygmunta z r. 1522. Świadczy on, iż teściem pana Jurja Ilinicza był pan Jan Zabereziński. Ponadto król wyjaśnia: „ino my gospodar majuczcy to w dobrej pamiaty iż newdalece posle szcZastnaho naszoho korunowania koruny Polskoje jechali jeśmo to ju dorohoju czerez Kamenec do Nowohodwora... A pan Jan Zaberezyński tot czas pry nas jechał i toje słyśzał i mowił to pered nami, iż to tyi osocznyki sprawiedliwe powedajut...“.

W wyniku rozprawy sądowej król Zygmunt decyduje: „ino my gospodar majuczcy to w dobroj pamiaty wodle soznania otca jeha (t. j. ojca Jurja Ilinicza) pana Jana Zaberezynskoho...“. Zacytowany wyrok głucho wymienia pana Jana Zaberezińskiego. Innemi słowy możemy tu mieć do czynienia albo z panem Janem Jurjewiczem Zaberezińskim, wojewodą trockim, zamordowanym przez kniazia Michała Glińskiego w r. 1508¹⁵⁾, albo też z panem Janem Janowiczem Zabere-

⁹⁾ Niesiecki K., Herbarz, wyd. Bobrowicza 1845 r., t. X, str., 13 i t. IX, str. 465.

¹⁰⁾ Wolff J., Starostowie, str. 151 (Rkp. Biblj. Krasińskich Nr. 3674).

¹¹⁾ Boniecki A., Poczet Rodów, str. 391

¹²⁾ Niesiecki K., op. cit., t. X, str. 13

¹³⁾ Boniecki A., op. cit., str. 97

¹⁴⁾ Ibid., str. 394.

¹⁵⁾ Ibid., str. 391.

zińskim, wojewodą nowogródzkim w r. 1510, synem poprzedniego ¹⁶⁾. Wątpliwości w tym względzie rozwiewa toż samo źródło. Wśród świadków obecnych przy sporządzaniu dokumentu figuruje bowiem Jan Janowicz Zabereziński. Niema więc wątpliwości, iż wspomniany przez króla Zygmunta Jan Zabereziński jest to Jan Jurjewicz Zabereziński, wojewoda trocki, którego, to jak wspominaliśmy, Jury Ilinicz zowie swym teściem. Łatwy stąd wniosek, iż Jury Ilinicz miał za żonę córkę Jana Jurjewicza Zaberezińskiego, siostrę zaś Jerzego, Jana i Stanisława Janowiczów Zaberezińskich. Ponadto Zaberezińska, żona Jurja Ilinicza, nosząca u Wolffa imię Jadwigi ¹⁷⁾, rodzi się nie z Kieżgajłówny, jak chce Boniecki, lecz z Nassutówny dziedziczki wielkich dóbr na Podlasiu. O związkach rodzinnych Zaberezińskich z Nassutami mówi ponadto dokument z 1516 r. Stwierdza w nim pan Jan Janowicz Zabereziński: „to jest zemla imenja mojeho Jabłoczna, na ktoroj tyji ludi sedziat, a toho seła ded moj pan Nasut i otec moj pan Jan byli w derzanji aż do seho czasu“ ¹⁸⁾.

Wyjaśniliśmy w ten sposób prawa pana Jurja Ilinicza do udziału w spadku po swej teściowej w Szereszewie. Bardzo ciekawych informacji dostarcza w tym względzie testament ¹⁹⁾ Jurja Ilinicza z r. 1526 ²⁰⁾. Zeznaje w nim Ilinicz: „...a sztosia mne ostała czast w Reszowe (Szereszowe ²¹⁾ po żone mojej neboszczicy, i ja tuju czast mieniał z panem Jurjem Zaberezińskim na dwor Kwasowski, prydał jemo jemu dweste kop hroszej, a potom prodał mne pan Jan Zebereziński swoju czast szto na neho spała w Szereszowe jakoż ja na to i list pana Jana Zaberezinskoho, wojewody nowhorodskoho w sebe maju, za tym pryjechawszy pan Jury Zabereziński do mene do Lidy rozwowu somnoju meł, libo dej ty w mene tyi dwie czasty kupi, abo pak ja w tebe kuplu tuju czast, ktorujuż majesz ot brata mojeho pana Jana i w tom jemo kinuli lesu, inosia moja lesa wyniała, i ja za tyje jeho dwie czasty w Szereszowe dał jemu semsot kop hroszej, takliby ziaty naszymi choteli sia braty ktym imenem Szereszewu a Kwasowce, i ziaty naszymi majut tyi penezы sem sot kop hroszej za Szereszewo i za Kwasowku dweste kop otłóżyty i deł rownyj z detmy naszymi mety...“. Przytoczone powyżej słowa testamentu Jurja Ilinicza

¹⁶⁾ Ibid., str. 393.

¹⁷⁾ Wolff J. Starostowie, str. 151.

¹⁸⁾ Metr. Lit. Ks. 2. Spr. Sąd., f. 171 (R. I. B., t. XX, str. 865).

¹⁹⁾ Metr. Lit. Arch. Główn. Akt. Dawn., Nr. Inw. 206, str. 437.

²⁰⁾ Boniecki A. op. cit., str. 97.

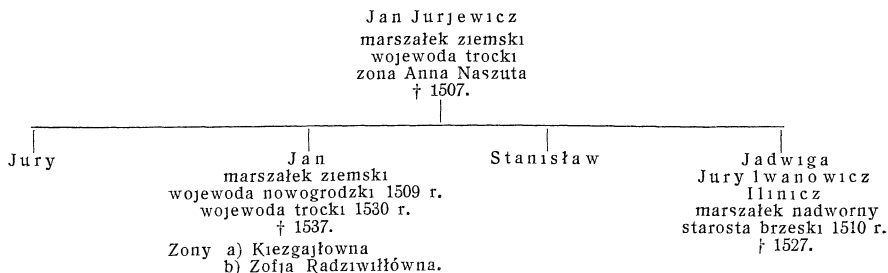
²¹⁾ Metr. Lit. Arch. Główn. Akt. Dawn., Nr. Inw. 206, str. 448.

w zupełności potwierdzają nasze wywody co do związków pokrewieństwa między Zaberezińskimi i Iliczami ²²⁾.

Po śmierci Jurja Ilicza między spadkobiercami toczą się długotrwałe spory. Zachowane dokumenty rozwijają i odtwarzają poszczególne stadja sporu majątkowego. Przyjrzyjmy się mu pokrótce. W r. 1527 król Zygmunt poleca panom radzie rozpatrzeć sprawę „pana wojewody połockoho a pana Jana Awramowicza z pany Iliczami starostyчы berestejskimi o imenia materyznyje żon ich doczok pana Iliczowych“. Sprawa polega na tem iż „prysyłał k nam wojewoda połocki starosta dorohicki pan Petr Stanisławowicz, a dworanin nasz pan Jan Awramowicz, otom żałujuczy sztoż dej szuria ich starostyчы berestejskii pan Jan, a pan Stanisław, a pan Szczasny Jurjewicy Ilicza derżat imenia materyznyje bliskost paney ich, katory imenia majut na nich spasty, ich im wdęł rowny daty i popisaty ne chotiat, niżli dej tolki postupujut im dwa imenej wdęł i popisaty Bełoje a Wistycz a tych imenej na kotorych im w testamente neboszczyk otec ich pan Jury Iwanowicz Ilicza nekotoruju sumu peniazej odpisał na Dokudowe, a na Szereszowe, na Jabłoczne, a na Kwasowce, oni dej tych imenej popisaty i wdęł rownyj im nepostupujut dlatoho aby oni perwej im tuju sumu peniazej ofłožyli szto im na tych imeniach w testamente otca ich zapisano...“ ²³⁾.

W wyniku rozprawy sądowej Iliczowie dzielą się wyżej wymienionemi majątnościami z siostrami: panią Hanną Jurjewą Iliczówną, żoną Piotra Stanisławowicza Kiszki, wojewody połockiego ²⁴⁾, oraz z panią Jadwigą Jurjewną Iliczówną, żoną Jana Abrahamowicza dworzanina królewskiego ²⁵⁾. Sprawa jednak ukończoną nie zostaje. W parę lat później Szczasny Ilicz uskarża się przed kró-

²²⁾ Wyjątek z genealogji Zaberezińskich ilustrujący węzły pokrewieństwa z Iliczami:



²³⁾ Metr. Lit. Arch. Główn. Akt Dawn., Nr. Inw 199, str. 449—450.

²⁴⁾ Boniecki A., op cit., str. 127

²⁵⁾ Ibid., str. 110.

lem: „sztoż pani trockaja sestra jeho i pan Jan Awramowicz w imeniach rowny deł wziali a sumy penezej od otca ich otpisanoje płatyty nechoczut“²⁶⁾). Sprawę ostatecznie rozstrzyga król Zygmunt w r. 1534, nakazując obu siostrą wypłatę należnych bratu Szczęsnemu w myśl testamentu ojca sum pieniężnych. Powyższy wyrok motywuje król tem, iż: „wy w materystych imeniach deł rowny ot brati swojeje wziali a wtom im zapłaty newczynili“²⁷⁾). W razie zaś niewykonania wyroku każe król wwiązać Szczastnego Ilinicza w macierzysty majątek siostry Jadwigi Abrahamowiczowej Wistycze, a gdyby ten nie starczył w Kornicę.

Zachowane wzmianki źródłowe w zupełności potwierdzają dane testamentu Juria Ilinicza. W r. 1510 król Zygmunt potwierdza Jurjemu Iwanowiczowi Iliniczowi: „dwory Biełuju i Wistycze, które dostał po podziale z Jurjem i Janem Janowiczami Zaberezińskimi i na dwór Kwasówkę, który dostał od Jurja Janowicza za trzecią część Szereszowa, którą dostał w wspomnianym podziale na wieczność²⁸⁾). Inny znów dokument bez daty dotyczy sprzedaży w Lidzie przez Jurja Janowicza Zaberezińskiego Jurjemu Iliniczowi dwóch części Szereszowa za 650 kop. lit.²⁹⁾.

Śmierć Jurja Iwanowicza Ilinicza oraz podział spadku pomiędzy licznych sukcesorów otwiera nowy okres w dziejach dóbr szereszewskich. Ulegają one podziałowi ponownie. Odżywa jednak dążenie do połączenia części Szereszewa. Dzieła tego usiłuje dokonać Jan Abrahamowicz władający częścią tych dóbr z tytułu małżeństwa z córką Jurja Ilinicza. W tym celu widocznie kupuje³⁰⁾ on u Jana Jurjewicza Ilinicza jedną z części Szereszewa, lecz następnie „dla posług gospodarskich i swoich wielkich potrzeb popali u wielkiej dołhi“ i ażeby się z nich „osłobonitisia“ sprzedają 12 marca 1536 r. obie części Szereszewa królowej Bonie i „młodemu“ królowi Zygmuntowi Augustowi za 4.000 kop. gr. lit.³¹⁾. Kupione przez Bonę dobra szereszewskie składały się z „dwora i mesta“ oraz wsi: Dubrowicy, Nowej woli i Nowosiółek³²⁾. Niestety nie znamy oryginału powyższego, bardzo dla nas cennego dokumentu³³⁾. Z zachowanego krótkiego stre-

²⁶⁾ Metr. Lit. Arch. Główn. Akt. Dawn. Nr. Inw. 206, str. 447.

²⁷⁾ Ibid., str. 448.

²⁸⁾ Opis. Dok. Bum. Mosk. Arch. Min. Just., ks. XXI, str. 151.

²⁹⁾ Ibid., str. 405.

³⁰⁾ Ibid., str. 409.

³¹⁾ Rukop. Otdiel. Wil. Publ. Bibl. Wyp. I, str. 70.

³²⁾ Ibid., str. 70.

³³⁾ Wywieziony do Rosji w 1915 r., razem z innymi pergaminami, zaginął.

szczenia nie sposób ustalić istotny stan rzeczy. Z innego bowiem źródła³⁴⁾ wiemy, iż w rękę Jana Abrahamowicza znajdowały się też wsie Starowola i „Węłykoje i Lichoje seła“, wchodzące, jak zobaczymy niżej, w skład fundum dóbr Szereszewskich. Czy zostały one już wówczas nabyte przez królową Bonę, czy też później milczą źródła. W każdym razie w pierwszej połowie w. XVI Szereszów wchodzi w skład obszernych posiadłości ziemskich Bony. W przyszłości dobra szereszewskie miały być traktowane odmiennie od innych dóbr królowej Bony w W. Ks. Litewskim. Świadczą o tem słowa przywileju Zygmunta Augusta, gdy w r. 1569 zastawia dobra Szereszewo Jaroszowi Krzczowskiemu: „imienie nasze własne a osobnym pewnym prawem własnej osobie naszej należonce“³⁵⁾.

Zacytowana przez nas garść wiadomości z dziejów dóbr Szereszewa ujawnia jeden bardzo ciekawy szczegół, zasługujący na podkreślenie. W początkach XVI w. około 1510 r. dokonywa się, mianowicie, pierwszy podział dóbr Szereszewa pomiędzy spadkobiercami żony Jana Jurjewicza Zaberezińskiego.

Niemal równocześnie rozpoczynają się zabiegi nad połączeniem części Szereszewa. W tym celu Jerzy Janowicz Zabereziński zamienia z Jurjem Iliniczem dobra swoje Kwasówkę na część Szereszewa, przypadłą w podziale Iliniczowi z tytułu małżeństwa z córką Jana Jurjewicza Zaberezińskiego. Król Zygmunt w r. 1511 potwierdza „frymark“ powyższych dóbr³⁶⁾. Gdy następnie Jury Ilinicz kupuje u Jana Janowicza Zaberezińskiego trzecią pozostałą część Szereszewa, zjeżdża do niego Jerzy Janowicz Zabereziński z nową propozycją: „...libo dej ty wmene tyi dwie czasty kupi abo szak ja w tebe kuplu tuju czast, ktorujuż majesz ot brata mojeho pana Jana...“³⁷⁾. Jakoż w wyniku losowania sprzedaje on swe dwie części Jurjemu Iliniczowi, który w ten sposób skupia w swem rękę wszystkie trzy części Szereszewa. Nowy podział pomiędzy spadkobiercami Jurja Ilinicza niszczy całość dóbr szereszewskich. Ponownie jednak odżywa myśl restytuowania całości tym razem w rękę Jana Abrahamowicza Józefowicza. Ten ostatni kupuje część Jana Jurjewicza Ilinicza. Ostatecznie silnie zadłużony Jan Abrahamowicz sprzedaje swe części królowej Bonie, która zakańcza proces łączenia w jedną całość dóbr Szereszewa.

³⁴⁾ Inwentarz starostwa Szereszewskiego 1793 r., str. 123 w. — W posiadaniu Romualda Awłasewicza w Prużanie.

³⁵⁾ Downar-Zapolskij M., Gos. choz. Lit. Rus. gos. pri Jag., str. 150.

³⁶⁾ Opis. Dok. Bum. Mosk. Arch. Min. Just., ks. XXI, str. 408.

³⁷⁾ Metr. Lit. Arch. Główn. Akt. Dawn., Nr. Inw. 206, str. 437.

Zacytowane fakty świadczą o dążeniu do łączenia rozdrobnionych części Szereszewa w jedną całość. Nie dadzą się one tłumaczyć tylko przypadkowością, wobec wyraźnej w tym względzie propozycji Jerzego Janowicza Zaberezińskiego. Świadczy ona, iż temu ostatniemu nie tyle chodziło o posiadanie Szereszewa dla siebie ile o zlikwidowanie podziału i połączenie wszystkich trzech części w jedną całość, co zresztą zostało zrealizowane w ręku Jurja Ilinicza. Nie godząc się więc na tłumaczenie zacytowanych faktów przypadkowością temnienniej nie jesteśmy w stanie, na podstawie lakonicznej wzmianki źródłowej, odkryć istotnej przyczyny postępowania Jerzego Zaberezińskiego, a potem Jana Abrahamowicza. Na tem też chwilowo poprzestaniemy. Mniej lub bardziej trafna odpowiedź wymaga bowiem dalszych studjów i to nietylko nad terytorjum Szereszewa.

3. Terytorjum Szereszewa i jego granice.

Brak szczegółowych danych źródłowych, dotyczących terytorjum Szereszewa w w. XV i XVI zmusza nas do wykorzystania materiału ze znacznie późniejszego okresu. Może przy pomocy, w podobnych wypadkach niezbędnej, metody retrogresywnej¹⁾ uda się nam cofnąć wstecz, aż do interesującego nas czasokresu. Według szczegółowego inwentarza z r. 1798²⁾ niegrodowe starostwo szereszewskie leżało na południe od t. zw. „Dzikiego bołota“ t. j. bagien źródeł Narwi i Jasiołdy. Pod względem kształtu przedstawiało ono dość jednolity, długi na mil kilka, natomiast niezbyt szeroki, pas gruntów oddzielający puszcę białowieską od terytorjum Kobryńszczyzny i Prużańszczyzny. W końcu wieku XVIII w składzie starostwa szereszewskiego znajdowało się 1 miasteczko tejże nazwy, położone nad rzeką Lśną w pobliżu jej źródeł zaledwie o 14 klm odległe od Prużany, oraz 21 wsi zgrupowanych: dokoła fundum dworu szereszewskiego (wsie Jałowa, Starowola, Kupicze, Patynicze, Waški i Mańce); „zapuszczańskiego“ (położonego za puszcą szereszewską) wójtostwa wiszniańskiego (wsie Wiesznia, Abramki, Brody, Stoży, Czabachi, Hołosiatyn, Staruny, Hiciowszczyzna zorganizowane odrębnie, ponieważ z powodu odległości od dworu nie służyły pańszczyzny³⁾); oraz folwarków — Dołhego (wsie Czepele i Suchowszczyzna); Murawej (wsie Murawa

¹⁾ B u j a k F., Studja geogr.-hist., Kraków 1925, str. 231 i następne. A r n o l d S t., Geografia historyczna, jej zadania i metody, Przegl. Hist., t. 28, str. 117.

²⁾ Włil. Centr. Arch., Nr. 11446.

³⁾ Włil. Centr. Arch., Nr. 11446, str. 45 v.

i Nowosiółki); Wielkiejwsi (wsie Wielkawieś i Juchnowicze); nakoniec Lichosielców (wieś Lichosielce). Przez tworzenie licznych folwarków administracja starostwa łagodziła niekorzystne warunki odbywania pańszczyzny w odległym dworze i neutralizowała skutki wadliwej konfiguracji gruntów Szereszewa.

Na podstawie danych źródłowych końca w. XVIII jesteśmy w stanie dość ściśle wykreślić ówczesne granice interesującego nas starostwa. Zaczynijmy od północy. Najdalej w tym kierunku wysunięty folwark Lichosielce graniczy: „na wschód słońca końcami o ścianę Kobryńską zwaną... na zachód od starostwa Bakunowskiego wsi Bakun zwanej, na północ od dóbr ziemskich Czarnych Łoz“⁴⁾. Pomiedzy starostwem, a Czarnemi Łozami toczył się spór o granice, ponieważ: „ściana nazwana Kobryńska, która części obrębu Lichosielskiego jest granicą na wschód słońca przeciąga się aż do gruntów wsi Piasków do mogiłek tam przy niej będących do którego punktu włościanie Lichosielscy utrzymują, że ich grunta rozciągać się powinny, lecz do wodu żadnego na to nie składają“⁵⁾. Rzecz jasna, iż na ową granicę nie godziły się Czarnołoży wysuwając inną. Na południe od Lichosielców linja graniczna starostwa szereszewskiego przebiega na wschód od wsi starościńskiej Wielkawieś; ta ostatnia graniczy: „na wschód słońca końcami od ściany Kobryńka zwanej... na południe bokiem od ściany Przedzielskiej dóbr ziemskich pomimo bór Smuhą zwanv do Wielkiejwsi należący“⁶⁾. Na południe od Wielkiejwsi granica starostwa zatacza duży łuk omijając z zachodu dobra przedzielskie. W związku z tem wieś starościńska Jałowa: „na wschód słońca z dobrami ziemskimi Przedzielsk zwanemi graniczy“⁷⁾. Na południe od Jałowej grunty przedzielskie sięgały aż do pól mieszczan szereszewskich, budząc spory i wątpliwości graniczne. Od tego też miejsca granica starostwa zawraca na wschód, mieszcząc w składzie Szereszewa dwie wsie Starowole. W sąsiedztwie bowiem wsi starościńskiej Starowoli, leżała wieś tejże nazwy probostwa szereszewskiego. Znajdowała się ona o milę od miasta: „jadąc od Szereszewa do Pruzanej po prawej stronie nad gościńcem pod lasem i granicą do Szubicz należącym“⁸⁾. Od Starowoli granica starostwa biegła na południo-wschód od wsi szereszewskich: Waški i Obremb. Z tych pierwsza graniczyła: „na

⁴⁾ Ibid., str. 88.

⁵⁾ Ibid., str. 88.

⁶⁾ Ibid., str. 80.

⁷⁾ Ibid., str. 45.

⁸⁾ Ibid., str. 14v.

wschód słońca z gruntami plebanji Szereszewskiej ritus greco-uniti Obremb zwanemi... na południe z gruntami wsi Podelsna zwanej⁹⁾. Świeżo osadzona wieś Obremb, stanowiąca fundusz cerkwi p. t. Narodzenia Preczystoj Matery Bożej w Szereszewie sięgała: „do rzeczki Neżki.. po rzekę Lśnę¹⁰⁾).

Rzeka Leśna służy za dalszą bezsporną granicę starostwa szereszewskiego. Wsie t. zw. „zapuszczańskie“ woj. wiszniańskiego, jako to: Wiesznia i Abramki, Brody, Stojły, Czabachi, Hołosiatyn, Staruny i Chiciowszczyzna za puszczą szereszewską położone, graniczą: „na wschód słońca z dobrami... kluczem Horodeczna zwanemi po Lśnę rzekę; na południe z temiż dobrami wsiów Szczerbów i Szczerczowa; na zachód od rzeki Wisznej z dobrami ziemskimi Radziwiłłowskiemi do hrabstwa Czarnawczyckiego należącemi¹¹⁾).

Granica Szereszewa korytem Leśnej biegnie do ujścia rzeki Wisznej, prawobrzeżnego dopływu Leśnej. Wiszna służy za dalszą granicę starostwa. Dopiero na wysokości wsi Abramki granica opuszcza koryto rzeczki Wiszni. Biegnie następnie: „od rzeki Wisznej we wsi Abramki zwanej gościńcem starym, który dawniej szedł z Kamieńca do Nowego dworu według dokumentów w roku 1522, 1582 i 1639 odgraniczających puszcę starostwa Szereszewskiego od puszczy Białowieskiej...“¹²⁾.

Wspomniana powyżej puszcza starostwa szereszewskiego według informacyj źródłowych końca w. XVIII graniczy: „na wschód rzeką Lśną od dóbr ekonomicznych kobryńskich. Na południe od pól zapuszczańskich to jest brodowskich, stojłańskich, hołosiatyńskich. Na zachód od puszczy białowieskiej, gdzie stary gościniec dość znaczny choć zaniedbany od niepamiętnych czasów a przytem graniczne kopcy widzieć się dają... Na północ graniczy z gruntem czepelowskim, kupickim, sukowskim, dołhańskim, folwarcznym i miejskim aż do rzeki Lśny. Na około całego lasu w cimkumferencji będzie w mil siedm¹³⁾. Z zacytowanego opisu jasno wynika, iż na północ od puszczy szereszewskiej leżały grunty folwarku Dołhego oraz wsi Czepele i Suchowszczyzna. Starościński folwark Dołhe graniczny od zachodu (w inwentarzu omyłkowo: „od wschodu“): jedną stroną z puszczą białowieską skarbową¹⁴⁾. Pomiędzy folwarkami Dołhe i Lichosielece

⁹⁾ Ibid, str. 45.

¹⁰⁾ Ibid. str. 11.

¹¹⁾ Ibid., str. 45v.

¹²⁾ Ibid., str. 45.

¹³⁾ Inwentarz starostwa Szereszewskiego 1793 r., str 103—103v.

¹⁴⁾ Wil. Centr. Arch., Nr 11446, str. 56.

leżały grunty folwarku Murawa oraz wsi Murawy i Nowosiółek. Graniczyły one: „na zachód z dobrami ziemskimi zwanymi Suchopol... na północ z starostwem Bakunowskim z wsią zwaną Bakuny“¹⁵⁾. Dalsza trasa graniczna starostwa szereszewskiego na odcinku folwarku i wsi Lichosielce jest nam już znana.

Wykreśliłiśmy linię graniczną starostwa szereszewskiego na schyłku w. XVIII. Zkolei przy pomocy zachowanego materiału źródłowego spróbujemy ustalić czy ulegała ona w przeszłości poważniejszym zmianom, jeśli zaś tak to jakim. Być może tą drogą uda się nam ustalić: czy owe charakterystyczne, podłużne ukształtowanie terytorjum starostwa szereszewskiego, zaobserwowane w końcu w. XVIII, jest pochodzenia późniejszego, czy też odwrotnie należy je odnieść do czasów znacznie wcześniejszych niż wiek XVIII.

Północno - wschodnia krawędź starostwa szereszewskiego (granica folwarku i wsi Lichosielców) w końcu w. XVIII, jak wiemy, opierała się: „o ścianę Kobryńską zwaną“. Zatrzymujemy się na chwilę nad powyższym terminem granicznym. Wydaje się on trochę dziwnym na terytorjum między Szereszewem, a Prużaną w końcu w. XVIII. To też w tym okresie jest on już anachronizmem. Termin „kobryński“ na terytorjum pomiędzy Szereszewem, a Prużaną jest niewątpliwie bardzo dawnego pochodzenia. Sięga on wieku XV lub początków w. XVI. W owym czasie nazwę „kobryński“ spotykamy parokrotnie na omawianem przez nas terytorjum. A więc droga z Nowogrodu do Prużany w źródłach w. XVI nosi miano: „wefykoj dorohi Kobrynskoj“¹⁶⁾ „dorohi Kobryni, kotoraja idet s Kobrynia do Nowoho Dwora“¹⁷⁾, lub gdzieindziej „dorohi Kobrynskoje kotoraja leżyt od Czornych Łoz do Kobrynia“¹⁸⁾. Używanie terminu „kobryński“ dla określenia drogi lub granicy na terytorjum Prużańszczyzny, odległym od Kobrynia łączy się ściśle ze znaczeniem tego miasta w w. XVI i wcześniej jako centrum politycznego księstwa zaś później powiatu kobryńskiego. Wobec tego nie popełnimy prawdopodobnie dużego błędu, jeśli granicę określoną w źródłach w. XVIII jako „ścianę Kobryńską“ będziemy uważali za bardzo dawnego pochodzenia. Jakoż według lustracji kobryńskiej ekonomji, dokonanej w 1563 r. przez Dymitra Sapiechę, grunta wsi ekonomji, wysuniętych najdalej ku za-

¹⁵⁾ Ibid., str. 69v.

¹⁶⁾ W y s ł o u c h S. Rozwój granic i terytorjum powiatu Kobryńskiego do połowy XVI w., Wilno 1930, Aten. Wil., R. VI, str. 52.

¹⁷⁾ Rew. Puszczy i Pięrech. Zwier., str. 25.

¹⁸⁾ Metr. Lit. Arch. Główn. Akt. Dawn., Nr. Inw. 212. str. 806—810.

chodowi: Leżajsk, Żadenów, Porośtan, Orabnikówki i Szubicz sięgały: „hranicy Szereszewskoj”¹⁹⁾. Z drugiej strony wsie Wielkawieś i Lichosielce już w początkach w. XVI wchodziły w skład dóbr szereszewskich²⁰⁾. Ponadto dane lustracji Dymitra Sapiehy pozwalają stwierdzić, iż skoro wsie ekonomji kobryńskiej Poroślany i Orabniki sięgały „hranicy Szereszewskoj” a nie Przedzielska, to ten ostatni w poł. w. XVI znajdował się podobnie w składzie terytorjum Szereszewa.

Według Dymitra Sapiehy wieś Szubicze w poł. w. XVI graniczy ponadto²¹⁾ od: „zemi plebaneji Szereszewskoje”, oraz „ot steny Starowolskoj”. Granica powyższa odpowiada całkowicie wykreślonej przez nas na powyższym odcinku linii granicznej starostwa szereszewskiego w końcu w. XVIII. Kościół pod wezwaniem Trójcy Świętej w Szereszewie został ufundowany przez królową Bonę w r. 1537 wraz z równoczesnym nadaniem folwarku Starowola²²⁾. Widocznie więc terytorjum powyższe już wówczas wchodziło w skład dóbr szereszewskich.

Podobnie starą jest granica Kobryńszczyzny i Szereszewa na odcinku między rzeką Leśną, a wsią Starowolą. Sięga ona przynajmniej początków w. XVI. Świadczy o tym ówczesne nadanie cerkwi p. w. „Narodzenja Preczystoj Matery Bożoj” w Szereszewie: „lasu uroczykiem Obrembu za rzeką Klekotnicą... do rzeki Neżki... po rzekę Lśnę”²³⁾ na którym to terytorjum miała powstać znacznie później cerkiewna wieś Obremb. Wieś Podelsna z gruntami której w końcu w. XVIII graniczyła wieś Szereszewska—Waśki jest to wieś kobryńska—Lśnianie znana i opisana przez Dymitra Sapiehę. Równie starodawną granicą jest koryto rzeki Leśnej. Jak wiemy²⁴⁾ powiat kobryński w połowie w. XVI nie przekraczał tej naturalnej granicy. Dane z lustracji Szereszewa końca w. XVIII potwierdzają tylko nasze uprzednie wywody.

W świetle informacji źródłowych niewątpliwie najstarszą granicą Szereszewa jest rzeka Wiesznia. Już w księdze nadań Kazimierza Jagiellończyka w związku z nadaniem Szereszewa Nassucie znajdujemy wzmiankę: „a łowiti jemu... po Weszni...”²⁵⁾. Na lewym

¹⁹⁾ W y s ł o u c h S., op. cit., l. c., str. 50—51.

²⁰⁾ Inwentarz starostwa Szereszewskiego z r. 1793, str. 123v.

²¹⁾ Rew. Kobr. Ek., str. 189.

²²⁾ Wł. Centr. Arch. Nr. 11446, str. 14; K u r c z e w s k i J., Biskupstwo wileńskie, str. 235.

²³⁾ Wł. Centr. Arch., Nr. 11446, str. 11.

²⁴⁾ W y s ł o u c h S., op. cit., str. 48—49.

²⁵⁾ Metr. Lit. Ks. 3 Zap., f. 62 (R. I. B, t. XXV, str. 108).

brzegu tej rzeki na „gościńcu wileńskim“²⁶⁾ leżała wieś Wiesznia wedle świadectwa danych źródłowych w w. XVI, wchodząca²⁷⁾ w skład Szereszewa.

Zbierzmy z kolei materiały źródłowe, odnoszący się do granic Szereszewa z puszcą białowieską. Ważnym dokumentem jest tu wyrok króla Zygmunta z dn. 29 listopada 1522 r.²⁸⁾. Jak wiemy bowiem, powołuje się nań inwentarz starostwa szereszewskiego z 1798 r. Wyrok królewski w sprawie o łowy kamienieckie z białowieskimi z jednej strony, zaś szereszewskimi z drugiej, był spowodowany skargą dzierżawcy kamienieckiego pana Bohusza Bohowitynowicza na Jurja Iwanowicza Ilinicza, iż ten: „u łowy naszzy Kameneckoho powetu Bełoweżskiji strelcow swoich usyłajet i sam ujeżdżajuczy zwer łowit...“. Jako granicę puszczy białowieskiej i szereszewskiej Bohusz Bohowitynowicz wskazuje: „hranica tym łowom Bełoweżskim z łowy pana Jurjewymi Szereszowskimi doroha welikaja kotoraja idet od Kamenca do Nowoho Dwora czerez Mylniczyszczu i czerez pohorełoje po lewoj ruce łowy Kameneckiji Bełoweżskiji, a po prawoj ruce to łowy pana Jurjewy Szereszewskiji“. Król Zygmunt przyznaje słusność Bohowitynowiczowi nakazując mu: „tyji łowy k naszoj ruce hospodarskoj k Kamencu derżati, a panu Jurju nekazali jeśmo czerez dorohu werchu pisanuju w tyji łowy niczym sia ustupati“.

W świetle przytoczonych słów dokumentu z 1522 r. za granicę puszczy białowieskiej i szereszewskiej służył odwieczny gościniec wiodący z Kamieńca do Nowego-dworu via Szereszów. W parokilometrowej odległości od Szereszewa granica opuszcza gościniec, kierując się ku północo-zachodowi na uroczyska Mylniczyszczu i Pohorełoje. Uroczysko Miliczyszczu²⁹⁾ wraz z nieco bardziej ku północy położonym uroczyskiem Okolnikiem³⁰⁾ odnajdujemy w „ordinatii“ puszczy białowieskiej 1639 roku. Co więcej koło Okolnika posiada w puszczy skarbowej „wchody“ pleban szereszewski³¹⁾.

Według świadectwa tegoż samego źródła nad t. zw. „Dzikim Bołotem“ leżały grunty wsi „leśnictwa Białowieżskiego i Kamienieckiego“ Haleny³²⁾, Kletnej³³⁾ i Radeckiej Woli³⁴⁾, zamieszkałych prze-

²⁶⁾ Akty W'il. Arch. Kom., t. VI, str. 24.

²⁷⁾ Ibid., str. 25.

²⁸⁾ Metr. Lit. Arch. Główn. Akt. Dawn., Nr. Inw. 196, str. 152.

²⁹⁾ Ordynacja korolewskich puszczy, Wilno 1871, str. 180.

³⁰⁾ Ibid., str. 180.

³¹⁾ Ibid., str. 190.

³²⁾ Ibid., str. 206.

³³⁾ Ibid., str. 181—182 i 204.

³⁴⁾ Ibid., str. 205.

ważnie przez osoczników puszczy białowieskiej. Na południe od wsi Haleny leżała wieś i folwark Suchopole³⁵⁾, przynależna podobnież do leśnictwa białowieskiego. Nakoniec na południe od Suchopola leżała duża wieś Fałowa³⁶⁾, zamieszkała przez osoczników puszczy białowieskiej, pilnujących całości granic puszczy od Szereszewa. Grunty tych wsi wyznaczały północną i zachodnią granicę Szereszewa. Równocześnie bowiem wsie sąsiednie Nowosiołki³⁷⁾ i Czapele³⁸⁾ wchodziły już w skład terytorjum Szereszewa.

Wyzyskane przez nas dane źródłowe w. XVI i początków XVII dostatecznie stwierdzają, iż granica Szereszewa na odcinku puszczy białowieskiej w końcu w. XVIII odpowiada dawniejszej, może z pewnemi drobnymi lokalnemi odchyleniami. Jedyne północno-zachodnia krawędź starostwa szereszewskiego uległa w w. XVIII cokolwiek większym zmianom. Mianowicie duża wieś Bakuny pierwotnie wchodziła w skład Szereszewszczyzny o czem świadczy notatka w inwentarzu tegoż starostwa z r. 1738³⁹⁾. Mieści ona wieś Bakuny w „awulsach“ Szereszewa. Podobnież stosunkowo świeżej daty jest granica Szereszewa z dobrami przedzielskimi. Przynajmniej w źródłach połowy w. XVI nie znajdujemy śladu odrębności Przedzielska od dóbr szereszewskich.

Na tem kończymy wykreślanie granic interesującego nas terytorjum. Stwierdziliśmy, iż linja graniczna Szereszewa prawie na całej długości w ciągu stuleci XVI—XVIII ulegała stosunkowo bardzo nieznacznym lokalnym przesunięciom. Opierając się na powyższem, wnioskujemy, iż owa podłużna konfiguracja terytorjum Szereszewa, zaobserwowana w końcu w. XVIII nie jest wytworem okresu późniejszego, wręcz odwrotnie sięga głęboko w przeszłość nawet poza wiek XVI.

Ostatni wniosek upoważnia nas do postawienia bardzo prawdopodobnej hipotezy, iż powyższy, niewygodny ze względów gospodarczych, podłużny, z wyraźnym kierunkiem z północy na południe, kształt terytorjum Szereszewa stoi w ścisłym związku z okresem formowania się tych dóbr w odrębną administracyjno-terytorjalną jednostkę. Zkolei więc zajmiemy się kwestją, jakie czynniki złożyły się na to, iż Szereszów pod względem budowy swego terytorjum już w czasach najdawniejszych przybrał kształt wydłużonego bloku?

³⁵⁾ Ibid., str. 209 i 210.

³⁶⁾ Ibid., str. 181 i 204.

³⁷⁾ Rukop. Otdiel. Wil. Publ. Biblj., Wyp. I, str. 70.

³⁸⁾ Akty. Wil. Arch., Kom. t. VI., str. 24.

³⁹⁾ Wil. Centr. Arch., Nr. 11498, str. 257 v. i 262—263 v:

Pewne światło na powyższe zagadnienie może rzucić zbadanie przynależności powiatowej Szereszewa do poł. w. XVI, do czego też z kolei przechodzimy.

4. Przynależność „powiatowa“ Szereszewa.

Najdawniejsza posiadana przez nas wiadomość źródłowa mieści Szereszów w dzierżawie kamienieckiej. Mamy tu na myśli przywilej księcia Witolda z r. 1380 nadający: „wieś Szereszewo w dzierżawie Kamienieckiej leżącą...“ Mikołajowi Nassucie Szempark¹⁾. Jednakowoż przynależność Szereszewa do Kamieńca, prawdopodobnie, datuje się z okresu znacznie wcześniejszego. Fakt Witoldowego nadania w r. 1380 świadczy, iż Szereszewszczyzna leżała w obrębie Kiejstutowych posiadłości, co pozostało nie bez wpływu na dalsze losy powyższego terytorjum. Kobryń natomiast, w źródłach połowy XIV w. (1366 r.) w przeciwstawieniu do Brześcia i Kamieńca znajduje się w składzie bezpośrednich dzierżaw Olgierda²⁾. Podział powyższy na trwałe przesądził losy i przynależność nadgranicznych miejscowości, skąd można wnioskować, iż przynajmniej w poł. XIV w. również i Szereszów wchodził w skład dzierżawy kamienieckiej. W pierwszej połowie w. XV Szereszów pozostaje w sferze wpływów Kamieńca, co wiąże się ściśle z posiadaniem go przez wiernych sług Kiejstutowiczów, Nassutów³⁾, rodziny właśnie na Podlasiu odgrywającej pierwszorzędną rolę polityczną. W źródłach drugiej połowy w. XV, jak wiemy, głucho o Szereszewie. Liczne, natomiast, informacje o jego dziejach przynoszą pierwsze lata w. XVI. Zbadajmy z kolei co one mówią o powiatowej przynależności Szereszewszczyzny w początkach wieku XVI.

Źródła ówczesne dla określenia terytorjum Szereszewa używają terminów: „dobra Szereszów“⁴⁾, „imenje Szereszewo“⁵⁾, „dwor Szereszewo“⁶⁾, krótko „Szereszow“⁷⁾, lub nakoniec „dwor i mesto“⁸⁾.

¹⁾ Cod. ep. Vitoldi, str. 1; Opis. Dok. Bum. Mosk. Arch. Min. Just., ks. XXI, str. 402.

²⁾ Radziwiński Z., Monografia XX. Sanguszków, t. I, str. 56.

³⁾ Kolanowski L., Dzieje W. Ks. Litewskiego, t. I, str. 227.

⁴⁾ Opis. Dok. Bum. Mosk. Arch. Min. Just., Ks. XXI, str. 405, 407, 408 410 i 208.

⁵⁾ Metr. Lit. Arch. Główn. Akt. Dawn., Nr. Inw. 206, str. 437.

⁶⁾ Opis. Dok. Bum. Mosk. Arch. Min. Just., Ks. XXI, str. 181.

⁷⁾ Metr. Lit. Arch. Główn. Akt. Dawn., Nr. Inw. 199, str. 449—450; Nr. Inw. 206, str. 437 i 448.

⁸⁾ Ruk. Otd. Wil. Publ. Bibl., Wyp. I, str. 70.

Informacje źródłowe zupełnie, natomiast, nie wskazują na związki jakie łączyły Szereszów z jednostkami powiatowymi. Tylko jedna z nich wskazuje na przynależność Szereszewa do Wołkowyska. Ciekawa ta wzmianka brzmi : „Kwasówka i $\frac{1}{3}$ część Szereszewa. Listy ruskie, któremi dzierży Zabrzeziński dobra swoje dziedziczne Kwasówkę w powiecie Grodzieńskim leżące, daje Jerzemu Ilinczowi za $\frac{1}{3}$ część dóbr Szereszów w starostwie Wołkowiskim, za dwieście kop lit. na wieczność...“⁹⁾. Wspomniany powyżej akt zamiany został dokonany w latach 1508—1510.

Przynależność Szereszewa do Wołkowyska, aczkolwiek zupełnie dla nas nieoczekiwana, jest dość prawdopodobną, jeżeli się zważy, iż włości sąsiednie oddzielone błotami źródeł Jasiołdy: nowodworska i porozowska leżały w ówczesnym powiecie wołkowyskim¹⁰⁾.

Przebogate źródło do poznania podziału administracyjno-wojskowego W. Ks. Litewskiego połowy w. XVI — popisy wojskowe z lat 1528, 1565 i 1567¹¹⁾ w odniesieniu do terytorjum Szereszewszczyzny dają stosunkowo niewiele. Pochodzi to stąd, iż dobra szereszewskie odznaczały się wielką spoistością swego terytorjum. Nawet w końcu w. XVIII, jak wiemy, przedstawiały one długi i jednolity bloc gruntów starościńskich. Pomiedzy gruntami wsi szereszewskich leżała wówczas tylko jedna dawna wieś ziemiańska Izbica w sąsiedztwie folwarku i wsi Murawej¹²⁾. W popisach wojskowych w. XVI znajdujemy zaledwie parę wzmianek o Szereszewszczyźnie. Rozpatrzmy je pokrótce. W wspólnym wykazie szlachty dawnych (z okresu przed reformą r. 1565—1566) powiatów brzeskiego, kamienieckiego i kobryńskiego z r. 1567, bardzo dla nas ważnym, ponieważ zawiera dane także co do majątków ziemskich, posiadanych przez poszczególnych ziemian, spotykamy z terytorjum Szereszewa: „Semen Sasinowicz z Szereszewa a z Zditowca koni 22“¹³⁾, oraz kilku przedstawicieli licznie rozrodzonej rodziny ziemiańskiej „Zbickich“ z Murawy. Są to: Iwan¹⁴⁾, Wojciech¹⁵⁾, i Walenty¹⁶⁾ Zbiccy z Murawoje“, dalej Hrin

⁹⁾ Opis. Dok. Bum. Mosk. Arch. Min. Just., Ks. XXI, str. 378.

¹⁰⁾ L u b a w s k i j M., Obł. Diel., str. 164; Metr. Lit. Arch. Główn. Akt. Dawn., Ks. Inw. 196, str. 43.

¹¹⁾ Russkaja Istoriceskaja Biblioteka, t. XXXIII.

¹²⁾ Wil. Centr. Arch., 11446, str. 69v. i 45.

¹³⁾ R. I. B., t. 33, str. 1183

¹⁴⁾ Ibid., str. 1192.

¹⁵⁾ Ibid., str. 1192.

¹⁶⁾ Ibid., str. 1192.

Izbicki¹⁷⁾ z „Murawoje“, nakoniec Jakób Stanisławowicz¹⁸⁾ podobnież z „Murawoje“. Obok powyższych członków rodziny Zbickich tenże popis wymienia jeszcze Mateja¹⁹⁾ i Mikołaja²⁰⁾ Zbickich z Linówki. W popisie z r. 1565 z okresu przed reformą powiatową, w chorągwi kobryńskiej znajdujemy: Stasia Semenowicza²¹⁾, Hryna²²⁾ i Mateja²³⁾ Izbickich oraz Jakóba Stanisławowicza²⁴⁾. Natomiast równocześnie w chorągwi brzeskiej spotykamy nazwiska Semen Sasinowicz i Semen Sasin²⁵⁾.

Zestawiając dane obu popisów dochodzimy do wniosku, iż mamy tu do czynienia z dwiema rodzinami Izbickich vel Zbickich. Z nich Iwan, Wojciech, Walenty i Hrin są właścicielami Murawy, zaś Staś Semenowicz, Matej i Mikołaj — Linówki. Na uboczu pozostaje niewiadomego nazwiska Jakób Stanisławowicz. Wśród ziemian kobryńskich połowy w. XVI odnajdujemy właścicieli Linowej na północ od Kobrynia — Stanisława i Matija Zbickich, którzy na poparcie swych praw do majątku: „priwiljew i ne kotorych listow ne pokładali, tołko dawnost“²⁶⁾. O ziemianach Izbickich właścicielach Linowej wspomina też w r. 1563 Dymitr Sapieha²⁷⁾.

Protoplastę rodziny Izbickich odnajdujemy w „popisie“ 1528 roku, gdzie wśród bojarów kobryńskich figuruje: „Izbickij sam“²⁸⁾. W świetle powyższych danych przynależność powiatowa rodziny Izbickich, właścicieli Linowej nie ulega wątpliwości. Gorzej jest z Izbickimi, właścicielami Murawy. Z czterech Izbickich z Murawy popisu r. 1567 w chorągwi kobryńskiej z r. 1565 znajdujemy tylko jednego Hrina. W składzie której z chorągwi nieśli powinność wojskową pozostali, Iwan, Wojciech i Walenty, ustalić się nam nie udało. Ponadto w chorągwi kobryńskiej służy Jakób Stanisławowicz. Służba wojskowa Hrina Izbickiego i może Jakóba Stanisławowicza (gdyż nie mamy pewności, czy w obu popisach mamy do czynienia

¹⁷⁾ Ibid., str. 1198.

¹⁸⁾ Ibid., str. 1198.

¹⁹⁾ Ibid., str. 1192.

²⁰⁾ Ibid., str. 1192.

²¹⁾ Ibid., str. 307.

²²⁾ Ibid., str. 307.

²³⁾ Ibid., str. 308.

²⁴⁾ Ibid., str. 307.

²⁵⁾ Ibid., str. 300 i 303.

²⁶⁾ Rew. Puszcz i Pierech. Zwier., str. 143.

²⁷⁾ Rew. Kobr. Ek., str. 178—179.

²⁸⁾ R. I. B., t. 33, str. 192.

z tą samą osobą) są to jedyne argumenty z popisów wojskowych poł. XVI w. przemawiające za włączeniem Szereszowszczyzny w skład powiatu kobryńskiego. Czy argumenty zbyt przekonywujące? — wątpimy. Pewne bowiem odchylenia w porządku odbywania powinności wojskowych były możliwe, czego dowodem chociażby służba z Szereszewa Semena Sasinowicza w chorągwi brzeskiej, zaś były one tem łatwiejsze, iż dotyczyły członków tej samej rodziny Izbickich. Nakoniec pamiętać należy, iż od roku 1536 Szereszów i Kobryń znajdowały się w jednym ręku królowej Bony, co mogło wpłynąć na pomieszczenie szlachty sąsiednich terytorjów. W licznych jeśli chodzi o Kobryńszczyznę, danych źródłowych poł. w. XVI głucho o Szereszewie. Wręcz odwrotnie znajdujemy wyraźne ślady odrębności tych terytorjów. Pomimo bowiem, iż Szereszów od 1536 r. znajduje się w składzie posiadłości królowej Bony, w ręku której już uprzednio znajdowało się dawne księstwo kobryńskie, nie zostaje on wchłonięty w skład tego ostatniego. W rok po nabyciu go przez Bonę w 1537 r. urząd namiestnika szereszewskiego królowej Bony sprawuje Paweł Szymkowicz Gedroit²⁹⁾. W kilka lat później w r. 1565—1567 występuje jako „derżawca“ szereszewski pan Kalenicki Tyszkiewicz³⁰⁾. Nabyte przez królową Bonę i „mołodoho“ króla Zygmunta Augusta dobra szereszewskie traktowane były odmiennie od posiadłości gospodarskich w W. Ks. Litewskim. Świadczą o tem słowa przywileju Zygmunta Augusta, gdy w r. 1569 zastawia dobra Szereszewo Jaroszowi Krzeczowskiemu: „imienie nasze własne a osobnym pewnym prawem własney osobie naszej należonce“³¹⁾. Całkowicie różne losy Szereszewa i Kobrynia w czasach późniejszych³²⁾, jak również brak jakichkolwiek wzmianek o Szereszewszczyźnie w licznych źródłach połowy w. XVI, dotyczących dziejów Kobryńszczyzny, uzupełniają nasze wywody co do odrębności tych dwóch jednostek terytorjalnych.

Reasumując stwierdzamy, iż w świetle zachowanych danych źródłowych Szereszów w drugiej połowie w. XIV wchodził w skład dzierżawy kamienieckiej. W początkach w. XVI istnieje kontakt Szereszewa z Wołkowyskiem. Powyższy związek administracyjno-terytorjalny w źródłach początków w. XVI nie posiada jednakowoż

²⁹⁾ Boniecki A., op. cit., str. 61.

³⁰⁾ Wolff J., Starostowie, str. 131; Kojalowicz W., Herbarz, Kraków 1897, str. 141; R. I. B., t. 30, str. 791, 823.

³¹⁾ Downar-Zapolskij M., op. cit., str. 150.

³²⁾ Wolff J., Starostowie, str. 131; Lappo I. Wielikoje Kniażestwo Litowskoje, Petersburg 1901, str. 267, 275—76; Akty Wil. Arch. Kom., t. VII, str. 95.

charakteru bardziej ustalonego i trwałego. Nakoniec milczą zachowane źródła o związku powiatowym Szereszewa z sąsiednim Kobryniem.

W literaturze naukowej zostały wypowiedziane rozbieżne poglądy o przynależności powiatowej Szereszewszczyzny w połowie w. XVI. Prof. Jan Jakubowski włącza Szereszów w skład powiatu kobryńskiego³³⁾. Zupełnie odmienne zdanie w kwestji przynależności powiatowej Szereszewa wypowiedział uprzednio prof. Lubawski. Łączy się ono z ogólną charakterystyką ustroju W. Ks. Litewskiego XV—XVI w., podaną przez tego znakomitego uczonego. Mianowicie uważa prof. Lubawski, iż: „Wielkie Księstwo Litewskie stało się typowem państwem feudalnym z słabą władzą monarszą: ta ostatnia podzieliła się swą siłą i znaczeniem z właścicielami ziemskimi...“³⁴⁾. Na tem tle ogólnem prof. Lubawski stwierdza: „powiaty zarządzane i sądzone przez wielkksiążęcych namiestników-dzierżawców, ciwunów, urzędników wojewody wileńskiego nie tworzyły zwartego terytorjum (spłoszonej terytorji). Pomiedzy nimi i osobno od nich, ciągnęły się rozległe dobra kniaziowskie i pańskie, których posiadacze byli takimiż prawie monarchami (gosudariami) w swych włościach jak i wielki książę w wyżej wyliczonych. Pod względem państwowo-ziemskich powinności jakie leżały na tych dobrach, ciążyły one obok i pospołu z wyżej wyliczonymi włościami wielkksiążęcemi, jako odrębne i niezawisłe części (osobyje i samostojatielnyje czasti) w składzie wileńskiego powiatu... Zresztą związek niektórych z tych dóbr z innymi składowemi częściami wileńskiego sądowno-administracyjnego okręgu natyle był luźny, iż można je raczej uznać za enclawy, niż jego części“³⁵⁾. „Pomiedzy wielkksiążęcemi albo gospodarskimi włościami w trockim powiecie, podobnie jak i w wileńskim, znajdowały się niektóre rozległe książęce i pańskie dobra, które ciążyły do Trok pod względem państwowo-ziemskich powinności pospołu i obok z wielkksiążęcemi włościami, ale nie w składzie tych ostatnich“³⁶⁾. Wśród takich to odrębnych jednostek terytorjalnych mieści prof. Lubawski dobra szereszewskie Iliniczów³⁷⁾.

³³⁾ Jakubowski J., Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVI w., Kraków 1928

³⁴⁾ Lubawski J., Feodalizm w Litowsko-Ruskom gosudarstwie; F. A. Brokgauz i Efron, Encikłopediczeskij słowar', t. 35-a, str. 552.

³⁵⁾ Lubawski J., Obł. Diel, str. 110—111.

³⁶⁾ Ibid., str. 168.

³⁷⁾ Ibid., str. 170.

Wszechwładni oligarchowie litewscy dzięki dalekoidącym egzemplom³⁸⁾ zdobyli naówczas na Litwie stanowisko przy którym: „pan który posiadał wszystkie te przywileje, stawał się istotnie władcą udziałnym w dobrach swoich, które nabierały przez to charakteru „seniorii“ średniowiecznych, związanych z organizmem państwowym jedynie przez osobistą zależność pana owego od monarchy“³⁹⁾. Skutkiem tego: „zarówno sądowe jak i administracyjne „exempta“ rozciągały się nie tylko na obdarzonych niemi panów, ale i na wszystkich mieszkańców ich dóbr, bez względu na to, do jakiego stanu należeli: do szlachty, do chłopów, czyli też do mieszczan“⁴⁰⁾. „Panowie rady“ — stwierdza ostatnio prof. Halecki — „a czasem całe rodziny możnowładcze, wyodrębniały się od ogółu ziemian przez „exempty“ z sądownictwa powiatowego i z chorągwi powiatowych pospolitego ruszenia, tworząc z dóbr swych istne „państwa“ ze „służebnymi“ bojarami...“⁴¹⁾.

Zachowane przekazy źródłowe stwierdzają, iż dobra szereszewskie podobnie stanowiły odrębną wyspę niezależną: „od wszelkich władz powiatowych“⁴²⁾ ze swymi „służebnymi“ bojarami. Przywilej króla Zygmunta I z 12 marca 1536 r.⁴³⁾, potwierdzając królowej Bonie i Zygmunutowi Augustowi kupno dóbr szereszewskich u Jana Abrahamowicza i jego żony, wyszczególnia w kolejnym porządku całą ludność kupionych dóbr. Pierwsze miejsce z pośród rozmaitych kategorii mieszkańców zajmuje wykaz bojar i ich poddanych. Za nimi dopiero idą rozmaite kategorie ludności włościańskiej.

O „ziemianach“ szereszewskich mówi też przywilej Jana Abrahamowicza cerkwi p. t. „Narozienia Preczystoj Bożeje Matery“ w Szereszewie z pocz. w. XVI. Wykonawca poleceń zawartych w powyższym przywileju nadawczym sługa Jana Abrahamowicza komunikuje co następuje: „ja Semen Petrowicz jeho miłosty mojeho hospodyna uradnik Szereszewski, pozwawszy zemlan Szereszewskich Semena Iwanowicza brata popowoho, a Ostafja Chryszczonowicza, a Nestora

³⁸⁾ Kutrzeba St., Litwa, str. 44—45; Lubawskij M., Feodalizm w Lit.-Rusk. gos. I c, str. 551—552; Lubawskij M., Ocz. ist. Lit.-Rus. gos., str. 142—143; Malinowski J. Rada W. Kn. Lit., Tomsk 1912, cz. II, wyp. 2, str. 38; Baranowski J., Z dziejów feodalizmu na Podlasiu, Przegl. Hist., t. IV.

³⁹⁾ Baranowski I. Op. cit. I c., str. 66.

⁴⁰⁾ Ibid., str. 66.

⁴¹⁾ Halecki O., Dwaj ostatni Jagiellonowie Encykl. Polska, Hist. polityczna Polski, Kraków 1923, cz. II, str. 51.

⁴²⁾ Baranowski I., op. cit., I c, str. 66.

⁴³⁾ Rukop. Otdiel. Wil. Publ. Bibl., wyp. I, str. 70.

Bukrabu, a druhoho Nestora Petrowicza, a muży Hryszka i Michna wyszliśmo posmotret sadyb...“⁴⁴⁾. Popis wojskowy 1528 r. nie zna nikogo z wyżej wymienionych „zemlan Szereszewskich“. Nie spotykamy ich ani w spisie „bojar“ kobryńskich, ani w chorągwiach brzeskiej i kamienieckiej, aczkolwiek niepodobna przypuścić by w tym roku nie nieśli służby wojskowej. W jakich więc szeregach szukać należy Semena Iwanowicza, Ostafja Chryszczynowicza, Nestora Bukrabę i Nestora Petrowicza „zemlan Szereszewskich“?

O odpowiedź nie trudno jeśli zważymy, iż wszyscy spadkobiercy pana Jurja Iwanowicza Ilinicza w popisie r. 1528 jako „pany choruhownyje“ występują z własnymi, licznymi pocztami zbrojnych. Z nich Jan i Stanisław Jurjewicze Ilinicze stawiają po 55 koni⁴⁵⁾, a prócz tego z dóbr Woroncowicz wspólnie 7 koni, Szczastny Jurjewicz Ilinicz koni 32⁴⁶⁾, Jan Abrahamowicz koni 43⁴⁷⁾, zaś Piotr Stanisławowicz Kiszka poczet aż 224 koni⁴⁸⁾. Z jakichż elementów wojskowych składały się owe poczty „panow choruhownych“? „Książęta i panowie“, stwierdza prof. Lubawski, „którzy otrzymali w spadku, czy też od hospodara całe włości i wogóle rozległe dobra posiadali w ich składzie swych bojarów i ziemian, którzy też „zastupowali“ służbę ziemską. Bojarowie ci i ziemianie znajdowali się w położeniu analogicznem do bojarów i ziemian, dzierżących swe majątki „pod hospodarem“⁴⁹⁾. W poczcie więc pana Jana Abrahamowicza, najprawdopodobniej, szukać należy owych, wyżej wyszczególnionych, „zemlan Szereszewskich“.

Wszyscy spadkobiercy pana Jurja Iwanowicza Ilinicza — to przedstawiciele możnowładztwa litewskiego, o którym mówi statut Litewski z r. 1529: „kniażata, panowe, kotoryje ne sediat w powetech“⁵⁰⁾, lub gdzieindziej: „...kotoryje ne sut w powete“⁵¹⁾ w odróżnieniu od ogółu szlachty: „...kotoryje sediat w powetech“⁵²⁾, lub: „...w ktorom powete sut oseli...“⁵³⁾. Powyższe normy prawne prekotoryje sia dejut mezi pany choruhownymi i też mezi tymi, kotoryje

⁴⁴⁾ Inwentarz starostwa Szereszewskiego z r. 1793 str. 124 v.—125.

⁴⁵⁾ R. I. B., t. XXXIII, str. 9—10.

⁴⁶⁾ Ibid., str. 15.

⁴⁷⁾ Ibid., str. 10.

⁴⁸⁾ Ibid., str. 10.

⁴⁹⁾ L u b a w s k i J. M., Obł. Diel., str. 614—624.

⁵⁰⁾ D z i a ł y Ń s k i, Zb. Praw Lit., str. 391.

⁵¹⁾ Ibid., str. 239—240.

⁵²⁾ Ibid., str. 391.

⁵³⁾ Ibid., str. 172.

cyzują inne: „a roki sudowyje welikije hospodarskije, dla tych spraw, w powetech nesediat, majut byti odin raz w hodu sużony...“⁵⁴⁾, lub na innym miejscu: „a s takowoho pozwanja i z roku nemajut sia wyłamowati panowe rady i wsi stany, kotoryje powetu neprisłuchajut“⁵⁵⁾, „kotoryje ku powetowi neprisłuchajut...“⁵⁶⁾, „...panowe rada i wsi chto ku powetu nenależat...“⁵⁷⁾, „chto nie jest powetnikom...“⁵⁸⁾.

W świetle przytoczonych wyżej norm prawnych nie wydaje się dziwnem dlaczego źródła początków w. XVI dają nam bardzo mętne informacje o przynależności powiatowej terytorjum Szereszewa, zadawalniając się krótkim: „imenje Szereszewo“ lub „Szereszew“.

Zbierzmy wyniki osiągnięte w dotychczasowych badaniach nad dziejami Szereszewa i jego terytorjum.

1. Od końca w. XIV Szereszów znajduje się stale w posiadaniu możnych panów litewskich: Nassutów, Zaberezińskich, Iliniczów, Abrahamowiczów i nakoniec królowej Bony.

2. Pod względem budowy terytorjum Szereszewa już w czasach najdawniejszych przybrało kształt jednolitego, wydłużonego bloku gruntów z wyraźnym kierunkiem z północy na południe. Jego linja graniczna w ciągu stuleci XVI—XVIII uległa tylko nieznacznym przesunięciom lokalnym. Po raz pierwszy terytorjum Szereszewa ulega podziałowi w pocz. w. XVI, przytem równocześnie rozpoczynają się zabiegi ze strony właścicieli o połączenie rozdrobnionych części w jedną całość.

3. W świetle zachowanych danych źródłowych Szereszów pierwotnie wchodził w skład dzierżawy kamienieckiej. W początkach w. XVI istnieje bliżej nieokreślony związek administracyjno-terytorjalny Szereszewa z Wołkowyskiem. Owa nieokreśloność, prawdopodobnie, jest wynikiem faktu, iż naskutek ciągłego pozostawania w ręku panów litewskich stosunek Szereszewa do jednostek powiatowych ulega stopniowemu rozluźnieniu przez co nabiera on charakteru zupełnie odrębnej wyspy.

Ustaliliśmy szereg, na pierwszy rzut oka bliżej z sobą niepowiązanych, punktów. Czy jednak tak jest istotnie? Czy może odwrotnie,

⁵⁴⁾ Ibid., str. 451.

⁵⁵⁾ Ibid., str. 480.

⁵⁶⁾ Ibid., str. 503.

⁵⁷⁾ Ibid., str. 492.

⁵⁸⁾ Ibid., str. 480; Por. W y s ł u c h S., „Powiat“ w Statucie Litewskim 1529 r. oraz w spisie wojska litewskiego 1528 r., w dz. zb. Księga Pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama, Lwów 1931, t. 2, str. 253—261.

między większością zaobserwowanych zjawisk istnieje jakaś więź wewnętrzna — wynik oddziaływania ukrytych, na pierwszy rzut oka niewidocznych, wspólnych sił?

Oto pytania, na które z kolei spróbujemy dać odpowiedź.

Na podstawie zachowanych danych źródłowych ustaliliśmy: 1) Szereszów wyłania się na horyzont historyczny (poł. XIV) jako część składowa dzierżawy kamienieckiej; 2) już wówczas jego terytorjum to jednolity, wydłużony bloc gruntów z wyraźnym kierunkiem z północy na południe. Innymi słowy, ażeby dać mniej lub więcej prawdopodobną odpowiedź na interesujące nas zagadnienie, musimy się cofnąć ku okresowi formowania się terytorjum Szereszewszczyzny jako zorganizowanej jednostki terytorjalnej. Okres powyższy łączy się ściśle z rozwojem osadnictwa. Wobec tego, ażeby poszukiwania nasze nie były bezowocne, słów kilka poświęćmy osadnictwu, tudzież tym prawom ogólnym, które nim rządzą.

Już znakomity znawca osadnictwa w dawnej Polsce prof. Karol Potkański stwierdził, iż: „ze wzajemnego i ciągłego oddziaływania, ze wzajemnej wymiany wpływów dwóch tych czynników (terytorjum i organizmu społecznego) powstaje to, co nazywamy mianem osadnictwa⁵⁹⁾. Innymi słowy zając się musimy zbadaniem działania dwóch grup czynników: 1) społecznych, oraz 2) fizyczno-geograficznych⁶⁰⁾. „Badania osadnicze łączą się przeto ściśle z odtworzeniem krajobrazu pierwotnego⁶¹⁾, na które to pojęcie „składają się trzy główne czynniki: urzeźbienie powierzchni, nawodnienie kraju i jego szata roślinna⁶²⁾. Cóż więc powiedzieć możemy o pierwotnym krajobrazie Szereszewszczyzny i o jego wpływie na losy terytorjum?

5. Pierwotny krajobraz.

Rzeźba powierzchni. Rzeźba powierzchni: „ma charakter stały i niemal niezmienny, ileż zmiany terenu w tak niewielkich okresach czasu, jakimi zajmuje się historia są prawie niedo-

⁵⁹⁾ Potkański K., Studja osadnicze, Pisma pośmiertne K. Potkańskiego, Kraków 1922, t. I, str. 94.

⁶⁰⁾ Zaboriski B., O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu, Kraków 1927, str. 21.

⁶¹⁾ Dobrowolska M., Metody kartograficzne w badaniach osadniczych, str. 3, Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6—8 grudnia 1925 r.

⁶²⁾ Semkowicz Wł., O potrzebie i metodzie badań nad krajobrazem pierwotnym, str. 2, Pam. IV Zj. Hist. Pol. w Poznaniu, rok 1925.

strzegalne“¹⁾ wobec czego: „przy braku szczegółowych danych historycznych, tworzą dzisiejsze mapy pierwszorzędą podstawę do badań osadniczych“²⁾). Jakżeż wygląda morfologia powierzchni zajmującego nas terytorjum w świetle danych dzisiejszych map szczegółowych? ³⁾).

Według ogólnej charakterystyki powierzchni terytorjum Szereszewszczyzny jest równiną dość silnie pochyloną w kierunku południowym i południowo-wschodnim. Maksymalną wysokość osiąga ona na północ od miasteczka Szereszewa w pobliżu wsi Lichosielce 189 m nad poziom morza. Od tego punktu kulminacyjnego na północ za wsiami Lichosielce i Bakuny powierzchnia obniża się dość szybko ku rozległym bagnetom skąd biorą początek, płynąc w odwrotnych kierunkach rzeki Narew i Jasiołda. Na południe od pasma wsi Lichosielców, Bakun, Wielkiejwsi, Nowosiółek i Murawy położonych na terytorjum najbardziej wyniosłem, powierzchnia stopniowo się obniża aż do poziomu 160 m w bezpośredniem błotnistem sąsiedztwie miasteczka Szereszewa. Na południe od miasteczka w jednym miejscu powierzchnią podnosi się do 175 m, tworząc odosobnioną wyniosłość, w innych zaś utrzymuje wysokość 160 m nad poziom morza.

Pomimo nieznacznej wyniosłości, w czem główną rolę odegrała epoka lodowcowa⁴⁾, przez równinę na północ od Szereszewa⁵⁾ mniej więcej na wysokości Lichosielce — Nowosiółki — Murawa — Czapele przebiega linja głównego europejskiego działu wodnego „na którym rozciąga się sławna puszcza białowieska, będąca ważnym węzłem hydrograficznym, skąd Narew płynie do Wisły, Leśna i Muchawiec do Bugu, Swisłocz, Roś i Zelwianka do Niemna, a Jasiołda do Prypeci“⁶⁾). Główny europejski dział wodny „odznacza się miejscami szczególnie niskiem położeniem, brakiem wyrazistości i nienaturalnymi skokami przebiegu“⁷⁾). Powyższe zjawisko tłumaczy się tem,

¹⁾ S e m k o w i c z Wł., O potrzebie i metodzie badań nad krajobrazem pierwotnym, l. c., str. 2

²⁾ D o b r o w o l s k a M., op. cit. l. c., str. 4.

³⁾ Korzystam z mapy sztabowej niemieckiej 1:100,000.

⁴⁾ S r o k o w s k i St., Zarys geografji fizycznej ziem polsko-litewsko-ruskich, Kijów 1918, str. 66; W o ł ł o s o w i c z St., Litwa i Białoruś, Warszawa 1920, cz. I, str. 82.

⁵⁾ Z a b o r s k i B., Studja nad morfologją dyluwjum Podlasia i terenów sąsiednich, Przegl. Geogr. t. VII, str. 23—24; tam też literatura przedmiotu.

⁶⁾ S r o k o w s k i St., op. cit., str. 85.

⁷⁾ S a w i c k i L., Hydrografja ziem polskich, Encyklopedia Polska, Kraków 1912, t. I, str. 259.

iż kotlina poleska kończy się „od zachodu, płaskiem i zaledwie na 166 m wzniesionem nabrzmieniem, oddzielającym kotlinę Prypeci od dorzecza Wisły“⁸⁾). Już z tego cośmy wyżej powiedzieli wynika, iż Szereszewszczyzna pod względem morfologicznym stanowi część kotliny poleskiej, ściślej przylega do jej, zresztą dość niewyraźnej, północno-zachodniej krawędzi. Pochylenie powierzchni z północy na południe i z zachodu na wschód całkowicie odpowiada ogólnemu charakterowi nieckowatej kotliny poleskiej i jej właściwościom⁹⁾).

Dane źródłowe odtwarzające stan zalesienia terytorjum Szereszewszczyzny, a pochodzące z połowy w. XVI, potwierdzają i uzupełniają zaobserwowany obraz. Na innym miejscu¹⁰⁾ wskazaliśmy, iż terytorjum powiatu kobryńskiego, obserwowanego z lotu ptaka, nawet w połowie w. XVI daje obraz paru rozległych polan ziemi zagospodarowanej (Kobryń, Prużana) dokoła otoczonych: z północy puszcami i mokradłami kotliny Jasiołdy, zaś z południa kotliny Piny i górnej Prypeci. Obie te rozległe polany dzieli szerokie pasmo puszczy kobryńskiej. Przyległe do zachodniej granicy Kobryńszczyzny, ściślej Prużańszczyzny, długie pasmo terytorjum Szereszewa w. XVI w świetle ówczesnych przekazów źródłowych nie różni się wiele od zaobserwowanego wyżej obrazu. Z łatwością da się ono podzielić na trzy odrębne części. Z nich północną, największą i najwyżej położoną (170—189 m) piaszczystą równinę z trzech stron (oprócz wschodu) otaczają błota, puszcze i topiele z których biorą początek rzeki Narew, Jasiołda i Leśna. Pod względem morfologii powierzchni nie różni się niczem od sąsiedniej Prużańszczyzny, stanowiąc naturalne przedłużenie tej ostatniej¹¹⁾).

Równinę tę obsiadły gęsto wsie szereszewskie: Lichosielce, Bakuny, Nowosiółki, Murawa, Czapele, Juchnowicze, Jełowa, Wielkawieś oraz wysunięta najdalej na południe ku granicy prużańskiej wieś Starowola. Zgrupowanie dużych wsi z liczną i ubogą ludnością na stosunkowo niewielkiej przestrzeni gruntów o glebie cokolwiek urodzajniejszej, należy do charakterystycznych cech Szereszewszczyzny¹²⁾). Analogicznie do północnej, część druga południowa znacznie

⁸⁾ Rehma n A n, Opis fizyczno-geograficzny ziem polskich, Encykl. Polska, t I, str. 446.

⁹⁾ Wołłosowicz St., op. cit., cz. I, str. 80—81.

¹⁰⁾ Wy s ł o u c h S., op. cit., str. 116.

¹¹⁾ Por. Ruhle E., Użycie ziemi i rozmieszczenie ludności na zachodnim Polesiu, Warszawa 1930, mapa użycia ziemi zachodniego Polesia.

¹²⁾ B o b r o w s k i j P., Grodnienskaja gubernija, Matierjały dla geografii i statistiki Rossii, Petersburg 1863 r., cz. I, str. 152.

mniejsza i niżej położona (około 160 m) ograniczona ze wschodu i południa rzekami Leśną i Wisznią zaś z zachodu i północy puszciami białowieską i szereszewską stanowi zamkniętą w sobie całość. Równie gęsto rozłożyły się na niej wsie szereszewskie t. zw. „zapuszczzańskie“ wójtostwa wiszniewskiego: Wiesznia, Abramki, Brody, Stojły, Czabachi, Hołosiatyn, Staruny i Hiciowszczyzna. Nakoniec część trzecia środkowa, ograniczona ze wschodu rzeką Leśną, zaś z zachodu puszcza białowieską w połowie w. XVI pokryta błotami oraz puszcza szereszewską. Pomiędzy drobnymi dopływami Leśnej w miejscu niskim i błotnistym usadowiło się miasteczko Szereszów oraz wsie przyległe: Dołhe, Suchowszczyzna, Kupicze, Mańce, Pacynicze i nakoniec nad błotami Leśnej — Waški. Terytorjum pozostałe wypełnia puszcza szereszewska. Ta ostatnia wedle świadectwa Grzegorza Wołłowicza z r. 1559 stanowi ogniwo w nieprzerwanym łańcuchu puszczy i leśnych przestrzeni, ciągnących się z Zadnieprza do puszczy białowieskiej i dalszych dorzecza Narwi¹³⁾.

Reasumując stwierdzamy, iż Szereszewszczyznę pod względem ukształtowania powierzchni nie można uważać za samoistny, jednolity kompleks terytorjum. Wręcz odwrotnie główna jej część (północna) pod względem morfologicznym stanowi integralną całość z ową „polaną“ wśród bagien i puszczy jaką w w. XVI i wcześniej widzimy Prusieńszczyznę. Za naturalną bowiem zachodnią granicę owej „polany“, jak również całej kotliny poleskiej należy uważać wschodnią wyniosłą krawędź puszczy białowieskiej t. j. linję b. ważnego działu wodnego o którym mówiliśmy wyżej.

O b r a z h y d r a u l i c z n y. Na obraz hydrauliczny interesującego nas terytorjum składają się z jednej strony liczne błota i bagna z drugiej rzeki i rzeczki. Co do przepaścistych mokradeł otaczają one jak wiemy, terytorjum Szereszewa zwartemi rozległymi przestrzeniami z północy (bagna źródeł Narwi i Jasiołdy), północo-zachodu (bagniste części puszczy białowieskiej). Trudne do przebycia stwarzają one świetną naturalną barjerę rozrostowi Szereszewszczyzny w powyższych kierunkach. W tym względzie szczególniejszą rolę odegrały bagna z północy, odwieczna granica Polesia i Litwy właściwej¹⁴⁾.

Jeszcze dziś zajmują one zwartą, trudną do przebycia przestrzeń zgorą 600 klm kw. Jedynym przejściem nawet w połowie wieku XIX była droga z Szereszewa do Nowogodworu. W niektórych miejscach głębokość błot sięga 3 m. Poszczególne części owego rezerwuaru

¹³⁾ Rew. Puszczy i Pier Zwier., str 2

¹⁴⁾ Wysłouch S., op. cit., str 24—29

wód noszą odrębne miana. Mamy więc błota: Nowodworskie, Żołobaczi, Czarnałozy, Orłowo, Sidorowszczizna, Kutry, Pristoj, Kramczica, Kapłanka i inne. Ku zachodowi wgląd puszczy białowieskiej ciągną się błota: Czornyjesłuhi, Kónskoje, Hałła, Czobotok, Derlis, Dziekie i inne o ogólnej powierzchni górą 100 klm kw.¹⁵⁾

Poza powyższymi głównymi przestrzeniami błot wymienić jeszcze należy dość obszerne bagna wzdłuż górnego biegu rzeki Leśnej i jej dopływów.

Z rzek, przepływających przez terytorjum Szereszewa, należy wymienić Leśnę (Lśnę), prawy dopływ Bugu, która w błotach szereszewskich bierze początek, oraz większą ilość drobnych rzeczulek (Topyłka, Tocznica, Murawka i inne) górnych dopływów Leśnej. Spadek wody w górnym biegu Leśnej jest, jak na rzeki poleskie, wyjątkowo znaczny. Na wysokości Szereszewa płynie ona na poziomie 154 m, zaś o 25 klm niżej przy ujściu Wiszni na poziomie 145 m.

Jeśli chodzi o wartość nawigacyjną wyliczonych wyżej rzek, wedle świadectwa źródła końca w. XVIII nie była ona znaczną. W inwentarzu z 1798 r. znajdujemy następującą uwagę: „położone jest to starostwo w odległości od rzek portowych na mil kilkanaście w swoim zaś obrembie prócz rzeczółek małych, czyli raczej wodoteczów kilku innych rzek, jezior i stawów żadnych niema“¹⁶⁾. Przytoczona powyżej charakterystyka rzek Szereszewszczyzny końca w. XVIII niekoniecznie ma być miarodajną dla okresu wczesnego średniowiecza. W okresie pierwotnym mogły one odgrywać rolę dróg wodnych po których zwolna posuwały się fale osadnictwa w dorzeczu rzeki Leśnej. O roli rzeki Leśnej jako drogi wodnej w okresie pierwotnym świadczy relacja kronikarska z drugiej połowy w. XIII opisująca założenie Kamieńca Litewskiego. Brzmi ona: „...i posem włoży Boh wo serdce myśl błahu kniazii Wołodimerowi, nacza sobe dumati, aby hde za Berestjem postawiti horod... i posła Wołodimir muža chitra, imenem Aleksu, iże biasze pri otce jeho mnohy horody rubia, i posła Wołodimer s tozemci w czelnoch wozwerch reky Łosny aby hde iznajti tokowo mesto horod postawiti; se że iznaszed mesto takowo, i prijecha ko kniazii i nacza powedati. Kniaź że sam jecha s bojary i słuhami, i ulubi mesto to nad berehom reki Łysny, i oterebi je: i potom srubi na nem horod i narcze imia jemu Kamenec, zane byst zemla kamena“¹⁷⁾.

¹⁵⁾ Bobrowski J. P., op. cit., cz. I, str. 159.

¹⁶⁾ Wil. Centr. Arch., Nr 11446, str. 46

¹⁷⁾ Połn. Sobr. Rus. Let., t. II, str. 206—207.

Nie będziemy się zastanawiali ile prawdy zawiera przytoczona powyżej opowieść, jak również kogo należy rozumieć pod użytym przez kronikarza słowem „tozemci“ wykracza to bowiem poza ramy niniejszej pracy. Niezależnie jednak od powyższych kwestyj, zacytowana opowieść kronikarska posiada dla nas pierwszorzędne znaczenie jako świadectwo skąd i jakimi drogami posuwała się ekspansja polityczna państwa Włodzimierza na północ od Brześcia, w dorzeczu rzeki Leśnej. Gorące słowa uznania dla kniazia Włodzimierza, których nie szczędzi kronikarz (...i posem włoży Boh wo serdce myśl błahu kniaziu Wołodimerowi, nacza sobe dumati, aby hde za Berestjem postawiti horod...“¹⁸⁾) dobitnie świadczą, iż ekspansja polityczna państwa Romanowiczów w powyższym kierunku całkowicie odpowiadała aspiracjom społeczeństwa Rusi Wołyńskiej w. XIII. Rzeka Leśna w dolnym swym biegu spełniała widocznie rolę drogi komunikacyjnej zgodnie z zasadą iż: „rzeki były głównymi arterjami, któremi posuwało się osadnictwo, dążąc do zajęcia całego dorzecza danego strumienia“¹⁸⁾). Wątpliwem się jednak wydaje, czy wypowiedziana powyżej zasada może być zastosowana bez zastrzeżeń odnośnie do terytorjum Szereszewszczyzny. Skromne rozmiary górnego, błotnistej koryta rzeki Leśnej i jej drobnych dopływów na terytorjum Szereszewszczyzny nie pozwalają na zbytne przecenianie wpływu powyższego czynnika. Z podobnym stanem rzeczy liczy się nawet gorący obrońca roli rzek w historii i geografii narodów, wyznawca „materjalizmu przyrodniczego“¹⁹⁾ w rozumieniu interpretacji zjawisk historycznych i społecznych, jako koniecznych konsekwencji warunków przyrodniczych odnośnego terytorjum“²⁰⁾ — prof. E. Romer. Stwierdza on m. in. iż: „na nizinach przeto wywierają wyraźniejszy wpływ na kierunek osadnictwa tylko doliny rzek pierwszorzędnych, większych, wogóle tych, które dostarczają osadnikom nietylko wody, ale innych korzyści, jak siłę poruszającą, lub drogę wodną. Poza przebiegiem rzek głównych będzie miało osadnictwo więcej jednostajny charakter“²¹⁾, oraz nieco dalej: „... w krajach niżowych nie ma tej niewolniczej zależności położenia osad od przebiegu rzek. Pewne oswobodzenie osadnictwa niżowego od kie-

¹⁸⁾ S e m k o w i c z Wł., Geograficzne podstawy Polski Chrobrego, Lwów 1925, Kwart. Hist, t. XXXIX, str. 264.

¹⁹⁾ B r z e s k i T., Zagadnienie geograficzne Polski, Lwów 1917, Kwart. Hist, t. XXXI, str. 441.

²⁰⁾ Ibid., str. 440

²¹⁾ R o m e r E., Rola rzek w historii i geografii narodów, Lwów 1901, Przewodnik naukowy i literacki, Roczn. XXIX str. 151.

runków wskazanych, zwłaszcza przez drugorzędne strugi wody nie obniża zgoła znaczenia rzek większych...²²⁾. W świetle powyższych uwag nie należy zbyt przeceniać wpływu układu rzecznoego na losy osadnictwa oraz ekspansji politycznej w dorzeczu górnego biegu Leśnej na terytorjum Szereszewszczyzny. Wywody powyższe uzupełniają współczesne badania językoznawcze²³⁾. Stwierdzają one, iż bagna źródeł Narwi i Jasiołdy, z pewnymi odchyleniami, stanowią granicę pomiędzy terytorjum etnicznie białoruskiem, (obszary na północ od tej linii), a całkiem różnym ludem poleskim.

Na podstawie zachowanych danych źródłowych ustaliliśmy, iż dorzecze Leśnej w w. XIII, a może i znacznie wcześniej, znajdowało się w sferze wpływów północno-zachodnich grodów ówczesnej Rusi Wołyńskiej — Brześcia, Kamieńca i Kobrynia. Natomiast dostatecznie nie wyjaśniliśmy: czemu przypisać należy, iż Szereszów z okregiem według najwcześniejszych przekazów źródłowych wchodzi w skład terytorjum odległego Kamieńca, nie zaś bliskiej Prużany. Kwestji powyższej nie wyjaśniają w dostatecznej mierze dotychczasowe badania nad pierwotnym krajobrazem Szereszewszczyzny. Wyniki, bowiem, w nich osiągnięte są ze sobą wyraźnie sprzeczne. Wówczas gdy morfologia powierzchni oraz stan zalesienia wskazują na bezwzględną łączność Szereszewszczyzny z sąsiednią Prużańszczyzną, obraz hydrauliczny wysuwa na pierwszy plan związek z odległym Kamieńcem Lit.

Być może zapoznanie się z oddziaływaniem czynników społecznych na pierwotne losy Szereszewszczyzny ułatwi nam rozwikłanie tej sprzeczności.

Nim jednak do nich przejdziemy kilka słów poświęcić wypadnie jeszcze jednemu z czynników fizyczno-geograficznych, wywierających bezsprzecznie duży wpływ na rozwój osadnictwa — glebie. Ogólnie przyjętą w nauce jest zasada iż: „wobec pierwotnej techniki uprawy roli gleba ciężka nie mogła być należycie uprawiana: przewagę miały gleby lekkie np. lessy, grunty piaszczyste, bielice i t. d. i te zajmowane były pod uprawę wcześniej niż gleby ilaste, bagniste, wymagające meljoracji“²⁴⁾. Nie małą też przeszkodę w rozwoju osadnictwa stanowiły przestrzenie silnie zalesione. Zobaczmy z kolei czy gleba Szereszewszczyzny odpowiadała wymogom pierwotnej techniki uprawy roli?

²²⁾ Ibid., str. 153.

²³⁾ Karskij E, Białorusy, Wilno 1904, str. 11—12.

²⁴⁾ Zaborski B., O kształtach wsi w Polsce, str. 21.

Wedle świadectwa Lachnickiego parafja szereszewska: „grunt ma lekki, złożony z marglu, żwiru i nieco ziemi czarnej“²⁵). Piaszczyste, wysokie grunty szereszewskie (część północna) uchodzą dziś za nieurodzajne²⁶). Charakterystyka całkowicie słuszna z punktu widzenia współczesnych wymogów i form eksploatacji rolnej, niekonicznie pozostaje miarodajną dla odległej przeszłości. Jakoż całkiem inaczej charakteryzują grunty szereszewskie szczegółowe przekazy źródłowe końca w. XVIII.

Cóż one mówią? Wielokrotnie przez nas cytowany inwentarz starostwa szereszewskiego 1798 r. podaje następującą charakterystykę urodzajności gruntów. W odniesieniu do właściwego fundum dworskiego: „...i te grunta są piaszczyste i górzyste“²⁷). Inaczej pola: „włościan starościńskich wsiów, do tego folwarku należących tudzież i wsiów do wójtostwa wiszniańskiego należących oraz i mieszczan starościńskich miasta Szereszewa. Grunta dobroci są średniej lecz jednak w części większej piaszczyste i górzyste...“²⁸). Odmienne wypada charakterystyka urodzajności pól folwarków bardziej odległych od fundum. Rozpatrzmy je kolejno. Folwark Dołhe: „grunta tego folwarku tak dworskie jako też i włościańskie we wszystkich trzech poletkach są piaszczyste, zduchowate i podłe. Położone są przy puszczy szereszewskiej w samych borach...“²⁹) co tłumaczy ich szczególne upośledzenie. Najrozleglejszy natomiast folwark Murawa: „grunta tego folwarku tak dworskie jako i włościańskie w części większej są dobre w części średnie, we wszystkich trzech poletkach położenie swe mają równe“³⁰). Fol. Wielkawieś: „grunta tego folwarku tak dworne jako też i włościańskie we wszystkich trzech poletkach są glejowate i przepadziste na których czasem rodzi dobrze, a czasem wcale nie“³¹). Nakoniec folwark Lichosielce: „grunta tego folwarku tak dworne jako też i włościańskie we wszystkich trzech poletkach są w części mniejszej dobre, a w większej zaś części piaszczyste i wcale podłe. Łąk bardzo mało mają, a wypustów żadnych nie mają. Folwark ten położenie

²⁵) Lachnicki J., Statystyka gubernji Litewsko-Grodzieńskiej, Włilno 1817, str. 28.

²⁶) Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, Warszawa 1880, t. XI, str 902; Rühle E., op. cit., str. 15.

²⁷) Włil. Centr. Arch., Nr. 11446, str. 15.

²⁸) Ibid., str. 15.

²⁹) Ibid., str. 52.

³⁰) Ibid., str. 63v.

³¹) Ibid., str. 75.

swe ma równe w samych polach, lasów, gajów i zarośli żadnych nie ma³²⁾.

Zacytowaną charakterystykę uzupełniają dane z tabeli: „średniej proporcji z wysiewów i namiarów sześćioletnich, wyciągniętej na rok jeden tak wysiewu jako też i urodzaju różnego gatunku zboża³³⁾. Wnioskujemy na podstawie zgrupowanych w niej szczegółowych zestawień, iż pola szereszewskie dawały średnio 4 ziarna plonu, jeśli chodzi o podstawowe ziarno — żyto, co odpowiada przeciętnej ówczesnej normie urodzajności żyta w tych stronach³⁴⁾. Uważana dziś za nieurodzajną gleba pól szereszewskich w końcu w. XVIII, przy ówczesnej technice uprawy roli, uchodziła za przeciętnie żyzną, w każdym bądź razie nie gorszą od innych. Jeśli więc dzisiejsza charakterystyka urodzajności gleby nie jest już miarodajną dla końca w. XVIII, tem bardziej trudno by odpowiadała znacznie bardziej odległym czasom

W okresie panowania pierwotnej techniki eksploatacji rolnej, wysokie grunty szereszewskie dzięki swej lekkości, prawdopodobnie pierwsze stały się zdobyczą pługą. Podstawą bowiem dla wyboru gruntów, nadających się pod uprawę rolną, z pośród pierwotnych przepaścistych leśnych przestrzeni, był stopień trudności napotykaných w związku z zamierzonym karczunkiem. Stąd ziemie słabiej zadrzewione lub wyższe i piaszczyste uległy szybszej kolonizacji, niż tereny błotniste lub gęściej porośłe puszcza³⁵⁾.

Dziś przykładu analogicznej eksploatacji rolnej na Polesiu dostarczył okres odbudowy gospodarstw wiejskich, zniszczonych i spalonych w czasie wojny światowej. W ciągu lat wojny 1915—1920, opuszczone przez swych właścicieli grunty orne, szczególnie położone wśród lasów, zdążyły silnie zarosnąć gęstym, młodym zagajnikiem. Powracająca z emigracji ludność, pozbawiona inwentarza żywego i martwego oraz pieniędzy na zakup potrzebnych narzędzi, rozpoczynała uprawę od pól najmniej zarosłych, przedewszystkiem więc piaszków, które w czasach normalnych uchodziły i uchodzą za pola nieurodzajne, lub nawet wprost za nieużytki. Dopiero następnie przystępowano do karczunku zagajników, porośłych na bardziej żyznych polach. Widzimy, że i tu w postępowaniu reemigrantów momentem decydującym był stopień trudności napotykaných w związku z zamierzoną uprawą roli.

³²⁾ Ibid str 85v

³³⁾ Ibid, str 48, 58, 71, 82 i 90

³⁴⁾ L a c h n i c k i J, op cit, str 53—54

³⁵⁾ W y s ł o u c h S, op cit, str 4—13.

Zbierzmy osiągnięte wyniki. Badania nad pierwotnym krajobrazem zgodnie ustalają ścisły związek terytorjum Szereszewa z całą północno-zachodnią częścią kotliny poleskiej. Wyniki, natomiast są rozbieżne gdy chodzi o wyjaśnienie faktu przynależności w XIV w. Szereszewszczyzny do Kamieńca Lit., jak również charakterystycznego podłużnego kształtu włości. Morfologia powierzchni oraz stan zalesienia wskazują na związek z pokrewną Prużaną, wówczas gdy obraz hydrauliczny ma związek z Kamieńcem Lit. Gleba Szereszewszczyzny w okresie pierwotnego osadnictwa należała do szczególnie wyróżnianych i poszukiwanych.

Z kolei z pośród czynników społecznych zapoznamy się z oddziaływaniem dróg lądowych na pierwotne losy naszego terytorjum.

6. Lądowe magistrale komunikacyjne.

Wyniki osiągnięte z dołyychczasowych badań nie wyjaśniają w dostatecznej mierze kwestji: wpływowi jakich czynników należy przypisać związek polityczno - administracyjny Szereszewszczyzny z Kamieńcem Lit. w w. XIV, a prawdopodobnie i wcześniej. W pewnym stopniu na powyższy związek zdaje się wskazywać wspólność dorzecza rzeki Leśnej. Tem niemniej argument ten osłabia morfologia powierzchni oraz stan zalesienia kraju, wykazujące znacznie bliższy związek terytorjalny Szereszewa z Prużaną i Kobryniem. Ponadto skromne rozmiary górnego biegu Leśnej i jej drobnych dopływów na terytorjum Szereszewszczyzny nie pozwalają na zbytne przecenianie wpływu powyższego czynnika. Reasumując stwierdzamy, iż względy fizyczno-geograficzne nie dają zadawalającej odpowiedzi na interesujące nas zagadnienie.

Zkolei zapoznamy się pokrótce z oddziaływaniem czynników społecznych, w pierwszym rzędzie lądowych dróg komunikacyjnych. Czy więc terytorjum Szereszewa nie przecinała w przeszłości jakaś ważna arterja komunikacyjna, oraz czy nie jej to właśnie wpływowi zawdzięczamy owe charakterystyczne podłużne ukształtowanie terytorjum, jak również związek polityczno-administracyjny Szereszewa z Kamieńcem Lit. w wieku XIV?

Odpowiedź na powyższe pytanie wymaga nieco dokładniejszego zapoznania się z układem sieci lądowych dróg komunikacyjnych na Podlasiu w okresie wczesnego średniowiecza. Poruszone zagadnienie zasługuje na bliższą uwagę jeszcze i z tego względu, iż: „tam gdzie z odwiecznej puszczy białowieckiej wybiegają dopływy i Wisła, Niemna i Dniepru, znajduje się geograficzny ośrodek Polski, Litwy i Rusi,

a w historii klasyczna widownia ścierania się ich wpływów: ziemia podlaska¹⁾). Niestety, pierwotne dzieje Podlasia, a wraz z niemi i układu lądowych dróg komunikacyjnych, giną w pomroce wieków. Dopiero na podstawie zachowanego materiału źródłowego z w. XIII możemy się pokusić o wytknięcie głównych dróg komunikacyjnych na Podlasiu. W owym czasie za najważniejszą arterję Podlasia należy uważać odwieczną drogę lądową, biegnącą wzdłuż prawego brzegu Bugu: Brześć—Mielnik—Drohiczyn²⁾). Przecinała ona ziemię podlaską, zdążając z bogatego i sławnego naówczas Włodzimierza Wołyńskiego do Mazowsza i Prus. Zachowane źródła nie pozwalają dokładnie wykreślić trasy tej głównej magistrali. Prawdopodobnie kierowała się ona z Włodzimierza przez Luboml—Brześć—Mielnik—Drohiczyn do Mazowsza i dalej na północ. Z pośród grodów położonych na jej trasie zwłaszcza dwa posiadały pierwszorzędne znaczenie: Brześć i Drohiczyn. Główną arterję komunikacyjną Podlasia, łączącą Wołyn z Mazowszem i Prusami, czyli południe z północo-zachodem, przecinały drogi inne, o całkiem odmiennym kierunku. Mamy na względzie drogi biegnące ze wschodu i z północo-wschodu, t. j. z Polesia i Litwy na zachód w pierwszym rzędzie do Polski. W miejscu przecięcia się tych dróg wznosiły się odwieczne obronne grody i ważne węzły komunikacyjne Brześć i Drohiczyn.

Zacznijmy od dróg, wiodących z Podlasia na zachód. O najważniejszej północo-zachodniej do Mazowsza mówiliśmy wyżej. Z pozostałych na plan pierwszy wysuwają się drogi: Brześć—Lublin, łącząca stolicę Podlasia z Małopolską, oraz Drohiczyn—Łuków—Lublin. W wieku XIII obie były w użyciu, o czym świadczą liczne wyprawy zbrojne Jadrzyngów, Litwinów i Rusinów na ziemię lubelską i sandomierską³⁾).

Gdy w roku 1229 kniaziowie Daniło i Wasylko wezwani przez Konrada Mazowieckiego wyruszyli na wyprawę przeciwko Władysławowi Odoniczowi aż pod Kalisz: „sama że idosta na wojnu, ostawiła że w Berestji Wołodimera Pinskoho, i Uhrowczany i Berestjany, sterczi zemle ot Jatwiaz. W to że wremia wojewasza Litwa Lachy; mniaszce mirni suszcze, i pridosza ko Berestji, Wołodimer że recze:

¹⁾ Halecki O, Dzieje unji Jagiellońskiej, Kraków 1919, t. I, str. 3.

²⁾ Połn. Sobr. Russk Let, t. II, str. 167, 168, 175, 178, 182, 185, 191, 209, 210, 211, 214, 216.

³⁾ Mon. Pol. Hist., t. II, str.: 804, 838, 848, 853, 879; t. III, str.: 72, 167, 307, 51, 180—183, 188; Długosz J Opera Omnia, t. XI, str. 297—8, 308, 314, 350, 429, 430, 455—456, 462—464, 466—468

„oże jeste mirni, no mne jeste ne mirni“ i izyde na ne i Berestjane wsi, izbisza je vse“⁴⁾). Z przytoczonej relacji kronikarza wynika, iż Brześć leżał na drodze powrotnej Litwinów, ciągnących tędy z wyprawy wojennej do Polski. O drodze z Brześcia do Małopolski jeszcze wyraźniej mówi inna opowieść kroniki wołyńskiej. Mianowicie w kilka lat później w r. 1282 kniaziowie ruscy z udziałem Litwinów organizują wyprawę odwetową na Polskę. „Lew że i Wołodimir“ — opowiada kronikarz — „naradista swoju rat' i pridossa k Berestju, i byst przszedszim im k Berestju, ożidajuszczim Litwy, Litwa że ne prispe na rok. Lew że i Wołodimer sama ne idosta, no posłasta wojewody... i naczasza wojewati około Wyszehoroda... Posem że pridossa Litwa ko Berestju i naczasza mołwiti kniaziu Wołodimerowi: „ty nas wozweł, da powedi ny kuda, a se my hotowy, na to jesmy przszli“⁵⁾).

Wyjątki z kroniki wołyńskiej przytoczone powyżej są dostatecznym świadectwem, iż w wieku XIII Rusini i Litwini korzystali z Brześcia, jako z bazy operacyjnej dla swych wypraw wojennych w głąb Małopolski.

Trasa drogi północnej przez ziemię drohiczyńską i łukowską przebiegała zdala od silnie obwarowanego grodu brzeskiego, stąd była mniej krępującą i dogodniejszą dla Jadźwingów lub Litwinów, grasujących na polskich pograniczach, zwłaszcza od czasów Konrada Mazowieckiego⁶⁾). Niezawsze bowiem panowała zgoda między Litwinami, Jadźwingami i Rusinami. Napady Jadźwingów na ziemie sąsiadów niejednokrotnie wywoływały jako odwet zbrojne koalicje Rusinów i Polaków krwawo mszczących za dokonane szkody⁷⁾). Na ślady drogi z północnego Podlasia na ziemię łukowską i lubelską trafiamy u współczesnego kronikarza opisującego zwycięskie walki Leszka Czarnego z Jadźwingami w latach 1282—1283. „Huius tempore“ — podaje kronikarz — „Jazwiziti terram Lublinensem depopulati sunt et maximam predam abduxerunt. In somnio itaque dux Lestko per Michaelem archangelum ammonitus eos insequitur, comprehendique eos ultra Narew et superavit totamque predam reduxit...“⁸⁾). Powyższą opowieść z w. XIII rozwija i uzupełnia Długosz, dokładniej też

⁴⁾ Połn. Sobr. Russk. Let, t. II, str. 168.

⁵⁾ Ibid, str. 211.

⁶⁾ Halecki O., Dzieje unji Jagiellońskiej, t. I, str. 16.

⁷⁾ Lubauski M., Litwa i Sławianie u ich uzajemadnosinach u XI—XIII st Mińsk 1929, Zapiski Addełu humanitarnych nawuk, kn 8, Pracy klasy historji, t. III, str. 13—14; Połn. Sobr. Russk. Let, t. II, str. 185, 186, 191, 192.

⁸⁾ Mon. Pol Hist, t. 3, str. 51, por. Mon. Pol Hist, t. II, str. 848; t. III, str. 180—183.

podaje trasę cofania się Jadźwingów: „et licet illos et Bug et Narew flumina praetergressos comperissent... et ipsi iisdem fluminibus superatis, barbaros inter Narew et Nyemyen flumina consistentes (neque enim propter praedarum multitudinem facile agmen barbarorum movebatur) tredecima die mensis octobris consequuntur“⁹⁾).

Stosunki książąt mazowieckich z Litwą oraz liczne w wieku XIII wyprawy Jadźwingów i Litwinów na Mazowsze a zwłaszcza Małopolskę są najlepszym dowodem, iż Podlasie odgrywało rolę pomostu pomiędzy krajami polskimi a litewskimi. Łatwy stąd wniosek, iż z ziemi podlaskiej na Litwę wiodły jakieś lądowe drogi komunikacyjne, wykorzystywane przez zbrojne drużyny litewskie w dalekich wyprawach na Małopolskę.

Którędyż one przebiegały? Odpowiedź na powyższe pytanie nie należy do przedsięwzięć łatwych, zwłaszcza wobec ubóstwa zachowanych danych źródłowych XII—XIII w. Pewną pomoc przynosi tu niewątpliwie zapoznanie się z sytuowaniem grodów pogranicznych podlaskich i litewskich. Wznoszone przeważnie dla celów obronnych, a więc w miejscach szczególnie zagrożonych, z natury rzeczy panowały nad najważniejszymi przejściami z Podlasia na Litwę lub odwrotnie. One też w dużej mierze decydowały o władztwie na północnych i północo-wschodnich rubieżach Podlasia. Broniły pierwotnie Podlasia silnie obwarowane grody Brześć i Drohiczyn; następnie w miarę posuwania się ekspansji ruskiej ku północo—wschodowi w ziemie Jadźwingów powstają inne. Z nowowzniesionych grodów na północo-wschodnich rubieżach ziemi podlaskiej donioślejszą rolę spełniały Bielsk i Kamieniec. Najbardziej ku północy i wschodowi wysunięte placówki wołyńskie niewątpliwie przynajmniej w drugiej połowie w. XIII połączone były z Brześciem i Drohiczynem siecią lądowych dróg komunikacyjnych. Jakoż istotnie, — zachowane przekazy źródłowe potwierdzają słuszność naszych domysłów. W roku 1287 ciężko chory Włodzimierz Wasylkowicz: „iz Lubomla pojecha do Berestja, i perebyw w Berestji 2 dni pojecha do Kamenca¹¹⁾. We dwa lata później po śmierci Włodzimierza obejmuje Podlasie nowy władca Wołynia Mściśław Daniłowicz: „chotiaszczu że jemu posłati do Berestja, i do Kamenca i do Belska, i pride jemu west, oże uże zasa-da Jurjewa w Berestji i wo Kamenci i w Belski“¹²⁾. Po ustąpieniu z Podlasia Jurja Lwowicza obejmuje je w posiadanie Mściśław Dani-

⁹⁾ Długosz J, Op Om, t XI, p 463

¹¹⁾ Połn Sobr Russk Let, t II, sti 214.

¹²⁾ Ibid, str 223

łowicz. Wedle słów kronikarza: „Mstisław że prebyw mało dni w Berestji i jecha do Kamenca i do Belska i radi bysza jemu wsi lude; utwierdziw ludj, zasadu posadi w Belski i w Kamenci, i prijecha w Berestij...“¹³⁾.

Zkolei przechodzimy do pogranicza litewskiego. Z pośród położonych tu grodów dwa zwłaszcza odgrywały doniosłą rolę: Grodno i Wołkowysk. Grodno broniło przejścia na Litwę z północnego Podlasia z Drohiczyna i Bielska, Wołkowysk zaś spełniał podobne zadanie w odniesieniu do południowego Podlasia, t. j. przejścia z Brześcia i Kamieńca. Zgrupowanie najważniejszych grodów pogranicznych w dwóch równoległych pasach: północnym Drohiczyn, Bielsk i Grodno, oraz południowym Brześć, Kamieniec, Wołkowysk pośrednio dowodzi, że tamtędy prawdopodobnie, przebiegały główne drogi, łączące Podlasie z Litwą. Zaobserwowane zjawisko tłumaczą w pewnym stopniu czynniki fizyczno-geograficzne. W czworoboku bowiem, jaki tworzą grody Bielsk—Grodno oraz Kamieniec—Wołkowysk, ześrodkowane są ogromne przestrzenie zwartych, trudnych do przebycia dziewiczych puszczy: białowieskiej, swisłockiej i innych.

Pewne wskazówki co do układu sieci dróg komunikacyjnych między Podlasiem a Litwą zawiera kronika wołyńska w opisach z okresu wołyńsko-litewskiej rywalizacji o panowanie nad Czarną Rusią. Zaczniemy od drogi północnej. Stopniowo i z wolna posuwa się ruska ekspansja polityczna na północnem Podlasiu. Nim Romanowicze mieli uderzyć na Grodno należało wpieryw uporać się z łupieskim plemieniem Jadźwingów. Stąd najdawniejsze wiadomości kroniki wołyńskiej dotyczą walk Romanowiczów z Jadźwingami. Zorganizowane wyprawy za punkt wyjścia najczęściej obierały Drohiczyn. Pod rokiem 1248 notuje kronikarz o wielkiem zwycięstwie Wasylka nad Jadźwingami pod Drohiczynem¹⁴⁾. W parę lat później w r. 1251 gromadzą się liczne drużyny książąt polskich i ruskich w Drohiczynie, skąd pod wodzą Daniły i Wasylka wyruszają na Jadźwingów¹⁵⁾. Dalsza wspólna wyprawa książąt polskich i ruskich miała miejsce w roku 1255. I tym razem jako punkt zborny wyznaczono Drohiczyn¹⁶⁾.

Mniej więcej w tym samym czasie toczy się zacięta walka o panowanie nad Czarną Rusią między Romanowiczami, a Mendogiem.

¹³⁾ Ibid str 224

¹⁴⁾ Ibid, str 182

¹⁵⁾ Ibid, str 185—186

¹⁶⁾ Ibid, str 191

Za cel wyprawy kniaziów ruskich z r. 1253 postawiono zdobycie Grodna. „Potom że“ — podaje kronikarz — „posła s bratom i so synom Romanom ludi swoja i wziasta Horoden, a sama worotistasia ot Bel-ska; potom że posłasta mnohy swoja peszce i końniki na hrad ich, i plenisza wsiu wotczinu ich i strany ich“¹⁷⁾. Po raz pierwszy mamy tu wyraźnie stwierdzony fakt, iż przez Bielsk biegła droga do Grodna, skoro: „sami książęta, opuściwszy zwycięską armję, wrócili drogą na Bielsk do domu“¹⁸⁾, t. zn. na Wołyń. W parę lat później w czasie gdy Wasylko z Burondajem w roku 1258/59 wojują na Litwie, Daniło parokrotnie wyprawia się na Czarną Ruś, by nieść pomoc synowi Romanowi w jego walce z Wojsiełkiem i Towtywilem.

W związku z powyższymi wyprawami Daniła, podaje kronika wołyńska: „Potom że myśla iti na Horoden... posła że po Lwa syna si i po ludi swoja, i prijechasza w horod Melnik. Chotiaszczu jemu iti k Horodnu...“¹⁹⁾. Wyprawa spełzła na niczem, gdyż Daniło na wieść o Tatarach zmierzających z ziemi Jadźwingów ku Drohiczynowi zarządził odwrót.

Przytoczona powyżej opowieść kronikarza raz jeszcze stwierdza, iż z północnego Podlasia biegła droga na Litwę. Grodno „jeden z głównych punktów oparcia potęgi litewskiej“²⁰⁾ spełniało ważną rolę jako baza operacyjna w wyprawach Litwinów na południo-zachód. W roku 1268 „kniażaszczu Wojszełkowi wo Litwe i Szwarnowi, ide Litwa na Lachy wojewat‘ na Bolesława kniazia, idosza mimo Dorohiczin“²¹⁾. Jeszcze wyraźniej o znaczeniu Grodna świadczą słowa kronikarza pod rokiem 1274: „posem że Trojdenij, zabyw lubwi Lwowy, posław Horodniany wele wziati Dorohiczin, i Trid s nimi że biaszet; se że wedaszet‘ o horode, kako mocno wziati, izlez że i noczju, i tako wziasha i na samy welik deń, izbisza i wse ot mała do welika“²²⁾. Przytoczone powyżej wzmianki z kroniki wołyńskiej stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, iż przynajmniej w połowie w. XIII istniała droga z północnego Podlasia na Litwę. Ponadto nie ulega wątpliwości, iż w owym czasie spełniała ona doniosłą rolę, łącząc północną Litwę z Zachodem.

Kronika wołyńska podaje również szereg informacji o drodze z południowego Podlasia na Litwę. t. zn. z Brześcia i Kamieńca do

¹⁷⁾ Ibid., str. 188.

¹⁸⁾ L a t k o w s k i J., Mendog, Rozp. Ak. Um, t. 28, str. 348.

¹⁹⁾ Połn. Sobr. Russk. Let., t. II, str. 197.

²⁰⁾ L a t k o w s k i J., op. cit., str. 378.

²¹⁾ Połn. Sobr. Russk. Let., t. II, str. 203.

²²⁾ Ibid., str. 205.

Wołkowyska. Pod rokiem 1252 opisuje kronikarz wyprawę Romanowiczów na ziemię Mendoga Rusinom chodziło, mianowicie, o wyparcie Litwinów z Czarnej Rusi i o zdobycie Nowogródka. „Daniło że i Wasilko poidosta k Nowuhorodu. Daniło że i Wasilko, brat jeha, rozhadaw so synom, brata si posła na Wołkowyjesk, a syna na Usłonim a sam ide ko Zditowu...“²³). Pokój chełmski 1254 r. miał położyć kres dalszej wołyńsko-litewskiej walce o panowanie nad Czarną Rusią. Roman Daniłowicz od Mendoga dostaje Nowogródek, zaś od Wojsiełka Słonim i Wołkowysk z resztą grodów czarnoruskich²⁴). Porozumienie oraz rządy w tym kraju Romana trwały niedługo skoro w latach 1258/59 toczy się nowa walka o panowanie nad Czarną Rusią. W krótkotrwałym okresie rządów Romana na Czarnej Rusi została nawiązana jeszcze jedna nić, wskazująca na dużą rolę Wołkowyska w ówczesnych kombinacjach politycznych. Żeni się oto Roman Daniłowicz z córką dawnego dynasty czarnoruskiego Hleba księcia na Wołkowysku, zespalaając w ten sposób ziemię wołkowyską z Wołyniem²⁵).

O roli strategicznej Wołkowyska świadczą, ponadto, dalsze informacje kroniki wołyńskiej. W r. 1258 śpieszy więc Daniło z pomocą synowi Romanowi na Czarną Ruś: „połom że Daniło korol jechaw wsia Wołkowyjesk i Hleba kniazia posław ja i derżaszet i wo czesti: jako bołma bo jecha ko Wołkowyjesku, łowia jati woroha swojego Wyszelka i Tewtiła i ne udosi jeju w horode...“²⁶). O interesującej nas drodze z Brześcia do Wołkowyska wspomina kronikarz pod r. 1277, opisując wyprawę książąt wołyńskich na Litwę. „Zime że prispewsze i tako poidosza kniazi Ruscii na Litwu, Mstisław, Wołodimer, a Lew ne ide, no posła syna swojego Jurja; i tako poidosza wsi k Nowuhorodku. Byst że przedszim im ko Berestju, i west pride im, oże uże Tatarowe poperedili k Nowuhorodku; kniazi że naczasza dumati sobe, Mstisław, Wołodimer, Jurij, tako rekuszczze: „oże pojdem k Nowuhorodku, a tamto uże Tatarowe izwojewali vse; poidem kde k celomu mestu“; i tako sdumawsze poidosza k Horodnu, i byst minuwszim im Wołkowyjesk dalecze, stasza na nocz“²⁷). Zacytowana opowieść kronikarza z jednej strony wskazuje na istnienie drogi z Brześcia do Wołkowyska, z drugiej zaś podkreśla znaczenie tego

²³) Ibid., str. 187.

²⁴) Ibid., str. 192.

²⁵) H r u s z e w s k y j M, Istorija Ukrainy Rusy, t. IV, str. 10—11.

²⁶) Połn. Rusk. Let., t. II, str. 192.

²⁷) Ibid., str. 207.

ostatniego, jako ważnego węzła komunikacyjnego, skąd rozchodziły się drogi na Grodno oraz na Nowogródek. Nic też dziwnego, iż Romanowiczom zależało na posiadaniu Wołkowyska. Ostatnią wiadomość o pozyskaniu Wołkowyska przez kniazia Mściława Daniłowicza notuje kronikarz wołyński pod rokiem 1289: „tohdy že litowskij kniaź Budikid i brat jeho Budiwid dasza kniaziu Mstisławu horod svoj Wołkowyjesk, aby s nimi mir derżał“²⁸⁾ Fakt rozciągnięcia zwierzchnictwa władcy Wołynia nad tą częścią Rusi Czarnej świadczy z jednej strony o żywotności dążeń Romanowiczów do utrzymania swych wpływów na tem terytorjum, z drugiej zaś o istnieniu silniejszych więzów, łączących Wołkowysk z Wołyniem. Te zaś trudne są do pomyślenia przy braku dogodnej drogi komunikacyjnej, łączącej grody podlaskie Brześć i Kamieniec z Wołkowyskiem.

Zestawmy pokrótce wyniki osiągnięte z dotychczasowych badań nad układem dróg na Podlasiu. W świetle przekazów źródłowych z w. XIII na sieć podlaskich lądowych dróg komunikacyjnych składały się dwa rodzaje dróg. Jedne przecinały Podlasie w kierunku pionowym z południa na północ lub północo-zachód, drugie w kierunku poziomym ze wschodu lub północo-wschodu na zachód. Z pośród dróg o kierunku pionowym za najważniejszą i najstarszą uważamy drogę z Wołynia do Mazowsza i Prus przez Brześć—Mielnik—Drohiczyn, z pozostałych należy wymienić drogę Brześć—Bielsk, łączącą stolicę Podlasia z najbardziej na północo-wschód wysuniętym grodem wołyńskim.

Z dróg o kierunku poziomym znaczenie najważniejsze posiadały: jedna z Litwy północnej do Mazowsza i Małopolski na Grodno—Drohiczyn, oraz druga z Litwy południowo-zachodniej do Małopolski i Wołynia na Wołkowysk—Kamieniec—Brześć. Ponadto wymienić należy starożytną drogę, wiodącą z głębokiego Polesia z Turowa i Pińska na zachód do Brześcia i Polski²⁹⁾. W miejscach przecięcia się powyższych dróg magistralnych wznosiły się warowne grody, z których zwłaszcza Brześć i Drohiczyn odgrywały pierwszorzędną rolę.

Na przełomie wieków XIII i XIV zmienia się radykalnie sytuacja polityczna na Podlasiu. Pod ciosami Liwinów osłabione wewnętrznie państwo Romanowiczów chwieje się i kureczy, tracąc swe północne ziemie na rzecz zwycięzców. W pierwszej połowie w. XIV

²⁸⁾ Ibid., str. 225.

²⁹⁾ Hruszewskij A. S., Oczerk istorji Turowo-Pinskawo kniaź. XI—XIII w, Kijów 1901, Un. Izw, Nr. 6, str. 14—15.

Podlasie ostatecznie podbite staje się łupem Gedymina³⁰⁾. W ciągu następnych stuleci wchodzi ono w skład W. Ks. Litewskiego, jako jedna z najcenniejszych jego części składowych. Mimo zmian politycznych dawna sieć dróg komunikacyjnych na Podlasiu w zasadzie zostaje utrzymana. Rzecz jednak zrozumiała, iż z przeniesieniem centrum politycznego do Wilna, drogi łączące Litwę z Podlasiem zyskują na znaczeniu. Gedymin w swych listach z 1323 r. wspomina i zaleca drogę na Litwę przez Mazowsze³¹⁾. W owym czasie szczególniejsze zadania spełnia Brześć Litewski, najważniejszy węzeł komunikacyjny na Podlasiu. U współczesnych uchodzi on za bramę do ziem litewskich i ruskich. Przynajmniej taką charakterystykę Brześcia spotykamy u Długosza: „situm enim castrum illud optimum habet, paludinibus longe versus Poloniam protensis, et limosis gurgitibus, alveo quoque fluminis Bug, qui in illo loco raro vada praebet, alliisque qualificationibus plurimis natura consitum et munitum, ut quasi quidam portus et ianua in terras Lithuaniae et Russiae possit aestimari“³²⁾.

Brześć ówczesny mógł istotnie uchodzić za bramę do ziem litewskich i ruskich. Świadczą o tem zebrane u Długosza opisy podróży królewskich lub poselskich z Polski na Litwę lub odwrotnie. Sądząc z nich w najczęstszym użyciu były drogi przez Podlasie na Litwę, znane już nam w w. XIII, t. zn. północna na Grodno, oraz południowa na Wołkowysk. Aczkolwiek najkrótsza droga z Krakowa do Grodna biegła z Lublina na Łuków—Drohiczyn (względnie Mielnik) — Bielsk³³⁾, jednakowoż w częstym użyciu była inna, nieco dalsza, z Lublina na Parczów — Brześć Litewski — Bielsk³⁴⁾.

Równocześnie w częstym użyciu była droga z Krakowa do Wilna na Brześć—Kamieniec—Wołkowysk. Podaje Długosz, iż po brzemniennym w skutki zjeździe monarchów w Brześciu Litewskim w roku 1409³⁵⁾: *ex Breszcze... Wladislaus Poloniae rex vadit in Kamienyecz Ruthenicae, Alexandro duce magno Lithuaniae cum comitan-*

³⁰⁾ Zajączkowski St., Przymierze polsko-litewskie 1325 r., Kw. Hist., R. XL, zes. 4; Paszkiewicz H., Dziejów Podlasia w XIV w., Kw. Hist., R. XLII zes. 2; Zajączkowski St., W sprawie zajęcia Podlasia przez Gedymina, At. Wil., R. VI, zes. 1—2.

³¹⁾ Semkowicz Wł., Hanul, namiestnik wileński (1382—1387) i jego ród, At. Wil., R. VI, zes. 1—2.

³²⁾ Długosz J., Opera Omnia, t. XII, str. 240.

³³⁾ Ibid., t. XIII, str. 481; t. XIV, str. 81.

³⁴⁾ Ibid., t. XIII, str. 149, 655 i t. XIV, str. 410.

³⁵⁾ Ibid. t. XII, str. 593—594.

te“. Z Kamieńca zaś: „Wladislaus rex processit ad venationes in Bialowyeze ultra fluvium Lszna“, natomiast W. Ks. Witold z chanem tatarskim udali się dalej na Litwę. W r. 1422 król Władysław wraca z Wilna do Krakowa drogą: „de Lida Wladislaus rex per Wolkowska et alia consueta loca in regnum Poloniae reversus, Cracoviam divertit“³⁶⁾. Co należy rozumieć pod owym „alia consueta loca“, wnioskujemy z opisu podróży króla w r. 1430. Podaje w nim Długosz, iż: „ex Lublin Wladislaus rex per Parczow, Brzeszcze, Kamienyecz et alia loca... Vilnam... pervenit“³⁷⁾. Nakoniec Kazimierz Jagiellończyk w roku 1451 udaje się na Litwę: „ex Parczow egressus... in Lithuaniam per Brzeszczye, Kamienyecz... processit...“³⁸⁾. Co więcej nawet z Grodna do Polski jeżdżono drogą na Wołkowysk. Świadczy o tem relacja Długosza z podróży posłów królewskich do W. Ks. Witolda w r. 1429³⁹⁾.

Przytoczone powyżej wyjątki z relacji o podróżach z Korony na Litwę za czasów Długosza świadczą wymownie o roli Brześcia Litewskiego, jako ważnego węzła komunikacyjnego. Prawdopodobnie dzięki temu Brześć w w. XV jest miejscem licznych zjazdów przedstawicieli obojga narodów⁴⁰⁾.

O drogach, rozchodzących się ze stołecznego Wilna w różnych kierunkach, świadczy m. in. przywilej W. Ks. Zygmunta z r. 1432 dla mieszczan wileńskich. Nakazuje w nim wielki książę: „a protoż szto by jeste na wsich wileńskich mesticzo ch myta ne imali ani kotorych poszlin torhowych w Łucku w Kijewe i po Podolskoj zemli uo Smolensku i ou Berestii w Nowehorodku ou Mensku w Kowne i po innym pak mytom po rekam i po mostom po stawom hde nikoli budut myta“⁴¹⁾. Sieć magistralnych dróg komunikacyjnych wiązała zatem ówczesne Wilno z ważniejszymi ośrodkami politycznymi i gospodarczymi na południu i zachodzie rozległego W. Ks. Litewskiego⁴²⁾.

Pozostawiając na uboczu mniej nas obchodzącą drogę z północnej Litwy na zachód przez Grodno, zajmiemy się bardziej szczegółowo brzeskim węzłem komunikacyjnym, celem ustalenia czy nie znajdował

³⁶⁾ Ibid., t. XIII, str. 284.

³⁷⁾ Ibid., t. XIII, str. 406.

³⁸⁾ Ibid., t. XIV, str. 98.

³⁹⁾ Ibid., t. XIII, str. 386.

⁴⁰⁾ Ibid. t. XIII, str. 7, 334, 335, 336, 470; t. XIV, str. 24—28, 32, 98, 108, 174, 282, 304, 386, 582, 669, 670.

⁴¹⁾ Zbiór dawnych dyplomatów i aktów..., Wilno 1843, cz. II, str. 2.

⁴²⁾ L i m a n o w s k i M, Najstarsze Wilno, w dz. zb. Wilno i ziemia wileńska, Wilno 1930, t. I, str. 138.

się on w jakimś związku z drogami przecinającymi terytorjum Szerezszezczyzny. Wzmianki o drogach, niewątpliwie znacznie dawniejszego pochodzenia, znajdujemy w lustracji starostwa brzeskiego z roku 1566. Podaje, mianowicie, Dymitr Sapieha w Brześciu „ulicę Kowalskuju hostincem Wilenskim“⁴³⁾, na którym wznosiła się „brama Wileńska“⁴⁴⁾. Odpowiednikiem gościńca wileńskiego był w głąb Polski gościniec krakowski⁴⁵⁾. W kraje ruskie biegł z Brześcia „hostinec Łucki“⁴⁶⁾ zaś ku północo-zachodowi „hostiniec Terebunski“⁴⁷⁾. W głąb Polesia prowadził odwieczny gościniec na Kobryń—Pińsk—Turów. Z pośród wyszczególnionych przez Dymitra Sapiechę głównych arteryj komunikacyjnych Brześcia z r. 1566, dwie bieżyły ku północy: „hostiniec Terebunski“ oraz „hostiniec Wilenski“. Którędyż przebiegał ten ostatni?

Bardziej dokładne wyznaczenie trasy gościńca Kraków—Brześć—Wilno na interesującym nas odcinku staje się możliwem dopiero na podstawie zachowanego materiału źródłowego z początków w. XVI.

W niejednokrotnie cytowanym przez nas wyroku królewskim z r. 1522 w sprawie Bohusza Bohowitynowicza z Jurjem Iliniczem o łowy szerezszezwskie, znajdujemy, mianowicie, następującą uwagę Zygmunta I-go: „ino my gospodar majuczcy to w dobrej pamiaty iż newdalece posle szczastnoho naszoho korunowanja koruny Polskoje jechali jeśmo toju dorohoju czerez Kamenec do Nowohodwora.“⁴⁸⁾ Mowa tu o podróży królewskiej na Litwę z roku 1507, bowiem koronacja króla Zygmunta I miała miejsce w Krakowie, dn. 24 stycznia 1507 r.⁴⁹⁾, zaś, jak wynika z dalszej treści cytowanego dokumentu, przy boku królewskim znajdował się pan Jan Jurjewicz Zabereziński, marszałek ziemski. Ten ostatni w kilka miesięcy później, t. j. dn. 2-go lutego 1508 r. został zamordowany przez kniazia Michała Glińskiego⁵⁰⁾.

Droga, o której mowa w wyroku królewskim, nosi miano: „doroha welikaja kotoraja idet od Kamenca do Nowoho Dwora...“. Nie ulega

⁴³⁾ Dok. Mosk. Arch. Min. Just., t. I, str. 206.

⁴⁴⁾ Ibid., str. 216.

⁴⁵⁾ Ibid., str. 208, 217, 219.

⁴⁶⁾ Ibid., str. 227.

⁴⁷⁾ Ibid. str. 215.

⁴⁸⁾ Metr. Lit., Arch. Główn. Akt. Dawn., Nr. Inw. 196, str. 152.

⁴⁹⁾ H a l e c k i O., Dwaj ostatni Jagiellonowie, Enc. Pol. Hist. Pol. Pol., cz. II, str. 3.

⁵⁰⁾ Wolff J., Senatorowie i dygnitarze Wł. Ks. Litewskiego, str. 168.

wątpliwości, iż król Zygmunt I w 1507 r. w podróży z Korony na Litwę przejeżdżał drogą z Kamieńca Lit. do Nowego-Dworu via Szereszów.

W kilka lat później król Zygmunt I, wybierając się w podróż z Wilna do krajów koronnych w dn. 5 listopada 1522 r.⁵¹⁾, poleca Andrzejowi Aleksandrowiczowi, Andrzejowi i Wasylowi Michałowiczom XX. Sanguszkom, aby przygotowali stacje i poprawili „mosty Żołobatyje na Hniłoj Dubrowie... podle dawnoho obyczaja“. Z powyższego dokumentu wynika, iż obowiązek reperacji „mostów Żołobatych“ zdawna ciążył na poddanych kobryńskich, czerewaczyckich i hruszowskich.

Gdzież leżały wspomniane mosty?

Miejsce położenia mostów „Żołobatych“ określa dość ściśle Grzegorz Wołłowicz w lustracji puszczy 1559 r. Mianowicie przy opisie granic puszczy łyskowskiej, podaje on co następuje: „toju rekoju Jasełdoju do mostow Żołobatych, do dorohi hostinca welikoho...“⁵²⁾ oraz nieco dalej: „ot toje reki Jasełdy, ot mostow Żołobatych, hostincom welikim k Nowomu Dworu jeducezi...“⁵³⁾. Taż samą nazwę „mosty Żołobatyje“ spotykamy podobnie w opisie puszczy białowieskiej z 1639 r.: „ztamtąd nad rzeką Narwą do Switliszcz dworzyszczca, główną ścianą do Żołobatych mostów po koniec włok siół Radeckiego, Kletnej, Halego i Zułowa...“⁵⁴⁾.

Pochodzenie nazwy „mosty Żołobatyje“ wyjaśniają współczesne dane geograficzne. Dziś jeszcze ludność miejscowa mianem „Żołobacz“ określa jedną z części obszaru błot i bagien między Szereszewem a Nowym Dworem. Równocześnie w powszechnym użyciu jest nazwa „żołobataja hrebła“ w odniesieniu do drogi, przecinającej owe bagna z południa na północ⁵⁵⁾. Łatwy stąd wniosek, iż mosty na tej drodze noszą miano: „mosty Żołobatyje“.

W ten sposób ustaliliśmy, iż wielki gościńiec, którego przejeżdżał król Zygmunt z Wilna do Korony, przecinał szerokie pasmo puszczy i mokradeł, oddzielających Polesie od Litwy właściwej, pomiędzy źródłami rzek Jasiołdy i Narwi. W tem też trudnem do przebycia miejscu leżały „mosty Żołobatyje“. Trasę wielkiego gościńca na południe od

⁵¹⁾ Arch. XX. Sanguszków, t. III, Nr. 245.

⁵²⁾ Rew. Puszczy i Pier. Zwier., str. 25.

⁵³⁾ Ibid, str. 25.

⁵⁴⁾ Ordinatio korolewskich puszczy, Wilno 1871, str. 169.

⁵⁵⁾ Według ustnych informacji otrzymanych latem 1930 r. od p. Pławskiego, długoletniego sekretarza urzędu gminy Kotra, pow. prużańskiego.

Szereszewa możemy odtworzyć na podstawie listu króla Zygmunta I z 12 kwietnia 1527 r. do braci Jana, Stanisława i Szczastnego Jurjewiczów Iliniczów. Wypomina im król, iż ojciec ich, jak wiemy, właściciel Szereszewa zagarnął kawał puszczy gospodarskiej „za dorohoju weli-koju, jeduczi z Kamenca do Nowoho Dwora, perejchawszi Wieszniu po obejuch storonach...”⁵⁶⁾. W parę lat później dn. 13 listopada 1531 roku król Zygmunt zezwala mieszczanom kamienieckim na korzystanie z drzew i budulca „według dawnaho użiwania ich”⁵⁷⁾ w puszczy kamienieckiej do rzeki Wieszni „jeduczi do Nowoho Dwora, z obejuch stron dorohi”⁵⁸⁾. Gościniec, o którym tu mowa, nosi miano „hostinca staroho iduczoho z Nowoho Dwora do Kamenca”⁵⁹⁾. Jest to niewątpliwie droga, którą wykorzystywał król Zygmunt I w swych podróżach z Wilna do Krakowa i odwrotnie. Wątpliwości w tym względzie ostatecznie usuwa dokument nieco późniejszy z dn. 21 lutego 1589 r. Stwierdza w nim woźny powiatu brzeskiego, iż łosia zabitego w puszczy białowieskiej: „do Wieszneje wyprowadili i do Szereszewa hostincom Wilenskim odwezli do jeho miłości samoho pana wojewody”⁶⁰⁾. Zacytowana powyżej notatka urzędowa stwierdza ponad wszelką wątpliwość, iż wielki gościniec, którym, jak ustaliliśmy, wielokrotnie przejeżdżał król Zygmunt I w podróżach z Krakowa do Wilna, nosił miano „hostinca Wilenskocho”. Ponadto ustaliliśmy, iż na odcinku Kamieniec Litewski — Nowydwór gościniec wileński przecinał puszcę kamieniecką, dalej dzielił puszcę szereszewską od białowieskiej, na koniec przebiegał terytorjum szereszewskiem niemal przez całą jego długość, zmierzając poprzez błota źródeł Narwi i Jasiołdy ku Nowemudworowi. Wyznaczyliśmy trasę odcinka odwiecznej drogi magistralnej z Krakowa do Wilna⁶¹⁾. Skromna dziś miejscina szereszewska niejednokrotnie gościła u siebie wspaniałe orszaki królewskie lub poselskie, w przejeździe z Krakowa do Wilna lub odwrotnie⁶²⁾.

Głębokie zmiany w kierunkach głównych arterij komunikacyjnych Rzeczypospolitej, jakie się dokonały w stul. XVI—XVIII podjęły źródła świetności i znaczenia, tem samem skazując na zamarcie dawny „gościniec Wileński” z Krakowa do Wilna via Brześć Litewski.

⁵⁶⁾ Akty Wil. Arch. Kom., t. VI, str. 216.

⁵⁷⁾ Ibid., str. 215.

⁵⁸⁾ Ibid., str. 215.

⁵⁹⁾ Ibid., str. 215.

⁶⁰⁾ Ibid., str. 24.

⁶¹⁾ S e m k o w i c z Wł., Hanul. At. Wil., R. VII, zesz. 1—2, str. 8—9, wśród dróg prowadzących z Litwy do Polski o tej nie wspomina.

⁶²⁾ K o l a n k o w s k i L., Zygmunt August, str. 390—393.

Zródła końca w. XVIII charakteryzują go jako „gościniec stary, który dawniej szedł z Kamieńca do Nowego Dworu“⁶³), lub na innem miejscu: „stary gościniec, dość znaczny choć zaniedbany od niepamiętnych czasów...“⁶⁴). W lustracji na zarządzenie Komisji Skarbowej W. Ks. Litewskiego w r. 1766 „grobel i mostów na traktach walnych w powiecie Wołkowyskim będących“ spotykamy opis treści następującej: „przez które miasteczko (Nowydwór — przyp. nasz S. W.) idącym od Słonima, Kosowa, Rożaney przez Brześć na Wołyń lubo by był trakt najbliższy; lecz iż mosty stare, zrujnowane, miejscami brody nazbyt głębokie w koło objeżdżać muszą, reperacyj których mostów czy też de nova radice ufundowanie ich najpotrzebniejsze, począwszy od Nowego Dwora, aż do granicy Brzeskiej do wsi Żołobacze nazwanych...“⁶⁵)

Widocznie jednak żywą była tradycja dawnej świetności tej drogi skoro inwentarz starostwa szereszewskiego z 1793 r. wymienia jeszcze w Szereszewie ulicę wileńską⁶⁶), zaś stary gościniec zowie traktem „przez miasto Szereszew z Brześcia do Słonima, Grodna, Wilna e. t. c.“⁶⁷) wiodącym.

Wyznaczyliśmy trasę odcinka odwiecznej drogi magistralnej z Krakowa do Wilna. Nie wystarcza to jednak dla oceny znaczenia i wpływu drogi na terytorjum położone wzdłuż jej trasy. Pierwszym bowiem warunkiem rozwoju miejscowości położonych przy danej arterji komunikacyjnej jest jej większa lub mniejsza doniosłość. Ta ostatnia zaś mierzy się w pierwszym rzędzie znaczeniem politycznym, gospodarczym i handlowym danej drogi, słowem stopniem jej wszechstronnego wykorzystania. Gdy z jakichkolwiek powodów zamiera ruch na danej arterji komunikacyjnej „wielki gościniec“, nieraz o ogólnokrajowym lub nawet międzynarodowym znaczeniu, schodzi do kategorii dróg drugorzędnych, o znaczeniu lokalnem. W niepamięć idzie jego dawna świetność i znaczenie.

Względy powyższe zmuszają nas do zapoznania się zkolei z rozmiarami ruchu komunikacyjnego na interesującym nas gościńcu, w okresie Litwy średniowiecznej, oczywiście w ramach zachowanego wysoce fragmentarycznego materiału źródłowego.

⁶³) Włl Centi Arch Nr 11446, stł 45.

⁶⁴) Inwentarz starostwa Szereszewskiego 1793 r, stł 103

⁶⁵) Włl Centr Arch, Nł 3810, stł 31v

⁶⁶) Inwentarz starostwa Szereszewskiego 1793 r, stł 118

⁶⁷) Ibid, str 117

7. Znaczenie dróg na Podlasiu.

W rozdziale poprzednim ustaliliśmy, iż przez terytorjum Szerezszezczyzny już w wieku XIII przebiegała jedna z dwu większych rozmiarów lądowych dróg komunikacyjnych, łączących Podlasie z właściwą Litwą, ściślej Rusią Czarną, a mianowicie droga z grodów podlaskich Brześcia i Kamieńca do czarnoruskiego Wołkowyska. Aczkolwiek już teraz z powodzeniem moglibyśmy przypuszczać, iż wyżej zaobserwowane zjawisko nie pozostawało bez wpływu dla dalszych dziejów terytorjum Szerezszezwia jednakowoż bardziej ściśle określenie owego wpływu wymaga dokładniejszego zbadania roli jaką w czasach średniowiecza odgrywała droga Brześć—Wołkowysk. Pierwszym bowiem warunkiem rozwoju miejscowości położonych przy danej arterji komunikacyjnej jest jej większa lub mniejsza doniosłość. Ta ostatnia zaś mierzy się przedewszystkiem znaczeniem politycznym, gospodarczem oraz handlowem danej drogi, słowem stopniem jej wszechstronnego wykorzystania. Cóż więc powiedzieć możemy o znaczeniu politycznym i handlowem interesującej nas drogi Brześć—Wołkowysk w stuleciach XIII—XVI?

Drogi w okresie częstych i niszczących wojen wczesnego średniowiecza posiadały duże znaczenie strategiczne¹). Wówczas bowiem gdy przeszkody naturalne w postaci trudnych do przebycia pasm górskich, dziewiczych puszczy, rzek i mokradeł hamowały swobodę ruchów oddziałów wojskowych za bramy wypadowe lub wpadowe służyły drogi wytknięte najczęściej w miejscach przystępnych i bardziej dogodnych do przebycia w ł. zw. naturalnych bramach geograficznych. „Brama bowiem geograficzna“ — stwierdza prof. Wł. Semkowicz, — „miała doniosłe znaczenie nie tylko komunikacyjne, ale i strategiczne była równocześnie najdogodniejszą bramą wpadową, dlatego posiadanie i ubezpieczenie jej przedstawiało ważne zadanie państwa²)

W średniowieczu doceniano trudności terenowe podczas wypraw wojennych. Jednym bodaj z najważniejszych warunków powodzenia akcji wojennej przeciwko plemionom litewskim w dobie wczesnego średniowiecza szczególnie od Mazowsza i Wołynia było pokonanie przeszkód wysuwanych przez samą naturę. Stosunki Litwy z Polską i Rusią w stul. X—XII prof. Lubawski charakteryzuje temi słowy:

¹) Por. Korzon T., Dzieje wojen i wojskowości w Polsce, Kraków 1923, t. I str. 24—114, zwłaszcza Semkowicz Wł., Geogr. podstawy Polski Chrobrego, Kw. Hist., t. XXXIX, str. 258—314 — tam też literatura przedmiotu

²) Semkowicz Wł., Geograficzne podstawy Polski Chrobrego, I c. str. 266

„...wówczas Litwini stanowili względnie łatwą zdobycz ruskich i polskich książąt, jacy wyprawiali się przeciwko nim z licznymi, dobrze uzbrojonymi siłami. I tylko przyroda — lasy, jeziora i błota stanowiła przeszkodę...³⁾“.

Jakoż istotnie źródła średniowieczne opisując trudności z jakimi połączone są wyprawy na ziemie plemion litewskich na pierwszym miejscu kładą przeszkody naturalne. Temi np. słowy charakteryzuje ziemię Prusów Gallus: „terra enim illa lacubus et palludibus est adeo communita, quod non potuit adhuc ab aliquo subiugari, quia nullus valuit cum exercitu tot lacubus et palludibus transportari⁴⁾”. Podobną charakterystykę ziemi Prusów podaje kronika z poł. w. XIII: „quorum provinciae nulla prorsus arte munitae, sed naturae situ inaccessibiles existunt⁵⁾”.

Niedostępność ziem litewskich zwłaszcza od Mazowsza i Podlasia⁶⁾ o której tak szeroko rozwodzą się kroniki średniowieczne powodowała, iż wyprawy, najczęściej odwetowe, przeciwko łupieskim Prusakom, Jadźwingom i Litwinom podejmowane były przeważnie w zimie. O motywy nie trudno: „glacie lacuum et paludum pro ponte utebatur⁷⁾” — wedle opowieści Gallusa. Tęsamem prawdopodobnie kierowali się kniaziowie ruscy wyprawiając się na Litwę lub Jaćwież najczęściej w okresie zimowym, gdy rzeki i błota zamarły. Podaje np. kronika wołyńska pod rokiem 1196: „toje że zimy chodi Roman Mstisławicz na Jatwiahu otomszczewat'sia...⁸⁾”.

Liczne wyprawy mające na celu ostateczny podbój ziemi Jadźwingów organizują kniaziowie ruscy i polscy na czele z Daniłą w porze zimowej. Czytamy pod rokiem 1250 zapisę kronikarza: „toje że zimy Kondrat przisła posoł po Wasiłka, reka: „pojdem na Jatwiazie⁹⁾”. W parę lat później w r. 1256 wielka wyprawa książąt polskich i ruskich na

³⁾ Lubauski M, Litwa i sławianie u ich uzajemnościach u XI—XIII st., Minsk 1929, Zap. Add. Hum. Nauk. Pracy klasy historii, t. III, str. 7

⁴⁾ Mon. Pol. Hist., t. I, f. 455

⁵⁾ Ibid., t. II, f. 525

⁶⁾ Semkowicz Wł., Geogr. pod Pol. Chłob., t. I, c., str. 260—261. Inaczej zapastruje się na kwestję niedostępności ziem litewskich Łowmiański H., Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego, Włno 1931, t. I, str. 24, — opierając się na itinerariach rejs. koczowniczych. Jakoż gorzysta Litwa musiała być bardziej dostępna z północy zachodu niż od bagnistych puszczy Podlasia i Połesia

⁷⁾ Mon. Pol. Hist., t. I, f. 478

⁸⁾ Połn. Sobr. Russk. Let., t. II, str. 150

⁹⁾ Ibid., str. 185

Jadźwingów wyrusza zimą: „i byst' rat welika, jakoże napołniti bołota Jatwiaźskeja połkom“¹⁰⁾.

Pod rokiem 1273 notuje kronikarz: „posem że sdumawsze kniazi pojti na Jatwiaz, pispewsi że zime sami kniazi ne idosza, no posłasza wojewody swoja ratju...¹¹⁾ lub pod rokiem 1277: „zime że prispewsze, i tako poidosza kniazi Ruscii na Litwu...“¹²⁾.

Pogoda niezawsze dopisywała i stąd często zamierzone wyprawy nie dochodziły do skutku. Dla przykładu wskażemy, iż w r. 1190 książę Rurik Rościsławicz znany ze swych walk z Litwinami zamierzał udać się na Litwę: „biasze poszeł na Litwu i byst' w Pineski u teszczi swojeja i u sziuirii swojeja, tohda bo biasze swadba Jaropołcza; i byst' tepło i stecze sneh i nelze bo im dojti zemli ich, wzwratiszasia w swojasi“¹³⁾. Podobnież w roku 1235: „wesne że bywsi poidosta na Jatwiaz i priidosta Berestju; rekam nawodniwszimsia, i ne wozmohosta iti na Jatwiaz“¹⁴⁾.

Nietylko jednak roztopy wiosenne uniemożliwiały pochody na ziemię plemion litewskich. W roku 1250 koalicja mazowiecko-ruska spełzła na niczem naskutek: „. padszu snehu i serenu ne mohosza iti i worotiszasia na Nure“¹⁵⁾, lub na innem miejscu czytamy pod rokiem 1253: „... Jatwiazem że pojechawszim na pomoszcz Daniłu, ne mohosza dojechati, zane snesi welice bysza“¹⁶⁾.

Wobec przeszkód jakie stawiała natura na drodze wgłąb ziem Jadźwingów i Litwinów warunki atmosferyczne, jak widzimy, nieraz decydowały o powodzeniu względnie niepowodzeniu akcji wojennej.

Nietylko jednak warunki atmosferyczne. Zima, sojuszniczka wrogów Litwy w walce z przeszkodami jakie wznosiła przyroda na drodze wgłąb niedostępnych ziem litewskich, rodziła nowe poważne trudności, które należało przewidzieć i przewyciężyć

Wchodziła tu w grę w pierwszym rzędzie kwestja przekarmienia liczniejszego wojska w kraju litewskim w ciągu nieraz długotrwałych wypraw wojennych. Na moment ten zwrócił uwagę już Długosz, przywiązując mu duże znaczenie jeśli chodzi o powodzenie akcji militarnej przeciwko Litwie. W szczególnie ciekawym opisie niefortun-

¹⁰⁾ Ibid, str 192

¹¹⁾ Ibid, str 205

¹²⁾ Ibid, str 207

¹³⁾ Ibid, str 141

¹⁴⁾ Ibid, str 175

¹⁵⁾ Ibid, str 185

¹⁶⁾ Ibid, str 188

nej polsko-krzyżackiej wyprawy odwetowej na Litwę zimą 1261 r.¹⁷⁾ przyczynę niewodzenia upatruje Długosz w braku dostatecznej ilości pożywienia dla wojska i paszy dla koni „zwłaszcza iż barbarzyńcy nie wiele zasiewali zboża a i to pochowali po lasach i bagniskach“. Liczenie więc wyłącznie na zdobycz w pożywieniu i paszy w kraju nieprzyjacielskim bardzo łatwo mogło spowodować kompletną klęskę. Wynikała stąd potrzeba taborów wojennych, któreby wiozły za wojskiem prowiant nawet w głąb dziewiczego kraju. O wojennych taborach podczas polsko-litewskich wypraw Długosz wspomina wielokrotnie¹⁸⁾. Wiemy ponadto, iż W. Ks. Witold powołując rycerstwo swe na wyprawę wojenną nakazywał zabierać ze sobą określoną ilość własnego prowiantu nieraz na kilka tygodni¹⁹⁾.

Informacje Długosza oparte na współczesnej mu technice wojowania nie odpowiadają być może stosunkom z wieku XIII. Jednakowoż już w źródłach zakonnych z początku w. XIII znajdujemy wiadomości o używaniu przez Litwinów konnych zaprzęgów na które ładowano łupy zdobyte podczas wyprawy wojennej²⁰⁾. Henryk z Łotwy opowiada, mianowicie, pod rokiem 1207: „dumque, iam finita sequencia, legitur ewangelium, Lethones velocitate equorum deferuntur hac et illac circa ecclesiam, et Deo suos conservante ecclesiam non intrant, sed ad domum sacerdotis festinantes equos et pecora rapiunt, vestes et cibaria et omnia, que inveniunt, vehiculis imponunt²¹⁾. Wyraźniej jeszcze nieco dalej: „...veniente adhuc tercia Lethonum acie, unus ex eis in vehiculo suo sedens, ecclesiam transeundo sacerdotes non vidit“²²⁾.

Również i u Jadźwingów spotykamy tabory w poł. XIII w.²³⁾. Korzystają z wozów wojennych podobnie Rusini²⁴⁾. W roku 1223 w czasie bitwy nad Kałką z Tatarami Mściśław książę kijowski „uhożi horod wkoło siebie w kolech“ odpierając w ten sposób nacierającego wroga²⁵⁾. Nie ulega też wątpliwości, iż w owym czasie korzystali

¹⁷⁾ Długosz J., Opera omnia, t. XI, p. 379—380.

¹⁸⁾ Ibid., t. XI, p. 462—463, 467, 468.

¹⁹⁾ Korzon T., Organizacja wojskowa Litwy w okresie Jagiellońskim, Wilno 1909, Roczn. Tow. Przyj. Nauk, t. II, str. 4.

²⁰⁾ Łowmiański H., op. cit., t. II, str. 227.

²¹⁾ Scriptores rerum Germanicarum, Heinrici Chronicon Lyvonie (wyd. Pertz'a) Hanower 1874, str. 44—45.

²²⁾ Ibid., str. 45.

²³⁾ Wysłouch A., Jaćwież, Wielka Encykl. Ilustr., t. XXXI, str. 360—361.

²⁴⁾ Hruszewskij M., op. cit., t. II, str. 242 i t. III, str. 252.

²⁵⁾ 1 Nowgorodskaja let, Połn. Sobr. Russk. Let., t. III, str. 40.

z taborów wojennych również Polacy²⁶⁾, że pominiemy Krzyżaków, bardzo wysoko stojących pod względem techniki wojowania²⁷⁾. Inniemi słowy w w. XIII wozy wojenne były w powszechnem użyciu zarówno plemion litewskich jak i ich przeciwników.

Reasumując stwierdzamy, iż niebezpieczne i trudne przedewszystkiem ze względu na warunki terenowe wyprawy na Czarną Ruś i Litwę podejmowano z dużym nakładem pracy najczęściej w porze zimowej. Obawa o brak żywności dla koni i ludzi zmuszała do prowadzenia za sobą taborów wojennych z prowiantem. Rzecz jasna, iż tabory utrudniały poruszanie się wojska w terenie i zmuszały do wynajdywania łatwiejszych i dogodniejszych przejść, a skutek tego przedzieranie się większych mas wojska wprost przez dziewicze puszcze i mokradła podlaskie należy uważać za rzecz mało prawdopodobną oraz wysoce niebezpieczną. W dziewiczych bowiem ostępach łatwo było zbłądzić, ugrząść z taborami w moczarach lub nakoniec trafić w zasadzkę.

Przy posuwaniu się wojska wskazaną zatem była jaknajdalej idąca ostrożność. Opisując np. wielką wyprawę książąt ruskich i polskich na Jadźwingów w r. 1256 podaje kronikarz iż: „Daił ze izriadiw połky, komu połkom choditi, sam izyde napered i strełce że pusti napered, a druhija oba poły dorohy...”²⁸⁾ co byśmy dziś nazwali marszem ubezpieczonym. Zaniedbanie należytej ostrożności nieraz narażało przeciwników Litwy na duże straty i klęski²⁹⁾.

Z tych też względów nawet w okresie zimowym trzymano się utartych szlaków lub bardziej łatwych przejść przez puszcze i mokradła z Podlasia na Litwę. Łatwy stąd wniosek, iż drogi poprzez Podlasie łączące Litwę z Polską i Wołyniem posiadały już nawet we wczesnem średniowieczu duże znaczenie strategiczne i polityczne. Terytorja zaś nadgraniczne położone w niedalekiem sąsiedztwie od utartych szlaków komunikacyjnych w pierwszym rzędzie narażone były na niebezpieczeństwa wojny. Stąd konieczność sztucznego ubezpieczenia bram wpadowych wzdłuż ważniejszych dróg.

Względy powyższe w pewnej mierze wyjaśniają dlaczego dokoła utartych dróg z Polski i Wołynia na Litwę grupują się najważniejsze grody pograniczne: na północy Drohiczyn, Bielsk i Grodno, zaś na po-

²⁶⁾ Hupert W., *Historja wojenna Polska*, Lwów—Warszawa 1921, t. I, str. 28—30; Korzon T., *Dz. woj. i wojsk. w Polsce*, t. I, str. 35—41.

²⁷⁾ Hupert W., *op. cit.*, t. I, str. 40—42.

²⁸⁾ *Połn. Sobr. Rus Let.*, t. II, str. 192.

²⁹⁾ Łowmiański H., *op. cit.*, t. II, str. 228—229.

łudniu Brześć, Kamieniec i Wołkowysk. Pod osłoną warownych grodów rozwija się pierwotne osadnictwo, grupują się w większych lub mniejszych ilościach ludzkie osiedla. Osadnik, pewny, że w razie niebezpieczeństwa napadu schroni się z całym dobytkiem za mury warowni, śmiało wydziera puszczy dotychczas dziewicze tereny zamieniając je w uprawne pola. Słowem pod osłoną grodów zagospodarowują się okoliczne przestrzenie.

Ciekawą jest w tym względzie opowieść kronikarza o założeniu naszego Kamieńca Litewskiego. „Kniaź że Wołodimer ot seho prorocestwa urazume miłost' Bożiju do sebe, i nacza iskati mesta podobna, aby kde postawit' horod. Si że zemla opusteła po 80 letech po Romane. nyne że Boh wozdwiħnu ju, miłost'ju swojeju... i ulubi mesto to nad berehom reky Łysny, i oterebi je; i potom srubi na nem horod i narce imia jemu Kamenec, zane byst' zemla kamena“³⁰⁾. Sama redakcja zacytowanej powyżej wzmianki wskazuje, iż z powstaniem grodu kamienieckiego nastąpiła odbudowa gospodarcza kraju pustoszonego w latach po śmierci kniazia Romana, kiedy to: „beda be w zemle Wołodimerskoj ot wojewanja litowskoħo i jatwiażskoħo“³¹⁾.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej nad wyjaśnieniem strategicznego znaczenia dróg na Podlasiu w okresie wczesnego średniowiecza. Rzecz zrozumiała, iż w czasach późniejszych z rozwojem techniki wojowania, a zwłaszcza stosunków politycznych polsko-litewskich drogi podlaskie pod względem strategicznym i politycznym jeszcze bardziej zyskują na znaczeniu.

Zkolei słów kilka poświęćmy scharakteryzowaniu ruchu handlowego na naszym gościncu, zgóry zaznaczając, iż szczupły materiał źródłowy wyklucza wszelkie wyczerpujące odpowiedzi. Fragmentaryczne dane źródłowe pochodzą dopiero z połowy w. XVI. Nie ulega jednakowoż wątpliwości, iż już we wczesnym średniowieczu Brześć Litewski i Drohiczyn posiadały pierwszorzędne znaczenie handlowe. W odniesieniu do tego ostatniego książę Konrad Mazowiecki nadaje zakonowi braci Dobrzyńskich w 1237 r.: „castrum Drohicin et totum territorium... cum omni districtu et honore, castoribus, fluminibus, lacubus, saltubus, theloneo in ipso Drohicin de navibus, sive de curribus, et cum omni iure quod supradictum castrum noscitur hactenus habuisse“³²⁾. Wyszczególnienie w przywileju dochodów z cła wodnego i lądowego świadczy, iż już w pierwszej połowie w. XIII Drohiczyn leżał na drodze handlowej.

³⁰⁾ Połn. Sobr. Rusk. Let., t. II, str. 206.

³¹⁾ Ibid., str. 157

³²⁾ Codex Pomeraniae diplomaticus, Greifswald 1862, cz. I, str. 557.

O znaczeniu handlowem drogi Toruń—Łuck przez Podlasie świadczy między innymi, zachowany w ułamkach przywilej Kiejstuta i Lubarta dla mieszczan toruńskich, bez daty, pochodzący jednak niewątpliwie z przed r. 1366. „A kto“ — czytamy w tym ciekawym dokumencie — „poidet' s seju hramotoju czerez Dorohyczin czerez Melnik i czerez Berestje do Łucka torhowat' is Toruń jaz kniaz Kiejstuti nie wielu ich zajmati“³³). Szczególniejszego znaczenia handlowego nabiera, prawdopodobnie, droga Toruń—Łuck przez posiadłości litewskie w połowie w. XIV w związku z długoletnią i uporczywą walką Kazimierza Wielkiego z kupiectwem wrocławskim i pruskim o drogi handlowe na Ruś po towary wschodnie³⁴).

Ruch handlowy nie ograniczał się jednakowoż do drogi Łuck — Toruń przez Podlasie. Zyskują także na znaczeniu drogi wiodące z Litwy na zachód. „Niezwykły rozwój handlu“, — stwierdza ostatnio prof. Semkowicz — a w ślad za tem dróg handlowych w Europie środkowej w drugiej połowie w. XIV, rozwój, w którym dzięki znanej polityce ekonomicznej Kazimierza Wielkiego, Polska brała najwyższy udział stawszy się niejako pośrednikiem handlu między Zachodem a Wschodem, otwarło i dla miast bałtyckich, w szczególności dla Rygi oraz dla związanych z nią niemi handlowemi miast litewskich (Połock, Wilno) nowe widoki ekspansji handlowej w związku z Polską³⁵).

Zbliżenie polityczne Polski i Litwy w końcu w. XIV sprzyjało ożywieniu stosunków handlowych polsko-litewskich. Wymagały tego zresztą nieustanne walki państw Jagiełłowych z Zakonem. To też handel wzrósł na wschodzie, a przemysł niebywałego doznał wzrostu a to wszystko skutkiem związków z Litwą i jej licznych potrzeb obronnych, którym w pierwszej linii kupiec polski musiał czynić zadość³⁶). Poza tem niewątpliwym wzrostem kulturalnych potrzeb na Litwie powodował ożywienie w stosunkach handlowych polsko-litewskich.

Jednakowoż trwałe funkcjonowanie stosunków handlowych wymagało gwarancji bezpieczeństwa obrotu, oraz dogodnych dróg komunikacyjnych. Tego zaś nie mogli zapewnić władzcy Litwy. Ustawiczne łupieżcze wyprawy Krzyżaków na północno-zachodnie ziemie

³³) Rozow, *Ukraiński Hramoti*, Kijów 1928, t. I, str. 2.

³⁴) Kutrzeba St, *Handel Polski ze Wschodem*, *Przegląd Polski* r. 1903 t. IV, str. 202 Kutrzeba St, *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*, Kraków 1903, *Rozp. Ak. Um.*, t. 44, str. 72—79; Hruszewskij M, op. cit., t. VI, str. 30—33; Charewiczowa L, *Handel średniowiecznego Lwowa*, str. 31—32.

³⁵) Semkowicz Wł, *Hanul*, l. c., str. 9.

³⁶) Prochaska A, *Dzieje Witołda*, str. 343.

litewskie nakazywały szukania bezpieczniejszych przejść zdala od granicy zakonnej. „Drogi wiodące na Mazowsze zawodziły często wskutek naprzężonych stosunków politycznych, częstych zatargów, których powodem była z jednej strony polityka Zakonu, z drugiej spór o Podlasie“³⁷⁾ z książętami mazowieckimi.

W tych warunkach za najdogodniejszą³⁸⁾ dla celów handlowych należy uważać drogę na Brześć—Kamieniec—Wołkowysk, bronioną od północno-zachodu trudnemi do przebycia, dziewiczemi puszczami. Zrzadka tylko i na krótko docierały tu zbrojne wyprawy Krzyżaków³⁹⁾. To też od końca w. XIV jak wiemy często przebiegały tym szlakiem liczne i wspaniałe orszaki królewskie lub poselskie zdążając z Krakowa do odległego Wilna, lub odwrotnie.

Nietylko jednak orszaki królewskie lub poselskie. Nie brak też i karawan kupieckich. Świadczą o tem przywileje królewskie.

W roku 1383 W. Ks. Jagiełło i Skirgiełło wystawiają przywilej dla kupców lubelskich na prawo wolnego handlu na Litwie zapewniając im swą opiekę w razie niebezpieczeństwa i szkody⁴⁰⁾. Równie gorliwie popierał handel Litwy z Polską W. Ks. Witold, osobistość niezwykle popularna wśród mieszczaństwa krakowskiego. Przemocnemu naówczas kupiectwu krakowskiemu nadaje on w r. 1403 przywilej wolnego handlu w całej Litwie i Rusi⁴¹⁾. „Przywileje takie“ — stwierdza prof. Semkowicz, — „były koniecznym rezultatem sytuacji politycznej, a zarazem ekonomicznej, jaka się wówczas wytworzyła między obu sąsiednimi państwami, Polską a Litwą, szukającemi z sobą związku, a znajdującemi ten związek przedewszystkiem na gruncie gospodarczym⁴²⁾).

O ruchu handlowym między Polską a Litwą pośrednio możemy wnosić na podstawie danych o dochodowości pogranicznych komórek celnych. W końcu w. XV myto brzeskie łącznie z mytem drohiczyńskim, bielskim i grodzieńskim przynosiło skarbowi W. Ks. Litewskiego przeciętnie 1100 kop. gr. rocznie. Równocześnie myto łuckie rocznie 2100

³⁷⁾ Semkowicz Wł., *Hanul*, I c, str 9

³⁸⁾ Prof Semkowicz za najodpowiedniejszą uważa drogę z Drohiczy-
na na Lublin do Polski

³⁹⁾ Długosz J., *Opera omnia*, t XII, str 382, 589

⁴⁰⁾ Kodeks Dyplomatyczny Małopolski, Kraków 1887, t. III, str. 349—350,
Nr. 931.

⁴¹⁾ Kodeks Dyplomatyczny m. Krakowa, Kraków 1879, t. I, str. 145—146,
Nr. 103.

⁴²⁾ Semkowicz Wł., *Hanul*, I c, str. 10

kop. gr., kijowskie 950 kop gr., kowieńskie i mińskie po 250 kop gr. ⁴³⁾). W połowie w. XVI dochody z myta rozkładają się w sposób następujący: myta wołyńskie od 1300 kop gr. rocznie w latach najmniej pomyślnej konjunktury handlowej do 2700 kop gr. w najpomyślniejszych myta podlaskie od 2200 do 4000 kop gr., kowieńskie od 4000 do 5520 kop gr. rocznie ⁴⁴⁾).

Na podstawie zacytowanych cyfr możemy wnosić, iż ruch handlowy poprzez komory celne podlaskie szybko wzrastał, w końcu w. XV ustępując jedynie handlowi z południem, zaś w kilka lat później wyprzedzając go znacznie. O tempie rozwoju stosunków handlowych z Polską świadczy, ponadto, fakt, iż w połowie w. XV myto brzeskie przynosiło dochodu zaledwie 300 kop. gr. rocznie ⁴⁵⁾, bez znaczniejszych zmian w stawkach celnych.

Organizację ruchu handlowego na drogach wiodących z Litwy na Zachód poznajemy dopiero z listu Dańka Jeśkowicza, dzierżawcy myt brzeskich z r. 1516 ⁴⁶⁾. Wskazówki podane w powyższym dokumencie opowiadają o zwyczajach panujących na komorze brzeskiej: „za staroho korola, otca korola jeho miłosti“, t. zn. w drugiej połowie w. XV. Zapoznajmy się pokrótce z treścią owego dokumentu snąc dość ważnego skoro go „rozkazał Hospodar Korol Jeho Miłost‘ u knihi upisati, żeby i potom mytniki w tom myte podle toho sia sprawowali“. Dańko Jeśkowicz w odpowiedzi Michelowi Józefowiczowi, nowemu dzierżawcy myt brzeskich komunikuje, iż za jego czasów: „kotorji chażiwali kupcy z Litwy do Prus dawali myto w Cechonowcy i Dorohyczynu“... Podobnie kupcy z Litwy północnej „a kotorji Litowskii kupcy wsi i Horodniane, i Wilnewcy, chażiwali do Poznania, do Warszawy, do Gnezna, do Rosławla (Wrocławia) inszymi dorohami ne jeżczywali tolko na Dorohyczyn“. Omijanie dróg „dozwolonych“ połączone było z surowymi karami: „kotorji by choteli inszymi dorohami jezdit, takowych jeśmo z weku u pomyte hospodarskoj zabirywali: na Hospodara Jeho Miłost‘ połowina promyta, a na nas bywała połowina“. Powyższy przepis był konsekwencją zasady, iż kupcy: „powinni itti weczistoku dorohoju“.

⁴³⁾ Downar-Zapolskij M, Gosudarstwennoje choziajstwo Litowskoj Rusi pri Jagełonach, Kijów 1901, Uniw Izw., R XLI, Nr. 9, str. 567.

⁴⁴⁾ Ibid., str. 570.

⁴⁵⁾ Dokumenty Mosk Arch. Min. Just, t. I, str. 54.

⁴⁶⁾ Berszadskij S A, Russko-jewrejskij archiw, t I, str. 89—91, Nr. 66.

Obok drogi na zachód przez Drohiczyn Dańko wymienia inną: „Kijane, Czernihowcy, Mozyrane, Piniane nikhdy ne meli dorohi na Raten, a ni na Chołm, tolko na Berestej do Lublina, do Poznania, do Warszawy i do Gnezna“.

Zacytowane słowa z listu Dańka Jeśkowicza stwierdzają, iż w końcu w. XV i w pierwszej poł. w. XVI w podróżach handlowych z Litwy do Korony i Prus korzystano z dwóch głównych arteryj komunikacyjnych: na Ciechanowiec względnie Drohiczyn, oraz na Brześć Litewski. Pierwszą obowiązani byli jeździć kupcy miast Litwy północnej o ile udawali się do Prus, Poznania, Warszawy, Gniezna i Wrocławia; drugą kupcy miast Litwy południowej podróżowali do tychże samych ośrodków handlowych w Koronie. Nie znaczy to jednak, by kupcom wileńskim wzbronioną była droga na Brześć-Litewski. Stwierdza to tenże sam dokument w słowach: „kotori by kupcy Wilnewscy i Troczane choteli myto hospodarskoje objeżczati, chotia ktori listy mająt, myto Berestejskoje, Dorohickoje, Horodenskoje, takowych jeśmo wsich w promyte zabirywali. Dla toho, chotia sam kupec myta ne da-jet, ino furman jeha powinien dati zawždy. A takowiy kupcy, chotia swoimi koniami jedut, powinni itti weczistoju dorohoju“.

Zacytowane fragmenty listu Dańka Jeśkowicza stwierdzają, iż w końcu w. XV i pierwszej połowie w. XVI w podróżach handlowych z Litwy do Korony korzystano z dwóch głównych arteryj komunikacyjnych na Ciechanowiec względnie Drohiczyn, oraz na Brześć Litewski. Pierwsza obowiązywała kupców północnych do Prus, Poznania, Warszawy, Gniezna i Wrocławia. Natomiast jeśli chodzi o stosunki handlowe z południem Korony w pierwszym rzędzie z słynącym ze swych jarmarków⁴⁷⁾, Lublinem — korzystano z gościńca via Brześć Litewski. Nadmienić należy, iż w Bielsku na Podlasiu nie ściągano cła z kupców jadących „z Horodna do Berestja“.

Co było głównym przedmiotem handlu z południo-zachodem Polski wyjaśnia dokument późniejszy, a mianowicie protest kupców wileńskich z r. 1621. Czytamy w nim, między innymi, co następuje: „bliżej wino z Węgier na Podgórze prowadzić, a stamtąd do wszystkiej Polski i to Sanem i Wisłą rzekami niżeli do nas łądem; tam furę kilką złotych odprawi półkufek, a tu dwudziestą kilką, tam rzeczy tu-reckie bliżej idą do Kamieńca i do Lwowa, a stamtąd do inszych miast, a tu do Wilna od samego Lublina więcej niż mil 70, a do Lwowa nie-

⁴⁷⁾ Baliński i Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, str. 241—243.

równie dalej, niż do Carogrodu, na co trzeba wielkiej konsideracyej⁴⁸⁾. Wyżej przytoczoną ogólną charakterystykę handlu północnych miast Litwy z południo-zachodnimi Korony uzupełniają fragmentaryczne dane z obrotów na komorach celnych. Na podstawie wykazów komory celnej w Lublinie z roku 1530/31 prof. Rybarski ustala ilość koni w zaprzęgach furmańskich z towarami przywiezionymi i wywiezionymi: z Wilna 174, Trok 16, Brześć Lit. 20⁴⁹⁾.

O rozległości i rozmiarach handlu Litwy z Koroną świadczą ponadto bardzo ciekawe dane komory celnej brzeskiej z r. 1583⁵⁰⁾. Dla przykładu wystarczy przytoczyć, iż wedle niepełnego wykazu za miesiąc luty (brak danych za 3 pierwsze dni miesiąca) przez komorę celną brzeską przeszło z Korony: 16 karawan kupców wileńskich, ogółem 119 wozów, ładowanych przeważnie winem. Ponadto do miast Słucka, Słonima, Nowogródka, Mińska, Mohyłowa, Bobrujska, Trok i Dworca — 18 karawan z 86 wozów kupieckich. Najprawdopodobniej wszystkie powyższe transporty korzystały z wielkiego gościńca na Litwę via Kamieniec—Szereszów—Nowydwór.

Przytoczone fragmentaryczne wiadomości źródłowe nie dają nam, rzecz oczywista, całkowitego obrazu ruchu komunikacyjnego na wielkim gościńcu via Szereszów, wystarczają jednak dla stwierdzenia, iż on był i to dość znaczny.

Powyższe wnioski stwierdza przywilej Zygmunta III z dnia 15 kwietnia 1606 r.⁵¹⁾ nadający Rożanie prawo pobierania myta za przejazd przez miasteczko. Odnośny dokument król wydaje naskutek starań ówczesnego właściciela Rożany kanclerza Lwa Sapiehi. Jako motyw podaje kanclerz: „na hostincu welikom, kotoryj idet z Słonima do Berestja, także i do Podlasza, kotorym hostincem posły welikije i ludi kupeckije jeżdżati zwykli, w tom mesteczku (Rożanie) i na predmestju wulicy, ktoroje z Rożanoje do Łyskowa jeżdżiat, mesta bołotliwyje sut, hde perejezd welmi topkij i złyj jest“. Król zezwala na pobieranie myta po groszu lit.: „ot kożdoho wozu kupeckoho“. Prośbę swą opiera kanclerz na fakcie dużej doniosłości arterji komunikacyjnej: „hostinca welikoho kotoryj idet z Słonima do Berestja, także i do Podlasza“, którą to drogą: „ludi kupeckije jeżdżati zwykli“. Nie tyle

⁴⁸⁾ Protest kupców wileńskich 1621 r, wyd. Prochaska A, Kwart. Hist., R. VII, str. 443.

⁴⁹⁾ Rybarski R, Handel i polityka handlowa Polski w XVI stul, Poznań 1929, t. II, str. 250.

⁵⁰⁾ Archeogr. Sborn. Dok, t III, Nr. 112; Porównaj: Łowmiańska M, Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 r, Wpłno 1929 str 118—124.

⁵¹⁾ Archeogr. Sborn. Dok, t IV, str. 70—71.

jednak chodzi Lwu Sapieżo o znaczenie handlowe wspomnianego gościńca ile raczej o jego znaczenie polityczne, skoro podobnie tą drogą jeżdżą: „posły welikije“. Widocznie więc i w w. XVII odwieczny gościniec zachowywał swe dawne znaczenie polityczne, łącząc obie stolice rozległego państwa Jagiellonów.

Zrozumiałą więc była troska królewska o dobry stan trasy i mostów na wielkim gościńcu Kraków—Wilno. W postanowieniach Sejmu wileńskiego z r. 1551⁵²⁾, odnoszących się do organizacji śródków komunikacyjnych w W. Ks. Litewskim wobec możliwości wybuchu wojny z Moskwą, specjalną wagę przywiązywano uregulowaniu obowiązków dostarczania podwód: „iż by honey i posły w sprawach hospodarskich i zemskich nikotoroho omeszkanja ne przyjmowali“; aby w związku z tem: „sprawy hospodarskije i zemskije ne omeszkiwali“. W tym celu postanowiono: „...iż by podwode Wasiliszkoj i Wołkowyjskoj była otmena w Mostech, a podwode zaś Wołkowyjskoj i Kameneckoj aby była otmena w Szereszowe. O tom jeha korolewszkaja miłost ma pisati do korolewskoje jeje miłosti“.

Często też przeciągały tędy zbrojne hufce posiłków koronnych na zagrożone północno-wschodnie pogranicza litewskie. W roku 1578 wyprawia np. król Stefan „...wojsko służebnych Polskich toju dorohoju, na Berestje, do Kamenca, Szereszowa, a tam małyj czas zmeszkawszi, pomknutisia majut' welikoju dorohoju mimo Wilno k Poswołu do zemli Inflanckoj⁵³⁾. Nie będziemy mnożyli przykładów. Zgrupowane powyżej informacje źródłowe wystarczają w zupełności dla stwierdzenia, iż wielki gościniec z Krakowa do Wilna, via Szereszów, pod względem politycznym, strategicznym oraz handlowym posiadał pierwszorzędne znaczenie. Śmiało rzec można, iż była to jedna z najważniejszych arterij komunikacyjnych Litwy w w. XIV — XVI, a może i wcześniej.

Reasumując ustalamy, iż niemal przez całą długość terytorjum Szereszewa, od niepamiętnych czasów przebiegała jedna z najważniejszych arterij komunikacyjnych Litwy średniowiecznej. Szereszów zaś, dzięki swemu dogodnemu położeniu na połowie drogi między Kamieńcem, a Nowymdworem, spełniał rolę ważnego miejsca postoju. Pod tym względem położenie geograficzne Szereszewa było tem szczęśliwsze, iż po drodze do Nowogodworu należało przebyć rozległe bagna źródeł Narwi i Jasiołdy, zaś na trasie Szereszów-Kamieniec gościniec przecinał szerokie pasmo puszczy szereszewskiej, białowieskiej i kamienieckiej.

⁵²⁾ Metr Lit Ks 4 Spław Publ, f 99 (R. I B, t XXX, sti 219)

⁵³⁾ Akty Zap Ros, t III, str 236, Nr 104

8. Organizacja środków komunikacyjnych.

Stwierdziliśmy wyżej, iż terytorjum Szereszewa przecinał wielki gościniec z Brześcia i Korony do Wilna, w omawianym okresie dziejów W. Ks. Litewskiego, spełniający doniosłą rolę polityczną, gospodarczą i strategiczną. Należyte funkcjonowanie każdej większej lądowej arterji komunikacyjnej, uzależnione jest w pierwszym rzędzie od stanu jej używalności. Łatwy stąd wniosek, iż często wykorzystywany dla celów ogólnopaństwowych gościniec brzesko-wileński, należało utrzymywać w dobrym stanie, t. zn. naprawiać nawierzchnie i mosty. aby, jak to formułowały postanowienia Sejmu wileńskiego z 1551 r.: „sprawy gospodarskie i zemskie ne omeszkiwali“. Poruszone zagadnienie związane z organizacją środków komunikacyjnych w W. Ks. Litewskim zasługuje na bliższe omówienie. Zapoznajmy się z niem pokrótce.

Nieziemny rozrost terytorjalny W. Ks. Litewskiego, słabe zaludnienie szczególnie ziem wschodnio i południowo-ruskich, niemal ustawiczne walki na wschodnim i południowym pograniczu, wreszcie mocarstwowa polityka państwa Gedyminowiczów — wymagały zwrócenia baczniejszej uwagi na organizację środków komunikacyjnych. W pierwszym rzędzie należało utrzymywać w stanie używalności drogi i mosty o znaczeniu ogólnopaństwowem, wiążące Wilno i centrum państwa z Polską lub odległymi peryferjami na południu i wschodzie. To też władcy rozległego państwa, powodowani powyższymi względami, wykazywali wielką dbałość o dobry stan dróg komunikacyjnych w W. Ks. Litewskim. W dziele tem szczególniejsze zasługi położył W. Ks. Witold. Pamięć o powyższych pracach Witolda żywą była jeszcze w poł. w. XVI na niedalekim (od Kamieńca i Szereszewa) Wołyniu. Wielki gościniec z Brześcia Litewskiego do Włodzimierza przez Wyżwę nosi naówczas miano: „dorożi hostinca Witołtowa“¹⁾. W źródłach ówczesnych dość często spotykamy wyrażenia „welikaja doroża Witołtowa“,²⁾ lub „most Witołtow“³⁾ co by świadczyło o żywej tradycji działalności W. Ks. Witolda na polu organizacji środków komunikacyjnych w W. Ks. Litewskim.

Pracom nad uporządkowaniem stosunków drogowych nie mogło podołać w zakresie własnych środków średniowieczne państwo litewskie o bardzo prymitywnie zorganizowanej administracji wewnętrznej.

1) Archeogr Sborn Dok, t I, str 81

2) Akty Już i Zap Ros, t I, str 21, Nr 31

3) Ibid, str 21, 140

Zadaniu temu musiało podołać społeczeństwo. Stąd też ciężary i posługi, związane z należytem uporządkowaniem środków komunikacyjnych, należały do najdawniejszych i najcięższych powinności mieszkańców W. Ks. Litewskiego. W końcu w. XIV ciążyły one niemał na całej ludności W. Ks. Litewskiego. Wyłom w tej zasadzie po raz pierwszy stwarza przywilej Jagiełły dla kościoła rzymsko-katolickiego na Litwie z dn. 22 lutego 1387 r.⁴⁾ Mocą tego przywileju król „dobra nadane w Litwie duchowieństwu uwalnia od wszelkich na rzecz panującego służb i ciężarów“⁵⁾ w tej liczbie od budowy i naprawy dróg, mostów oraz dostarczania podwód i stacyj. „Znacznie powolniej uzyskiwali bojarzy w przywilejach oswobodzenie od tych rozmaitych ciężarów, które z dóbr ponosić musieli na rzecz wielkiego księcia“.⁶⁾ W przywileju z 20 lutego 1387 r. Jagiełło zwalniając bojarów litewskich od rozmaitych posług osobistych zastrzega: „nisi dum ad castrum novi constructionem tota terra Lithuanica vocaretur: extunc quivis ad faciendum laborem pro constructione aut reformatone castrum antiqui sit astrictus“⁷⁾.

Wyraźniej określa powinności bojarstwa litewskiego w odniesieniu do posług drogowych przywilej horodelski z 1413 r. Zastrzega on, mianowicie, iż udzielone wolności: „his autem libertatum concessionibus non obstatibus, barones ad constructionem et erectionem castrorum, vias expeditionales facere et tributa dare, iuxta antiquam consuetudinem astringantur“⁸⁾. Wielki przywilej ziemski Kazimierza Jagiellończyka z 1447 r. aczkolwiek zwalnia poddanych „kniazej, panów, bojar i meszczan“ od całego szeregu „robot mało sprawedliwych“ wyraźnie zastrzega: „niżli tolko wyjmujuczi roboty budowania horodow znowu potrzebnych, i starych opravowania. Wyjmujuczi też, poddanyje kniazej, panow, szlachty, bojarow, ot nas im danyje, a wedże staryje, i zdawna zwykłyje nam i potomkom naszym stacyi, pobory, mostow nowych budowanie, starych poprawowanie, doroh naprawowanie w cełosti zachowuwajem“⁹⁾.

Obowiązek naprawy dróg i mostów utrzymują podobnie przywileje ziemskie W. Ks. Aleksandra z 1492 r.¹⁰⁾ oraz Zygmunta z 1506 r.¹¹⁾.

⁴⁾ Kurczewski J., Kościół Zamkowy, Wilno 1910, t. II, str. 9—10.

⁵⁾ Daniłowicz I., Skarbiec Dyplomatów, t. I, str. 266, Nr. 540.

⁶⁾ Kutrzeba St., Hist. Ustr. Pol., t. II, str. 37.

⁷⁾ Zb. Praw Lit., str. 2.

⁸⁾ Ibid., str. 13.

⁹⁾ Ibid., str. 33.

¹⁰⁾ Ibid., str. 60—61.

¹¹⁾ Ibid., str. 95—99.

Powinności poddanych „kniażat i panow choruhownych, szlachty, bojar i mieszczan“ reguluje Statut Litewski 1529 r. Zostają oni ostatecznie zwolnieni od posług i robót o charakterze gospodarczym, zdecydowano, natomiast, zachować: „pri celosti zostawiti zdawna zwyczajnyje obyeczaj, podymowania stacej, na stanech z starodawna zwyczajnych, mosty staryje poprawlaci, i nowyje na starych mestech budowati, zamki staryje poprawlaci, i tamże na tych starych mestech delnicy swoi znowu budowati, mostow nowych budowania i starych doroh naprawowania, i pod honey naszi podwod dawania, hde z starodawna daiwany sut (hde starodawna daiwali i teper powinni dawati)¹²⁾.

Zgodne akcentowanie we wszystkich przywilejach powinności ziemskich związanych z posługami drogowymi może służyć za dowód, iż miarodajne czynniki w W. Ks. Litewskim doceniały całkowicie ogólnopaństwowe¹³⁾ znaczenie dobrej organizacji środków komunikacyjnych. Moment ostatni szczególnie jaskrawo występuje w księstwach udzielnych.

Kazimierz Jagiellończyk w przywileju z 1471 r., nadając kniahini Marji Semenowej księstwo Pińskie temi słowy określa jej obowiązki wobec wielkiego księcia: „dali jeśmo knehini Semenowej Aleksandrowicza knehini Marii i jeje detem Pinesk so wsim s tym, jak jeśmo sami derżali, ne w otnimane. A koli kotoraja służba prihoditsia nasza abo zemskaja, a hde budet nadobe pojti Pinianom, ino im tam pojti i słužit, kak i perwo s Pinska służba bywała... A hde budut' Piniane izdawna mosty moszczewali, stany deływali i stacei podnimowali, podwody daiwali, szto by i nine było postaromu“¹⁴⁾.

Podobnie powinności ciążyły na poddanych księstwa słuckiego i kopylskiego. W. Ks. Aleksander, w wyroku z 1499 r. w sprawie kniazia słuckiego Semena Michałowicza Olelkowicza z księżną pińską Marją o Słuck i Kopyl ustala powinności poddanych kniazia Semena: „a służbu zemskuju majet nam zastupowati po dawnomu; a hde zdawna Słuczane i Kopylane mosty moszczewali i stany deływali, i stacejami podyjmywali, i podwody daiwali: w tych mestach majut' mosty mostiti, i stany dełati, i stacejami podnimati, i podwody dawati, po dawnomu“¹⁵⁾.

¹²⁾ Ibid., str. 164—165.

¹³⁾ Downar-Zapolskij M., Gos. Choz Lit. Rusi, Kijów 1901, Un. Izw. Nr. 11, str. 690.

¹⁴⁾ Hruszewskij A., Oczist Tur.-Pinsk kn, Priłożenije, Nr. 1, str. 3.

¹⁵⁾ Akty Zap. Ros, t. I, Nr. 163, str. 186

Posługi ponoszone przez poddanych w zakresie organizacji środków komunikacyjnych w pierwszym rządzie podwodowa dawały się ludności we znaki, stąd też wynikały częste spory o uchylanie się od nich. Bardzo ciekawym pod tym względem jest wyrok króla Zygmunta z 1509 r. w długotrwałym sporze o podwody między władcami księstw udzielnych księżną Nastazją Semenową Słucką a kniazem Fedorem Jarosławiczem Pińskim. Odnośny ustęp powyższego dokumentu brzmi: „żałowała nam knehini Semenowaja Michajłowicza knehinia Nastasia Słuckaja na kniazia Fedora Iwanowicza Jarosławicza tym obyczajem: sztoż dej zdawna bywała podwodam moim Słuckim i Kopylskim otmena w Klecku pod pošty i pod hońcy; i otec dej jeho kniaź Iwan ne poczał podwod moich Słuckich i Kopylskich w Klecku otmeniwati; i toje sia deło prowołokło aż i do sich czasow, i tymi razy taki podwod moich kniaź Fedor Słuckich i Kopylskich ne choczet' w Klecku otmeniwati; a swekrow' dej moja knehini Michajłowaja Aleksandrowicza i muž moj nebożczik kniaź Semen zawždy wpominali o tom otcu i bratu waszomu, korolem ich miłosti. I listy na to otea naszoho pered nami wkazywała, sztoż otec nasz neodnokrot' pisał, prikazujuczi kniaziau Iwanu, i dworanina swojeho do neho posyłał, aż by podwody Słuckije i Kopylskije w Klecku otmeniwał; a szto budeť pered tym podwod Słuckich i Kopylskich propuszczono czerez Kleczosk, to by kazał nawiazati“¹⁶⁾).

Posługi związane z organizacją środków komunikacyjnych ciążyły też zdawna na poddanych księstwa kobryńskiego¹⁷⁾. Polecając XX. Sanguszkom by poprawili mosty i przygotowali stacje król Zygmunt w r. 1522 stwierdza iż „zdawna na Hniłoj Dubrowe dwie czasti stanu u myłnicziszczach robliwali i stacei też treteju czastju nas podnimywali ludi waszi z Hruszowoje a Czerewaczicz, a tretiuju czast' ludi Kobrynskiej. Protoż prikazujem wam, azby jeste i teper ludem swoim kazali dwie czasti toho stanu na nas nariaditi i staceju nas podniati tam, hde im roskażet dworianin nasz, Kostia Piszczykowicz, konieczno aby to inak ne było, i mosty żołobatyi na Hniłoj Dubrowe, azby jeste też ludem swoim po dełnicam kazali zamostiti i otprawiti harazdo tak, kak nadobe, podle dawnoho obyczaja“¹⁸⁾).

¹⁶⁾ R. I. B, t XX, Nr. 62, str. 608—609.

¹⁷⁾ Akty Lit.-Rus. Gos, wyp. I, Nr. 172, str 195.

¹⁸⁾ Arch. XX. Sanguszków, t. III, Nr. 245, str. 239

Władza książąt udzielnych i jej zakres wzorowane były w zasadzie na władzy „hospodara“ W. Ks. Litewskiego¹⁹⁾. Ograniczeniu ulegała ona jedynie w wypadkach kolizji z interesami ogólnopañstwowymi. Interes władzy zwierzchniej siłą rzeczy brał górę nad interesami lokalnymi. Stąd też niesienie przez ludność poddańczą w księstwach udzielnych uciążliwych posług, związanych z organizacją środków komunikacyjnych, dowodzi jak wielką wagę przywiązywano w w. XV tym powinnościom oraz samemu zagadnieniu budowy i naprawy dróg i mostów.

Wyzyskany powyżej materiał źródłowy odnosi się przeważnie do drugiej połowy w. XV. Należy jednakowoż stwierdzić, iż cała organizacja posług, związanych z należytem funkcjonowaniem środków komunikacyjnych, jest znacznie wcześniejszego pochodzenia. Jej genezy, prawdopodobnie, szukać należy głęboko w okresie Litwy dzielnicowej. Niewątpliwie jest ona całkowicie i zdawna ustalona za czasów Jagiełły i Witolda. Stwierdzają to zachowane przekazy źródłowe.

W poł. XV w. zeznaje przed królem Kazimierzem Jagiellończykiem Wasyl Mikulinicz o powinnościach: „szto twoja miłost' piszesz, hospodar moj, do mene o tych ludech o Bruszanach, o poszlinach, ino ja, hospodaru, Olkirda ne pomniu, pomniu kniazia welikoho Witowta... a pod namestniki u podwodach ne chożiwali; chożiwali pod kniazem welikim Witowtom diadi twojeho ot Witebska do Smolenska, a ot Smolenska do Połocka“²⁰⁾. W przytoczonej zapisce wprawdzie mowa jest tylko o posługach podwodowych za czasów W. Ks. Witolda, ale z samej redakcji można wnosić, iż znane być musiały podobnież i za W. Ks. Olgierda.

W licznych sporach co do niesienia posług drogowych lub podwodowych odwoływano się często do czasów W. Ks. Witolda²¹⁾. Skarżą więc np. mieszczanie nowogródscy w roku 1499 „mużej Cerincow.. sztoż oni zdawna za welikoho kniazia Witowta i Żikhimonta i za otca naszoho korola jeha miłosti nedeli sterehiwali s podwodami w Nowehorodku“²²⁾. W. Ks. Aleksander rozstrzyga spór na korzyść mieszczan „po dawnomu, kak bywało za welikoho kniazia Witowta i Żikhimonta“.

¹⁹⁾ L u b a w s k i j M., Ocz. ist. Lit.-Russk. Gos., Moskwa 1915, str. 84.

²⁰⁾ Akty Już. i Zap. Ros., t. I, Nr. 23, str. 17.

²¹⁾ Akty Zap. Ros., t. I, str. 110, 144, 146, 226—227, 360; t. II, str. 34. Akty Lit. Rusi. Gos., wyp. I, str. 3, 65—66, 93—94; Akty Już. i Zap. Ros., t. I, str. 26; R I B. t. XX, str. 144, 1453—1454.

²²⁾ Akty Lit. Rus. Gos., Nr. 69, str. 93—94.

Organizacja usług ziemskich, związanych z funkcjonowaniem środków komunikacyjnych za czasów Witolda, nie ograniczała się wyłącznie do terytorjów Litwy właściwej. W potwierdzającym przywileju króla Aleksandra z 1505 r. Smoleńskowi czytamy: „...a k prijezdu swojemu, i horożanom podwody weleł jeho miłost' dawati, po tomu kak i pri welikom kniazi Witowte daiwali“²³). W r. 1494 W. Ks. Aleksander na prośbę mieszczan kijowskich potwierdza przywileje i wolności: „bili nam czołom meszczane kijewskije, vse pospolstwo i wkazali ¹pered nami list dobroje pamiaty otca naszoho Kazimera, korola Polskoho i welikoho kniazia Litowskoho, szto jeho miłost' ich pożałował, kak byli za welikoho kniazia Włitowta, i prosili nas abychmo to im naszym listom potwierdili“. W. Ks. Aleksander przychyłając się do prośby mieszczan kijowskich określa ich usługi „po dawnomu, kak było za welikoho kniazia Witowta: bo my nikomu rowiny ne welim uwoditi, a stariny ruchati“ w sposób następujący: „posłów Ladskich, i Moskowskich, i Wołoskich, i Multanskich ne nadobe im podnimati niczim, tolko posłów naszeho welikoho kniaźstwa Litowskoho i Ordynskoho majut podnimati swoimi obyczajmi“²⁴). Podobnie król Kazimierz Jagiellończyk w odniesieniu do usług podwodowych mieszczan łuckich rozstrzyga: „nechaj to budet potomu, kak zdawna bywało, ze welikoho kniazia Witowta i za Żikhimonta i perwo seho za nas: bo my stariny ne ruchajem, a nowiny ne uwodzim“²⁵).

Nie będziemy mnożyli przykładów. Już to bowiem cośmy przytoczyli wyżej wystarcza dla stwierdzenia, iż usługi, związane z organizacją środków komunikacyjnych w W. Ks. Litewskiem, za czasów W. Ks. Witolda były całkowicie zorganizowane i zdawna ustalone.

O trosce czynników miarodajnych co do dobrego stanu dróg komunikacyjnych świadczą ponadto przywileje na prawo pobierania myta²⁶). „Widnieje“ — jak stwierdza prof. Rybarski — „dbałość o to, my myto miało swoje rzeczowe uzasadnienie, by służyło istotnym potrzebom utrzymania środków komunikacyjnych w należyłym stanie; nie ma ono być zwyczajnem opodatkowaniem na rzecz właściciela gruntu“²⁷). Walka z nadużyciami na tem polu t. j. z wyko-

²³) Akty Zap. Ros, t. I, Nr. 213, str. 360.

²⁴) Ibid, t. I, Nr. 120, str. 144—146.

²⁵) Ibid. t. I, Nr. 90, str. 110.

²⁶) Downar-Zapolskij M., op cit., l. c., str. 413 i 575—576

²⁷) Rybarski R., Handel i polityka handlowa Polski w XVI st., Poznań 1928, t. I, str. 305.

rzystywaniem myta wyłącznie dla celów fiskalnych, ze szkodą normalnego obrotu komunikacyjnego i gospodarczego, znajduje swój wyraz w Statutach Litewskich 1529 r. oraz 1566 r.

Statut 1529 r. stanowi: „aby żadin człowiek w panstwie naszym wielikom Kniaźstwie Litowskom, nesmeł nowych myt wymyszlali, ani wstawlali, ni na dorohach, ani na mestech, ani na mostach, ani na hreblech, i na wodach... krom kotoryje byli z starodawna wstawlanyje, a meliby na to listy prodkow naszich, welikich kniaziej, abo naszi“²⁸), Statut Litewski 1566 r. w drobiazgowych przepisach traktuje prawo pobierania myt jako odpłatę wzamian za pracę i wydatki związane z utrzymaniem środków komunikacyjnych w należyтым porządku t. j. „żeby z wozy tiazkimi u wezde bezpiecznyj perejezd był“²⁹). Konsekwentnie, szkody poniesione przez podróżnych z powodu zaniedbywania obowiązków, związanych z naprawą dróg, mostów i t. d. spadały, w myśl postanowień Statutu, na jednostki, ciągnące zyski z opłat myta. Powyższy przepis w równej mierze dotyczył kniaziów, panów i urzędników państwowych o ile korzystali z prawa pobierania myt.

Ponadto Statut 1566 r. dokładnie reguluje ruch na wielkich gościńcach. Odnośny artykuł „o dorohach starowecznych“ stanowi iż; „dorohi zweczyne mająt byti wodle starodawnoho chyczaju tak sziroki, aby dwa woz formanskich rozminulisia, a woz porożnij majet ustupiti wozu nałożonemu, peszij jezdnomu, wozowomu jezdnyj, jesli by tesna doroha była jako u mostech, abo jesli by chto pered neprijatelem utekał, tohdy woz zastanowenyj majet byti, aż obminujet. A czasu zimneho hdy sneh bywajet welkij majet potkawszisia dorohuju połowicy deliti, a odin druhoho spichati ne majet s dorohi“³⁰).

Przytoczone powyżej dane źródłowe dostatecznie stwierdzają, iż ówczesne czynniki decydujące należycie doceniały potrzebę dobrej organizacji środków komunikacyjnych w W. Ks. Litewskim. Rzecz zrozumiała, iż w pierwszym rzędzie wchodziły tu w grę drogi o ogólnopaństwowem znaczeniu. Do takich właśnie arterji komunikacyjnych należał wielki gościńiec Wilno — Kraków.

Dobra organizacja środków komunikacyjnych z ówczesnego państwowego punktu widzenia polegała jednakowoż nietylko na utrzymaniu w należyтым porządku i stanie używalności ważniejszych

²⁸) Rozd. I, art. 21, Zb. Pr. Lit., str. 163.

²⁹) Rozdz. I, art. 25, Wrem. imp. Mosk. obszcz. ust. i drew. ros, ks. 23, Moskwa 1855, str. 28.

³⁰) Rozdz. IX, art. 22, Wrem. imp. Mosk. ob. ist., str. 142—143.

gościńców i mostów. Niemniejsze znaczenie dla państwa posiadała technika transportu lądowego, zwłaszcza wobec odległości stołecznego Wilna od „kresów“ rozległego państwa litewskiego. Stąd też obowiązek dostarczania podwód i stacyj na każdorazowe zapotrzebowanie urzędników wielkksiążęcych wcześniej wysuwa się na czoło z pośród innych posług, związanych z organizacją środków komunikacyjnych, wyciskając piętno na całej organizacji struktury administracyjnej państwa. To też ewolucje jakim podlegały powinności stacyjna i podwódowa, bodaj najuciążliwsze z posług ludności w W. Ks. Litewskim, całkowicie zasługują na nieco bliższe omówienie.

Jakżeż wyglądała organizacja środków transportowych na potrzeby gospodarskie za czasów Jagiełły i Witolda?

Nieustanne niemal spory sądowe, powstające na tle odbywania powinności ziemskich w w. XV — XVI, dostarczają bogatego materiału dla zapoznania się z techniczną stroną organizacji środków transportowych w W. Ks. Litewskim na przełomie wieków XIV—XV „za wielikoho kniazia Włtowta“. Z treści zachowanych przekazów źródłowych³¹⁾ wynika, iż wzdłuż ważniejszych gościńców w pewnej od siebie odległości leżały t. zw. „stany“, coś w rodzaju późniejszych stacyj pocztowych. Rzecz zrozumiała, iż w ówczesnych dość pierwotnych warunkach komunikacyjnych w W. Ks. Litewskim, „stany“ spełniały ważne zadania. Podróżny znajdował tu bowiem prócz miejsca wypoczynku i noclegu, potrzebną żywność i wszelakie zapasy, oraz co najważniejsze świeże konie i podwody do dalszej drogi.

Należyte funkcjonowanie zorganizowanej w ten sposób poczty wymagało stałego zaopatrywania „stanów“ w wszelaką żywność i zapasy oraz nieustannego znajdowania się tam pewnej ilości zdatnych do dalekiej podróży koni i podwód. Nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem całego tego skomplikowanego aparatu oraz jego kierownictwo znajdowały się w ręku wielkksiążęcych urzędników namiestników — dzierżawców³²⁾. Do nadzoru też i kontroli sprowadzała się rola państwa w pierwotnej organizacji środków komunikacyjnych. Utrzymy-

³¹⁾ Akty Lit. Rus. Gos, wyp I, Nr. Nr 5, 21, 35, 36, 46, 61, 69, 78, 82, 126, 140, 144, 158, 159, 162, 168, 171, 172, 174, 176 177, 196; Rusk Ist Bibl, t. XX, str. 117—119, 144, 157, 211, 224—226, 349, 644—646, 891—894, 1320—1322, 1428—1429, 1452—1454; Akty Już. i Zap. Ros, t I, Nr. Nr 23, 26, 55, 74 Leontowicz F., Akty Lit. Metr, t I, Nr. Nr. 11, 23, 91, 122, 173, 471, 576, 753; Akty Zap. Ros. t I, Nr. Nr. 43, 82, 90, 91, 120, 127, 146, 159, 163, 165, 175, 190, 207, 213; t. II, Nr. Nr. 13, 34 i inne.

³²⁾ Lubawski M, Obł Diel, str. 522—526, 731—732

wanie bowiem, budowa i naprawa stanów, dostarczanie żywności i wszelkich zapasów t. zw. stacyj, oraz koni i podwód na zmianę — wszystko to spadało na barki okolicznej ludności włościańskiej i miejskiej. Państwo, jak już wspomnieliśmy, zainteresowane wyłącznie w należytem funkcjonowaniu środków komunikacyjnych czuwało i wymagało od ludności, by regularnie dostarczała potrzebną ilość stacyj i podwód na zmianę. W jaki natomiast sposób ludność „tiahła“ miała podobać nakładanym ciężarom — dla dość pierwotnie zorganizowanej administracji państwowej długo jeszcze pozostawało kwestją drugorzędnego znaczenia.

Stąd cały system repartycyj wewnętrznych posług i ciężarów, związanych z należyłą organizacją środków komunikacyjnych i transportowych, pozostawiony był uznaniu samej ludności. Państwo, do posług powyższych pociągało ludność nie indywidualnie lecz zbiorowo t. j. wieś, wołostkę, włość lub nakoniec miasto. Ze stanowiska państwa wieś, włość lub miasto wykonywały całość z góry wyznaczonych posług oraz ponosiły solidarną odpowiedzialność za ich wykonywanie. Do zakresu zaś kompetencji organów zarządu wiejskiego lub miejskiego należała, prócz repartycji posług, (między poszczególnymi członkami włości lub miasta) kontrola nad samem wykonywaniem swych powinności przez każdego członka zbiorowości, oraz baczenie by nikt nie uchylał się od przypadłej na niego części ciężarów i w ten sposób nie przerzucał swych powinności na barki innych.

W najogólniejszych zarysach przedstawiliśmy schemat organizacji środków komunikacyjnych i transportowych w W. Ks. Litewskim na przełomie w. XIV — XV. Mimo zasady „my stariny ne ruchajem, a nowin ne uwodim“ pod naciskiem różnorodnych przyczyn w w. XV — XVI uległ on dość szybkiemu przeobrażeniu. Z pośród czynników podkopujących dawną średniowieczną organizację środków komunikacyjnych i transportowych w W. Ks. Litewskim oddziaływały najsilniej: stopniowe wyłamywanie się różnorodnych kategorii ludności włościańskiej i miejskiej z obowiązku niesienia pospołu z „włością“ lub „miastem“ ciężarów i posług, oraz rozrost agend państwowych, a co zatem idzie zwiększenie intensywności potrzeb związanych z należytem funkcjonowaniem środków komunikacyjnych.

Należy pamiętać, iż między obu powyższymi czynnikami istniała bliska współzależność. W miarę bowiem jak skutek rozrostu potrzeb państwowych rosły ciężary drogowe i podwodowe, zyskiwał na intensywności proces wyłamywania się poszczególnych jednostek z ciężącego na nim „tiahła“. Odwrotnie zmniejszanie się jednostek podat-

kowych (podlegających „tiahłu“) w obrębie danej zbiorowości powołało zwiększenie posług i ciężarów pozostałych i mniej szczęśliwych „ludziej tiahłych“.

Wspominaliśmy wyżej, iż w dotychczasowej zasadzie solidarnego odbywania powinności ziemskich przez „tiahłą“ ludność W. Ks. Lit. poważniejszy wyłom dokonywuje Jagiełło w przywileju z 1387 r. dla kościoła rzymsko-katolickiego na Litwie. Mniej liberalnie wielcy księża traktują poddanych „knazej, panów i bojar“. Zgodnie utrzymują bowiem kolejne przywileje ziemskie w odniesieniu do poddanych w dobrach prywatnych zasadę niesienia powinności ziemskich, związanych z organizacją środków komunikacyjnych i transportowych pospołu z ludnością włości gospodarskich. Znalaziono jednak furtkę.

Wielcy książęta, mianowicie wbrew postanowieniom przywilejów ziemskich dość chętnie w przywilejach jednostkowych zwalniali ściśle określonych poddanych od ogółu powinności ziemskich lub też od pewnych kategorii³³⁾. Tą drogą coraz liczniejsze rzesze poddanych w dobrach prywatnych wyłamywały się od obowiązku niesienia pospołu z ludnością włości gospodarskich uciążliwych posług drogowych i podwodowych. Przywileje wielkksiążęce udzielane poszczególnym jednostkom działały deorganizująco na porządek odbywania posług ziemskich przez ludność „tiahłą“.

Stan rzeczy pogorszył się jeszcze naskutek z jednej strony masowego bezprawnego uchylania się całego³⁴⁾ szeregu kategorii ludności „tiahłej“ od niesienia powinności ziemskich, z drugiej zaś naskutek nadużyć wszelkiego rodzaju urzędników wielkksiążęcych w pierwszym rzędzie namiestników — dzierżawców³⁵⁾.

W podobnych warunkach, przy coraz bardziej wzrastających potrzebach państwowych w zakresie środków komunikacyjnych w drugiej połowie w. XV—XVI wytworzyła się sytuacja, przy której ludność włości i miast gospodarskich wprost upadała pod brzemieniem posług ziemskich, związanych z organizacją środków komunikacyjnych i tran-

³³⁾ Akty Zap. Ros., t. I, Nr. Nr. 43, 82, 91, 120, 207; t. II, Nr. 30; Akty Już. i Zap. Ros., t. I, Nr. Nr. 26, 74; R. I. B., t. XX, str. 644—646, 891—894; Akty Lit. Rus. Gos., Nr. Nr. 2, 35, 46, 78, 140, 159, 176, 177; Leontowicz F., Akty Lit. Metr., t. I, Nr. Nr. 11, 576, 753, Arch. Sang, t. I, Nr. Nr. 82, 116; i inne:

³⁴⁾ Akty Lit. Rus. Gos., Nr. 61, 69, 196; R. I. B., t. XX, str. 117—119, 211, 1452—1454; Leontowicz F., Akty Lit. Metr., t. I, Nr. Nr. 91, 173, i inne.

³⁵⁾ Akty Zap. Ros., t. I, Nr. Nr. 90, 127, 146, 159, 165, 190, 213; Leontowicz F., Akty Lit. Metr., t. I, Nr. 471; R. I. B., t. XX, str. 1428—1429; Akty Lit. Rus. Gos., Nr. Nr. 126, 162, 168, 172; Zb. Pr. Lit., str. 129, 131, 135; Arch. Sangusz., t. I, Nr. 146; i inne.

sportowych. Naoczny świadek, świetnie zorjentowany w ówczesnych stosunkach wewnętrznych w W. Ks. Litewskim, Michalon Litwin (k. 1540 r.) temi słowy charakteryzuje stan rzeczy panujący w tej dziedzinie: „...iis per quorum possessiones iter habuerunt, graves, et equis dispositis quos poduodas vocamus exhaustis. At in Moscovia nulli patet usus talium equorum quam tabellario publicae necessitatis causa praepropere currenti, quorum veloci cursu, et crebra fessorum mutatione, (nam ubique locorum sunt eam ad rem pernices et integri) nuncii perferuntur citissime. In Lituania vero, prodiga est diplomatum dandorum ad eiusmodi cursus Cancellaria Maiestatis vestrae. Sub inde delassantur poduodae privatis aulicorum rebus vehendis, fitque; tali defectu poduodarum, ut incauti invadamur ab hostibus, adventum illarum ab ipsis finibus, praevententibus. Sunt autem non ita pridem ab hoc ministerio exemptis, qui illud fundis ad hoc antiquitus accep-tis, praestare debebant, per omnes vias a regionibus Moscorum, Tartarorum et Turcarum ad Vilnam metropolim nostram. quae illorum privilegia, abroganda essent, utpote nocentia publicae utilitati“³⁶⁾.

Przytoczone powyżej słowa są najlepszym świadectwem, jak dalece dawał się we znaki ludności, zamieszkującej wzdłuż tras głównych arteryj komunikacyjnych, uciążliwy obowiązek dostarczania podwód. Ponadto uwagi Michalona Litwina świadczą, iż światlejsze jednostki w społeczeństwie litewskim pierwszej połowy w. XVI, rozumiały jakże wskutek tego straty ponosiło państwo, oraz uznawały nieodzowność daleko idących reform w tej dziedzinie.

Nic też dziwnego, że reformą co do sposobu wykonywania powyższej powinności zajęły się czynniki decydujące w W. Ks. Litewskim³⁷⁾: „iż by honcy i posły w sprawach gospodarskich i zemskich nikotoroho omeszkanja ne pryjmowali“³⁸⁾. Owocem reform w tej dziedzinie była drobiazgowa „ustawa o podwodach“ z roku 1557³⁹⁾. Szlachcie występującej na sejmie w r. 1554 z prośbami do hospodara o zwolnienie od tej powinności podwodowej, Zygmunt August odma-wia kategorycznie, motywując: „iż podwody i staceji ne jest požitok skarbu jeha korolewskiej miłości, ale osoblivyj požitok i potreba Rzeczispolitoje, szto nikomu nie możet byti otdano“⁴⁰⁾.

³⁶⁾ Michalonis Litvani, De moribus tartarorum, lituanorum et moschorum, flagmina X, Basileae, 1615 r., str. 31—32 (Egz. Bibl. Publ. Un. w Wilnie)

³⁷⁾ Downar-Zapolskij M., op. cit., str. 688—706

³⁸⁾ R. I B., t. XXX, str. 218.

³⁹⁾ Akty Zap. Ros., t. III, str. 92—93

⁴⁰⁾ Ibid., str. 54.

Analogiczne ewolucje przechodziły stosunki komunikacyjne na wielkiej magistrali Wilno — Kraków przez Wołkowysk — Szereszów — Brześć Litewski. Zachowane przekazy źródłowe z pocz. w. XVI, odzwierciedlają obraz chaosu jaki panował w dziedzinie powinności stacyjnej i podwodowej, oraz jako następstwa podobnego stanu rzeczy, gospodarczy upadek przydrożnych włości i miast gospodarskich. Niszczące skutki rozkładu aparatu komunikacyjnego w poł. w. XVI, na gościńcu Wilno—Kraków pośrednio świadczą o roli jaką spełniał z państwowego punktu widzenia, należycie funkcjonujący aparat komunikacyjny na tej ważnej magistrali, w czasach silnej władzy wielkksiążęcej w W. Ks. Litewskim.

Cóż więc mówią zachowane dane źródłowe o stosunkach komunikacyjnych na naszym gościńcu?

Ciekawych informacji dostarcza zwłaszcza sprawa sądowa między mieszczanami kamienieckimi, a włością co do sposobu odbywania posług podwodowych z r. 1544⁴¹⁾). Dowiadujemy się z powyższego dokumentu iż pierwotnie ciężar dostarczania podwód nieśli pospołu mieszczanie kamienieccy oraz poddani gospodarskiej włości kamienieckiej w ten sposób, iż poddani: „z dawnych czasow pod posły i honcy szest nedel dajwali, a meszczane na semoj nedeli takżo pod posły i honcy daiwali“. Ustalony porządek odbywania powinności podwodowych ulega załamaniu: „...khdy potom nekotorym kniazem, panom i zemlanom ludi wołostnyi ot zamku Kameneckoho rozdany“, naskutek czego, jak zeznają mieszczanie „tohdy oni spłoszenstwo i nedbałost w tom sobe meli i wodłuh dawnoho obyczaja podwod naszych w nedelach swoich za onym rozdanem ludej pod posły i honcy dawati ne choteli, a meszczane też sami odny tomu dosyt wczyniti ne mohli“.

Taki stan rzeczy zastaje w roku 1518⁴²⁾) nowy dzierżawca kamieniecki Bohusz Bohowitynowicz. Kładzie on kres sporom między miastem a włością, przeprowadzając nową repertycję powinności podwodowych: „Bohusz Bohowitynowicz, derżaczy ot nas zamek Kameneckij i baczeczy onoje rozdanje ludej i osobliwe obtiażliwości mesta Kameneckoho, meży meszczan i ich wołostnych ludej takowuju wrodu i zastanowene wczynił pod tym sposobom, iż meli oni pod posły i honcy podwody dawati tri nedeli, a meszczane druhuju tri nedeli“. Niedługo jednak panowała zgoda. Po śmierci bowiem Bohusza Bohowity-

⁴¹⁾ Downar-Zapolskij M., Oczerki po organizaciji zapadno-russkawo krestjanstwa w XVI w., Kijów 1905, Priłożenja, str. 49—52.

⁴²⁾ Lubawskij M., Obł. Diel., Priłożenja, Nr. 28, str. XXVI—XXVIII

⁴³⁾ Boniecki A., op. cit., str. 242.

nowicza w 1532⁴³⁾ dzierżawę kamieniecką otrzymuje Mikołaj Jurjewicz Pacewicz. Nakłada on na ludność poddańczą dzierżawy kamienieckiej nowe ciężary naskutek czego ci ostatni zaniedbują swe powinności podwodowe. Komisarze królewscy wysłani w tej sprawie do Kamieńca zatwierdzają porządek odbywania powinności podwodowej wyznaczony przez Bohusza Bohowitynowicza.

Od decyzji sądu komisarzkiego odwołuje się w r. 1544 „wołost“ kamieniecka do króla przedkładając, iż naskutek „nowin“ wprowadzonych przez Mikołaja Jurjewicza Pacewicza: „...oni welikuju obtiaźliwost’ i szkodę prijmują i za tym s meszczany tych podwod dawati i tomu dosyt’ czyniti ne mohut, i prosili, aby oni s tych podwod byli wyzwoleny, abo iż by w tych robotach i służbach ich poleczka im była wczynena“. Równocześnie mieszczenie kamienieccy oświadczają królowi: „...wojt, burmistry i radcy i meszczane mesta naszoho Kame-neckoho ...iż oni sami odny bez wołosti żadnym obyczajem tych podwod dawati nezdużajut’, i tomu dosyt’ wczyniti ne mohut’, i jestli by oni s toho byli wyzwoleny, tohdy dla toho mesto ku welikomu zniszczeniu pridet’ i wsi ludi z neho procz sia rozyjduť, a w tom by bolszaja szkoda nam, gospodaru, była, i prosili wojt, burmistry i meszczane, aby pri ustawie pana Bohuszewoj i pri sude onych sudej byli zostaweny...“ Król Zygmunt uznaje wprawdzie słuszność argumentacji poddanych włości kamienieckiej, jednakowoż zatwierdza porządek odbywania powinności podwodowych wprowadzony ongiś przez Bohusza Bohowitynowicza.

Przytoczone powyżej wyjątki ze sprawy sądowej między miastem, a włością co do porządku odbywania usług podwodowych, zwłaszcza argumenty wysuwane przez strony, odtwarzają wiernie: z jednej strony chaos jaki panował w tej dziedzinie naskutek hojnego rozdawnictwa ziem i ludzi „kniazem, panom i zemianom“ z równoczesnym zwolnieniem od powinności ziemskich z drugiej zaś nadmierne obciążenie pozostałej ludności na którą zwały się wszystkie ciężary, związane z organizacją komunikacji na naszym odcinku magistrali Wilno — Kraków.

Broniąc się wszelkimi możliwymi środkami od niesienia nadmiernych ciężarów włość kamieniecka pilnie przestrzegała by nikt nie uchylał się⁴⁴⁾ bezprawnie od solidarnie pełnionego „tiahła“. Jako przykład służyć może sprawa osoczniaka Wołka. W pocz. XVI wieku uskarża się osoczniak gospodarski kamieniecki Wołek, iż dziesiętnik Primszicki: „welit’ mi pospołu z wołostju na posły staceju dawati; ja

⁴³⁾ R. I. B., t. XX, Nr. 217, str. 289—290

dej zdawna pospoł z wołostju stacej nikoli ne daiwał...“. Zapytywany w tej sprawie dziesiątnik oświadczył, iż: „ja toho ne wedaju ani dowożu na neho sam odin neźli wsi desiatniki Kameneckii so wseju wołostju kazali mi jeho pohrabiti za staceju, kotoruju z wołosti na posły Tatarskii i podwody pod nich dawali“.

Zkolei dziesiątnicy kamienieccy na żądanie sądu „... by na neho kotoryj dowod wcziniti choteli, abo jeho priiskiwalu pospoł z wołostju na posły stacei i podwody dawati“ zeznają: „my jemu pospołu s soboju posłom stacei i podwod dawati ne welim, ani w sebe jeho w tom priiskiwasem, neźli majet' on s nami stacei na hospodara jeho miłosti dawati, koli jeho miłost' bywajet w Kamenci i w Bełowezach“. Na tej podstawie sąd przyznał słuszność Wołkowi równocześnie zwalniając go od dostarczania stacyj i podwód.

Przykład Wołka dowodzi jak rozległe były uprawnienia włości w stosunku do poddanych pdlegających „tiahłu“ nawet w pocz. w. XVI, mimo, iż zakres władzy włości został już poważnie poderwany⁴⁵⁾.

Analogie wykazują stosunki panujące w dziedzinie organizacji środków komunikacyjnych na terenie Wołkowyska. Toczą się tu również długotrwałe spory między włością i miastem o odbywanie powinności podwodowych. Król Aleksander, nadając miastu Wołkowyskowi prawo magdeburskie, określał powinności podwodowe mieszczan: „a pod posły i honcy nasi majut na swojej nedeli podwody dawati, podle dawnoho obyczaja“⁴⁶⁾. Faktycznie sprawa wyglądała nieco inaczej. Uskarżają się, mianowicie, „wojt, burmistry i radcy i wsi meszczanie mesta Wołkowyjskoho“ przed królem Zygmuntem w roku 1524⁴⁷⁾ na poddanych włości hospodarskiej wołkowskiej iż „...tyi ludi nasi podwod i stacy na swojej nedeli pod posłow i honcow czużozemcow i inszych honcow dawati ne chotiat'; a za tym dej koni ich mestskii berut' i staceju dej meszczane ż nasi z wołostnych ludej dajut', a w tom im kriwda se dejet“.

Celem uregulowania spornych kwestyj wysyła król Zygmunt dworzanina Andrzeja Kołontaja do Wołkowyska. Jednakowoż już we dwa lata później w r. 1526⁴⁸⁾ zanoszą mieszczanie wołkowyscy skargę do króla: „iż oni zdawna pod posłow i honcow naszych podwody dai-

⁴⁵⁾ Downar-Zapolskij M, Ocz po oig zap ius ki w XVI w, str 1—155

⁴⁶⁾ Akty Zap Ros, t. II, N₁ 13, str 11

⁴⁷⁾ Akty Lit Rus Gos, wyp I, N₁ 171, str 194

⁴⁸⁾ Downar-Zapolskij M, Gos choz Lit Rusi p11 Jag Kijow 1901, Uniw Izw, N₁ 11, sti 393

wali pospoł z wołostju naszoju Wołkowyskoju: wołost' dej podnimywali tri nedeli, a meszczane Wołkowyskije czetwertuju nedelu podnimywali. A teper dej tam ludej naszich wołostnych mnoho wołosti naszoje Wołkowyskoje rozdano kniazem i panom i dworanom naszym

Nieodzownym skutkiem takiego hojnego rozdawnictwa ziem i poddanych gospodarskich było, iż włość nie wywiązywała się ze swych powinności stacyjnych i podwodowych. Spadały więc one z konieczności na miasto. To też „kotorije dej posły i honey tych czasów czerez Wołkowysk jezdiat, tyji dej wsi u meszczan naszich na wołostnych nedelach koni ich mocno berut i hrabiat. I dla dej takowych czastych podwod szkody i wtiski welikije meszczane nasi Wołkowyskije majut, a inyje z mesta procz sia rozchodiat“.

Król Zygmunt zdając sobie dokładnie sprawę z trudnej sytuacji mieszczan oraz chcąc im przyjść z pomocą, nakazuje tamtejszemu staroście „a szto sia dotyczet tam podnimanja podwodami posłów i honcow, ino szto by jesi pomocz im kazał ucziniti z wołosti naszoje· meszczane by nechaj podnimali tri nedeli, a ludi nasi wsi wołostnyje nechaj by podnimali nedelu“.

Widzimy, iż posługi i ciężary związane z należytem funkcjonowaniem środków komunikacyjnych, ludności Wołkowyska dawały się we znaki jeszcze silniej niż Kamieńca. Mieszczanie ratowali się nawet ucieczką z miasta. Nie był to wypadek odosobniony. W r. 1507 król Zygmunt nadaje wójtostwo w bliskim od Szereszewa Porozowie Iwanowi Podolaninowi „dozwolił jeho miłost' tomu wójtowi tych meszczan, kotorije po inszym mestrom dla tiazkości rozyszlisia, z zywati zasia ku osażeniu toho mesta Porozowskoho i wolu tym meszczanom dati...“⁴⁹⁾.

Z zestawienia przytoczonych powyżej danych źródłowych dażą się wysnuć następujące wnioski:

1) W omawianym przez nas okresie obowiązek dostarczania podwód należał, niewątpliwie, do najważniejszych i najdotkliwszych ciężarów zarówno miast, jak i ludności poddańczej włości gospodarskich, leżących na trasie wielkiego gościńca Wilno—Kraków t. j. Wołkowyska i Kamieńca.

2) Posługi podwodowe, widocznie już od czasów najdawniejszych niosły pospołu włość i miasto. W ciągu szeregu lat zachodzą, natomiast, bardzo znaczne zmiany w repartycji powyższego ciężaru między ludnością poddańczą włości, a miastami.

⁴⁹⁾ Akty Lit Rus Gos, wyp I, Nr 100, str 123

Udział miasta i włości w dostarczaniu podwód rozkłada się pierwotnie:

Kamieniec . . . włość — 6 tygodni, miasto — 1 tydzień.

Wołkowysk . . . „ 3 „ „ 1 „

W kilka lat później stosunek zmienia się gwałtownie:

Kamieniec . . . włość — 3 tygodnie, miasto — 3 tygodnie.

Wołkowysk . . . „ 1 „ „ 3 „

3) Trudno przypuścić, by miasta w ciągu szeregu lat ożywionych stosunków handlowych w pierwszym rzędzie z Polską, nie wzrosły liczebnie i gospodarczo. Wyzyskane powyżej dane źródłowe wskazują, atoli, na zupełnie inną przyczynę zmian zaszytych w repartycji powinności podwodowej: w końcu XV i pocz. XVI w. liczne wielkosiążące nadania kniaziom, panom i ziemianom ziem i ludzi ze składu włości gospodarskich ciężących ku Kamieńcowi i Wołkowyskowi, całkowicie poderwały zdolność normalnego wykonywania powinności państwowych zdawna ciężących na tych włościach. Kurczy się terytorjum włości, zmniejsza się znacznie stan liczebny jednostek podatkowych, co w konsekwencji, przy stałym wzroście rozmiarów zdawna przez daną włość wykonywanych posług państwowych, powoduje całkowity rozkład i upadek gospodarczy ludności poddańczej włości. Wystarczy przypomnieć, iż ku Kamieńcowi ciążyła pierwotnie nawet włość dalekiego Szereszewa.

4) Na zarządcy okręgu Kamieńca względnie Wołkowyska leżał obowiązek pilnowania, by ogólna suma posług podwodowych była ściśle dostarczona przez ludność miast i włości gospodarskich. Dzierżawca, względnie starosta, rozsądzał w pierwszej instancji spory, powstałe na tle obowiązku dostarczania podwód. On też przeprowadzał zmiany w repartycji posług stacyjnych i podwodowych, pomiędzy zbiorowściami „ludęj podwodnych“ (wieś, włość, miasto). Leżało to w zakresie ówczesnych uprawnień dzierżawców, względnie starostów, w dziedzinie organizacji środków komunikacyjnych i transportowych⁵⁰⁾.

5) Wewnętrzna repartycja posług podwodowych i ciężarów stacyjnych, kontrola nad należytem wykonywaniem przypadających na każdego członka wspólnoty administracyjno-gospodarczej części ogólnych powinności, wreszcie czuwanie, by nikt nie uchylał się od włożonego nań „tiahła“ — wszystko to wchodziło w zakres uprawnień organów zarządu zbiorowości wiejskich lub miejskich (włości, miast).

⁵⁰⁾ M a l i n o w s k i J I, Sbornik materiálůw ot k istorii panow-lady W Kn Litowskawo, Tomsk 1901 Nr 73, str 89

6) Wyzyskane przekazy źródłowe pochodzą wprawdzie dopiero z pocz. w. XVI t. j. z okresu rozkładu dawnej organizacji środków komunikacyjnych w Wł. Ks. Litewskim, mimo to pozwalają ra poznanie stosunków panujących w czasach wcześniejszych, sięgających przynajmniej poł. w. XV.

Stwierdziliśmy, iż rozmiary posług stacyjnych i podwodowych, ich ewentualna repartycja, sposób wykorzystywania i t. d., nakoniec sposób i metoda postępowania w tej sprawie dzierżawcy lub starosty danego okręgu — posiadały pierwszorzędne znaczenie dla wszechstronnego rozwoju, względnie upadku „tiahłych“ miasta lub włości. Wykazaliśmy ponadto, iż czynniki rządzące w W. Ks. Litewskim przynajmniej za czasów Jagiełły i Witolda całkowicie doceniały ogólnopaiństwowe znaczenie utrzymywania w należytych porządku ważniejszych gościńców i mostów, oraz zapewnienia państwu technicznie dobrze funkcjonującego transportu lądowego. Wnioskujemy stąd, iż względ na potrzeby organizacji środków komunikacyjnych niejednokrotnie decydował o powiązaniu w znaczeniu publiczno-prawnym tej lub innej grupy poddanych gospodarskich oraz o przydziale ich do któregośkolwiek z cśrodków administracyjnych, położonych wzdłuż ważniejszych magistrali drogowych.

Zakończenie.

Na podstawie zachowanego materiału źródłowego ustaliliśmy w odniesieniu do Szereszewa z okręgiem co następuje:

1. Od końca w. XIV t. j. od chwili wyłonienia się na horyzont historyczny, aż do połowy w. XVI Szereszów z okręgiem znajduje się stale w rękach prywatnych przedstawicieli możnowładczych rodów litewskich: Nassutów, Zaberezińskich, Iliniczów, Abrahamowicza i nakoniec królowej Bony.

2. Terytorjum Szereszewszczyzny w czasach historycznych posiada kształt jednolitego, wydłużonego bloku gruntów z wyraźnym kierunkiem z północy na południe. Po raz pierwszy ulega ono podziałowi w początkach w. XVI, przytem niemal równocześnie rozpoczynają się zabiegi ze strony właścicieli poszczególnych części o powrotne połączenie ich w jedną całość. Powyższego zjawiska nie można tłumaczyć przypadkowością, wobec wyraźnego w tym względzie odmienego świadectwa źródeł.

3. Pod względem przynależności „powiatowej“ Szereszów w czasach najdawniejszych (w. XIII—XIV) wchodził w skład dzierżawy kamienieckiej. W początkach w. XVI trafiamy na ślady bliżej nie-

określonej zależności Szereszewa od Wołkowyska. Owa nieokreśloność co do przynależności Szereszewa została, prawdopodobnie, wywołana przez fakt trwałego pozostawiania powyższego terytorjum w składzie rozległych posiadłości możnowładców litewskich. W ten sposób związek Szereszewa z innymi jednostkami terytorjalnego podziału W. Ks. Litewskiego ulega stopniowemu rozluźnieniu. Ostatecznie Szereszów z okręgiem przekształca się w odosobnioną wyspę (enclave) swego rodzaju „państwo“ możnowładcze, na tle terytorjów powiatowych, gospodarskich.

Celem wyjaśnienia na pierwszy rzut oka niedość zrozumiałych kwestyj:

1. Zależności powiatowej Szereszewa od dalekich Kamieńca Litewskiego i Wołkowyska z pominięciem sąsiedniej Prużany oraz

2) sprzecznego z zasadami administracyjnymi i gospodarczymi charakterystycznego wybitnie wydłużonego z północy na południe kształtu terytorjum okręgu szereszewskiego, cofnęliśmy się w badaniach ku okresowi formowania się Szereszewa w odrębnie zorganizowaną jednostkę terytorjalną. Wobec ścisłej zależności powyższego faktu od procesów osadniczych na powyższym terytorjum zapoznaliśmy się z układem i działaniem czynników fizyczno-geograficznych (krajobrazu pierwotnego) oraz z pośród czynników społecznych z łądowymi drogami komunikacyjnymi. Wyjaśniliśmy, iż:

1. Układ hydrauliczny terytorjum Szereszewa sprzyja rozwojowi osadnictwa w dorzeczu Leśnej, przytem wskazuje kierunek w górę rzeki od Brześcia i Kamieńca Lit. ku północy, aż do oparcia się o naturalną przeszkodę t. j. szerokie pasmo bagien i błot Narwi i Jasiołdy.

2. Pod względem morfologii powierzchni oraz ówczesnego stanu zalesienia terytorjum Szereszewa, opierające się o północno - zachodnią krawędź kotliny poleskiej, odpowiada całkowicie sąsiedniej Prużańszczyźnie i Kobryńszczyźnie, stanowiąc naturalne przedłużenie tych ostatnich ku północo-zachodowi.

3. Nakoniec pod względem jakości gleby terytorjum Szereszewa odpowiadało w zupełności wymogom pierwotnej techniki eksploatacji rolnej.

Zbadanie łądowych dróg komunikacyjnych doprowadziło do wniosku, iż:

1. Przez całą długość terytorjum Szereszewa od wsi Wisznia, aż do błot źródeł Narwi i Jasiołdy od niepamiętnych czasów przebiegał wielki gościniec z północnej Litwy do Brześcia, a następnie dalej do Korony i Krakowa.

2. Powyższa arterja komunikacyjna spełniała w w. XIV — XVI ważną rolę polityczną, strategiczną i handlową, należąc do jednej z najważniejszych dróg Litwy średniowiecznej.

3. Należyte wykorzystywanie każdej lądowej arterji komunikacyjnej, a więc i naszego odcinka magistrali Wilno — Kraków zależało od technicznego zorganizowania środków komunikacyjnych. W omawianym zaś czasokresie polegały one z jednej strony na utrzymywaniu w dobrym stanie nawierzchni drogowej i mostów, z drugiej — na sprawnym działaniu całej organizacji środków transportowych t. j. na budowie i utrzymywaniu „stanów“, dostarczaniu „stacyj“ oraz na „sterzeżeniu nedeł“ z podwodami, gotowemi do drogi na każde zapotrzebowanie urzędników państwowych.

4. Już na przełomie wieków XIV—XV czynniki rządzące w W. Ks. Litewskim rozumiały znaczenie należyte działających środków komunikacyjnych. Stąd też posługi i ciężary ludności „tiahłej“ na cele powyższe wcześniej wysunęły się na czoło z pośród innych powinności nabierając charakteru ogólnopństwowych ciężarów.

5. Względ na potrzeby organizacji środków komunikacyjnych prawdopodobnie niejednokrotnie decydował o przydziałach tej lub innej grupy ludności „tiahłej“ do ośrodków administracyjnych położonych na trasie ważniejszych magistrali komunikacyjnych.

6. Szereszów dzięki swemu dogodnemu położeniu geograficznemu na połowie drogi między Kamieńcem i Nowymdworem nadawał się całkowicie (jako miejsce postoju w podróżach) do założenia tam „stanu“.

Zgrupowane powyżej wnioski pozwalają wrócić do interesującej nas kwestji: pod wpływem jakich czynników Szereszewszczyzna przybrała kształt wybitnie wydłużony, oraz znajdowała się już w poł. w. XIV w związku powiatowym z Kamieńcem Lit później zaś z Włokowskiem, z pominięciem sąsiedniej Prużany?

Sprzeczne ze sobą dane fizyczno-geograficzne nie dają odpowiedzi zadawalającej. Morfologia bowiem powierzchni oraz stan zalesienia ustalają bliski związek Szereszewszczyzny z Prużaną, natomiast układ hydrauliczny na plan pierwszy wysuwa związek z Kamieńcem Lit. Wiele światła na interesujące nas zagadnienie rzucają dane z badań nad drogami komunikacyjnymi Szereszewa i jego okręgu. Fakt, iż przez powyższe terytorjum przebiegała jedna z najważniejszych i najruchliwszych arterji komunikacyjnych Litwy średniowiecznej nie pozostawał bez wpływu na losy terytorjum.

Uznaje się bowiem zgodnie, iż drogi komunikacyjne posiadały, posiadają pierwszorzędne znaczenie dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju danego terytorjum. Zasada powyższa pozostaje równie żywotną dziś, jak i w odległej przeszłości. Dróg przedewszystkiem potrzebuje handel, a wpływu tego czynnika na gospodarczy rozwój danego terytorjum w w. XIV — XVI lekceważyć nie należy. „Kierunek dróg stanowi o ruchu, o wartości położenia handlowego miejscowości, zwłaszcza w tych czasach (średniowiecze — przyp. nasz S. W.) kiedy trudności komunikacji nie można było tak łatwo usunąć, lub choćby osłabić. Większa lub mniejsza doniosłość drogi stanowi też pierwszy warunek rozwoju położonych przy niej miejscowości“¹⁾. Drogi decydowały o stosunkach handlowych z krajami o wyższej kulturze gospodarczej.

Wielkie gościńce, przecinające dane terytorjum, były źródłem dużych dochodów, tak dla władców²⁾, otaczających je pieczołowitą opieką³⁾, jak i dla miejscowej ludności, czerpiącej zyski z handlu tranzytowego. „Jak wiadomo, przy ówczesnych kosztach transportu i trudnościach handlu, tranzyto dawało krajowi, przez który się odbywało, daleko większe korzyści, aniżeli dzisiaj“⁴⁾. Odsunięcie, natomiast, od głównych szlaków handlowych, utrudniało prowadzenie stosunków wymiennych i w konsekwencji sprowadzało opóźnienie w gospodarczym rozwoju danego terytorjum. Nic więc dziwnego, iż wzdłuż głównych arterij komunikacyjnych, niby wzdłuż koryt rzecznych, rozwijał się szybciej proces osadniczy, grupowało się większe lub mniejsze oazy ludzkie osiedle.

Rozważania odnośnie znaczenia dróg komunikacyjnych dla życia gospodarczego aczkolwiek mogą się przyczynić do zrozumienia ewolucyj jakim w tej dziedzinie podlegała Szereszewszczyzna w w. XIV — XVI, nie są zdolne udzielić bezpośredniej, wyjaśniającej odpowiedzi na kwestję przynależności „powiatowej“ Szereszewa do Kamieńca lub Wołkowyska. Szukać jej tedy należy gdzieindziej. Stwierdziliśmy już wyżej, iż za czasów Jagiełły i Witolda niemniejsze znaczenie obok momentów gospodarczych posiadały względy polityczne i strategiczne. Pod tym też kątem widzenia ujmowano zagadnienie organizacji środków komunikacyjnych i transportowych. Nie trzeba powtarzać, iż właśnie nasz gościniec Wilno — Kraków odgrywał naówczas bodaj najważniejsze znaczenie strategiczne i polityczne.

¹⁾ K u t i z e b a St, Handel Krakowa, Rozp. Ak. Um., t. 44, str. 6.

²⁾ Ibid., str. 7.

³⁾ R u t k o w s k i, Zarys Gosp. Dz. Pol., str. 75.

⁴⁾ R y b a i s k i R., op. cit., t. I, str. 197.

Łatwy stąd wniosek, iż ogólnopolski interes wymagał zorganizowania dobrze funkcjonującego aparatu komunikacyjnego przede wszystkim na tej magistrali. Za logiczne następstwa takiego stanu rzeczy uważamy:

1. Zorganizowanie interesującego nas przydrożnego terytorjum w jednostkę administracyjną w związku z solidarnym niesieniem przez „tiahłą“ ludność włości gospodarskich posług i ciężarów o charakterze publiczno-prawnym. Na pierwszym miejscu umieszczamy usługi ziemskie związane z dobrą organizacją środków komunikacyjnych t. zn. z utrzymywaniem w należyтым porządku nawierzchni drogowej i mostów, oraz z ówczesną techniką transportu lądowego dla celów ogólnopolskich, zwłaszcza wobec ożywiających stosunków Wilna z Krakowem.

2. „Powiatową“ przynależność Szereszewa do Kamieńca Lit. względnie Wołkowyska, zamków gospodarskich spełniających doniosłą rolę w zakresie organizowania środków komunikacyjnych na szlaku Wilno — Kraków.

Ostatecznie stwierdzamy, iż na uformowanie się terytorjum Szereszewa w odrębnie zorganizowaną całość oraz na jej stosunki „powiatowe“ z sąsiednimi jednostkami terytorjalnego podziału W Ks Litewskiego decydujący wpływ wywarła wielka arterja komunikacyjna, łącząca przez kotlinę poleską obie stolice rozległego państwa Jagiellonów — Wilno i Kraków.

Nie mamy tu do czynienia z faktem odosobnionym. Analogiczne zjawisko zaobserwowaliśmy w miejscu dogodnej przeprawy przez Jasiołdę w okolicach Zdzitowa i Berezy. Na podstawie zachowanego materiału źródłowego z w. XV — XVI ustaliliśmy⁵⁾, iż na południe od rzeki Jasiołdy na jednolitem terytorjum kotliny poleskiej, pomiędzy Kobryniem a Pińskiem usadowiła się włość zdzitowska pod względem publiczno-prawnym ciągnąca ku dalekiemu Słonimowi. Równocześnie terytorjum powyższe przecinała, wyzyskując dogodne miejsce przeprawy przez Jasiołdę, odwieczna magistrala komunikacyjna łącząca poprzez Polesie Słonim i Litwę właściwą z Łuckiem i Wołyniem. Najprawdopodobniej oba zjawiska t. j. przynależność Szereszewa do Kamieńca Lit. względnie Wołkowyska, jak również niaturalny rozrost Słonimskiej na południe od Jasiołdy wgłąb kotliny poleskiej zostały spowodowane podobnymi względami: faktem przebiegania tamtędy wielkich magistrali komunikacyjnych, oraz koniecznością zorganizowania sprawnie funkcjonującego aparatu transportowego na potrzeby państwowe.

⁵⁾ W y s ł o u c h S, op, cit, str. 106—115

SPIS RZECZY.

	Str.
1. Wstęp	1
2. Dzieje terytorjum do połowy XVI w.	2
3. Terytorjum Szereszewa i jego granice	9
4. Przynależność „powiatowa“ Szereszewa	16
5. Pierwotny krajobraz	24
6. Lądowe magistrale komunikacyjne	33
7. Znaczenie dróg na Podlasiu	47
8. Organizacja środków komunikacyjnych	59
9. Zakończenie	75

Mapa dóbr Szereszów w XIV — XVI w. w.

